Dział 1 | W DWUCH DZIAŁACH

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

IN TWO SECTIONS | Section 1

No. 55. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Niedziela, 25-go lutego (Sunday, February 25th) 1923

Entered as Second Class Matter March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 5 CENTÓW

RZĄD NIEMIECKI TRACI WIARĘ W SWOJE „MĄDRE" SPOSOBY

Przekonują się, że mimo ich „mądrych sposobów" Francuzi coraz lepiej osiadają w Ruhr

NIEMCY MYŚLĄ O POGODZENIU SIĘ Z FRANCJĄ

ESSEN, 24 lutego. — Ludność zagłębia Ruhr poczyna rozumieć, że wielki plan biernego oporu przeciw okupacji Ruhr przez wojska francusko-belgijskie nie przyniósł spodziewanych rezultatów i okazał się niedostatecznym dla przeszkodzenia dłuższej okupacji zagłębia Ruhr. Po miesiącu, ludność Ruhr przekonała się, że mimo całej energji i współdziałania ludności z planami rządu berlińskiego dla udaremnienia okupacji, wojska francuskie coraz lepiej osiedlają się w zagłębiu Ruhr i klęska planów niemieckich jest nieunikniona, jeżeli nie stanie się coś nadzwyczajnego w postaci interwencji zagranicznej.

Rząd niemiecki rozumiejąc lepiej, że taki cud jak interwencja zagraniczna jest wykluczony i żołnierze francuscy przybyli do Ruhr, żeby tam zostać, zaczyna się oswajać myślą, czy nie lepiej pogodzić się z Francją.

Żołnierze francuscy skonfiskowali 12 miljardów marek niemieckich

BERLIN, 24 lutego. — Żołnierze francusy zatrzymali na obszarze Ruhr niemiecki pociąg pospieszny Berlin-Kolonia i skonfiskowali 12 miljardów marek niemieckich i płyty do drukowania marek — wiezione do filji banku państwowego w Kolonji.

SPRAWA ZAPOMOGI DLA MARYNARKI HANDLOWEJ JEST NIE PEWNA

Prez. Harding domaga się koniecznie uchwalenia zapomogi

WASHINGTON, 24 lutego. — Sprawa zapomogi finansowej dla floty handlowej Stanów Zjedn. i wszystkie zabiegi prez. Herdinga, aby ten projekt do prawa, uchwalony już w Izbie kongresmanów, został potwierdzony przez Izbę Senatu prawdopodobnie spotkają się z ostateczną klęską, jak stwierdzają senatorowie, zwolennicy zapomogi i przyjaciele prezydenta Hardinga, który mimo wszystko nie traci nadziei i domaga się od przywódców Senatu, aby projekt o zapomodze został koniecznie uchwalony przez tę Izbę Senatu, która odbędzie swoje ostatnie posiedzenie w poniedziałek.

FRANCUZI ARESZTUJĄ BURMISTRZA MIASTA BOCHUM I 23 RADNYCH

BERLIN, 24 lutego. — Francuskie władze okupacyjne rozwiązały dzisiaj radę miasta Bochum i aresztowały burmistrza i 23 radnych, ponieważ odmówili wypełnienia rozkazów francuskich władz okupacyjnych odnośnie dostaw materjału na poczet odszkodowań należnych Francji od Niemiec.

OSKARŻONY

Nicky Arnstein aresztowany został za oszustwo. Wypuszczony został pod kaucją $5,000

PREZ. MILLERAND SPRZECIWIA SIĘ UKŁADOM Z ROSJĄ

CHYBA W POROZUMIENIU ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI

PARYŻ, 24 lutego. — Mimo wielkiego nacisku parlamentarnego i zgody większości członków rządu, by rozpocząć rokowania z bolszewicką Rosją dla zawarcia pokoju, prezydent Millerand jest zdania, że Francja nie powinna zawierać pokoju z Rosją, chyba tylko po porozumieniu się z Ameryką. Premjer Millerand jest zdania, że rząd bolszewicki nie ma żadnej trwałej podstawy i poparcia w narodzie. Podobną opinję wyraził także przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych senator Lodge, twierdząc — że siła rządu bolszewickiego spoczywa wyłącznie w armji i uznanie takiego rządu za prawną władzę narodu rosyjskiego jest zbyt ryzykowne.

HINDUSKA PŁONIE NA STOSIE POGRZEBOWYM

ZWYCZAJEM STAROŻYTNYCH LUDÓW ŁĄCZY SIĘ Z MĘŻEM W ŚMIERCI

Nie chce pozostać przez resztę swego życia z piętnem wdowy — ginie więc razem z nim na stosie

KALKUTA, 24 lutego. — W miejscowości Itali, w Indjach angielskich zaszedł wypadek dobrowolnego spalenia się wdowy na stosie pogrzebowym wraz ze zwłokami zmarłego męża, co świadczy, że starożytny zwyczaj indyjski palenia pozostałych żon po zmarłych mężach jeszcze zupełnie nie wygasł. Prawa angielskie zabraniają praktykowania starego zwyczaju indyjskiego, pociągając do odpowiedzialności biorących udział w ceremonji całopalenia, jako winnych zabójstwa i usiłowanego samobójstwa.

Mimo tej kary, niektóre kobiety pragnąc uniknąć hańbiącego piętna wdowy rzucają się na stos zawierający śmiertelne szczątki męża i bywają spalone wraz ze zwłokami męża. W ostatnich dniach, według wiadomości otrzymanych z Etawa, zmarł pewien Hindus nazwiskiem Ganga Din Ahir, lat 28. Jego żona Musammat Ruka, trzy lata młodsza od męża, — natychmiast zażądała spalenia jej na stosie wraz ze zwłokami męża. Członkowie rodziny usiłowali ją odwieść od powziętego zamiaru, ale daremno.

Następnego dnia, kiedy zwłoki jej męża umieszczono na stosie pogrzebowym, żona nieboszczyka ubrawszy się w suknie ślubne wstąpiła na stos i wziąwszy głowę swego zmarłego męża na kolana, pozwoliła się spalić żywcem.

Władze angielskie wdrożyły śledztwo przeciw sześciu mężczyznom i kobietom, które były obecne przy całopalnych ceremonjach, oskarżając ich o udział w zabójstwie wdowy Musammat.

DZIASIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

BACZNOŚĆ NEWARK I OKOLICA!

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI

W ROCZNICĘ 450-LETNIĄ URODZIN WIELKIEGO UCZONEGO POLAKA

odbędzie się

W NIEDZIELĘ, DNIA 25-go LUTEGO 1923 ROKU

W KRUEGER'S AUDITORIUM

Przemawiać będzie ob. W. Bojan Błażewicz z New Yorku i inni obywatele. — Program doborowy

Początek o godz. 3ej po poł. — WSTĘP WOLNY!

Całą Polonję dla złożenia czci i hołdu nauce polskiej, zaprasza

KOMITET.

TROPIONY WYRZUTAMI SUMIENIA PRZYZNAŁ SIĘ DO MORDERSTWA BRATA

PORTLAND, Me., 24 lutego. — J. Sjorgen, zamieszkały kiedyś w tem mieście, został dzisiaj oskarżony o zabójstwo swego brata Gustawa, którego zamordował przed 10 laty skutkiem kłótni.

Sjorgen po dokonaniu morderstwa zbiegł szczęśliwie i przez 10 lat ukrywał się pod różnemi nazwiskami w różnych częściach kraju. Trapiony jednak wyrzutami sumienia — oddał się sam dobrowolnie w ręce policji, oświadczając, że zabił brata nieumyślnie podczas kłótni.

Tworzą ligę dla zwalczania prawa przeciw-tytuniowego

SALT LAKE CITY, 23 lutego. —Została tutaj zorganizowana Liga „wolnych ludzi" dla odwołania prawa przeciw-tytuniowego i innych tego rodzaju dokuczliwych praw. Do Ligi przyłączają się najwpływowsi obywatele stanu Utah, by zmusić legislaturę do unieważnienia praw ograniczających wolność obywatelską w jego życiu prywatnem.

Lot naokoło ziemi bez zatrzymania

OTTAWA, Kanada, 24 lutego. — Generał Mitchel, kierownik amerykańskiej floty nadpowietrznej, przemawiając do członków kanadyjskiego klubu lotniczego, oświadczył, że nie daleką jest przyszłość, że lot aeroplanem naokoło ziemi bez zatrzymania będzie rzeczą zupełnie normalną, podobnie, jak było kwestją niedługiego czasu, podczas którego lotnicy kanadyjscy wynaleźli sposób przebywania w strefie wiecznego mrozu, przez co umożliwili komunikację aeroplanową do dalekiej północy i z powrotem.

FRANCJA NIE DA SIĘ ZASTRASZYĆ NIKOMU

NIE ULĘKŁA SIĘ POD VERDUN, — NIE BOI SIĘ RÓWNIEŻ TERAZ

PARYŻ, 24 lutego. — Francja jest zdecydowana stać w obronie swego bezpieczeństwa i należnych jej odszkodowań — oświadczył dzisiaj prezydent Millerand na bankiecie Komitetu Handlu i Przemysłu. Mimo poważnych trudności, jakie wojska francuskie napotkały w Ruhr, Francja nie ma zamiaru anektować jakichkolwiek terytorjów niemieckich.

Niemcy grubo się mylą, myśląc, że Francja, która nie ustąpiła pod Verdun, ustąpi przed trudnościami finansowemi z powodu odmowy Niemiec w wypłatach odszkodowań. Niemcy jak zawsze popełniają gruby błąd z powodu nieznajomości psychologji narodu francuskiego.

PARYŻ, 22 lutego. — Rząd francuski postanowił nawiązać układy z rządem bolszewickim, jak ogłasza pismo „Echo National".— Sprawa ta była dokładnie omawiana na ostatniem posiedzeniu rządu francuskiego, w rezultacie czego rząd postanowił wysłać do Rosji specjalną komisją dla rozpoczęcia układów. M. De Chevilly przedstawiciel na konferencji w Hadze znajduje się już w drodze do Rosji, aby się dowiedzieć, o ile bolszewicki rząd rosyjski jest zgodny na przyjęcie warunków francuskich, umożliwiających zawarcie pokoju Francji z Rosją.

Włosi rozbijają powstańców trypolitańskich

LONDYN, 24 lutego. — Wojska włoskie zajęły dzisiaj resztę terytorjum, znajdującego się w rękach powstańców arabskich na wschodzie Trypolisu. Wojska włoskie odebrały z powrotem łańcuch górski Ramman, skąd będą mogły zająć opuszczone przed dwoma laty miasta Sliton i Missurata.

Zwolenincy walki koguciej w Kanadzie

NORFOLK, 24 lutego. —Przed sądem policyjnym stanęło 57 zwolenników walki koguciej pomiędzy nimi wielu wybitnych obywateli i jeden z szeryfów powiatowych. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy już 8 kogutów leżało martwych po stoczonej walce a ostatnia para gotowała się do śmiertelnej walki. Aresztowanym grozi 500 dolarów kary.

PIES WRÓCIŁ DO SWEGO WŁAŚCICIELA Z ODDALENIA 700 MIL

DENVER, Col., 24 lutego. — Frank Farrow przed kilku dniami w specjalnej klatce wysłał do miasta St. Joseph, Mo., psa gatunku „Airdale" dla swego przyjaciela, który pokwitował odbiór przesyłki. Zdumienie p. Farrow było niezwykłe, gdy wczoraj zobaczył idącego z trudem psa, którego przed tygodniem wysłał do St. Joseph, Mo., 700 mil odległego od Denver, Co.,

Sposób w jaki pies zamknięty w wagonie mógł odnaleść powrotną drogę do pierwotnego właściciela budzi wielkie zaciekawienie. Uczeni fizjologowie twierdzą, że zwierzęta posiadają specjalne muskuły, które znaczą kierunek ich drogi. Pies więziony z Denver, Col. do St. Joseph, Mo. miał zaznaczoną w swoim systemie mięśniowym drogę, i by trafić z powrotem do swego pierwotnego miejsca pobytu, musiał ją w swojej pamięci odczytywać wstecz. Na przebycie 700 mil potrzebował siedem dni, czyli przechodził 100 mil dziennie.

RZĄD POLSKI DEMASKUJE POLITYCZNE INTRYGI LITEWSKIE

ROSJA MIESZA SIĘ DO SPRAWY KŁAJPEDY

NIE UZNAJE WYROKU LIGI NARODÓW W SPRAWIE KŁAJPEDY

MOSKWA, 24 lutego. — Bolszewicki komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin w nocie przesłanej Anglji, Francji, Niemcom, Polsce i Litwie, oświadcza, że Rosja nie uzna wyroku Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy, dopóki nie zostanie zapytana o swoje zdanie w tym względzie, ponieważ port w Kłajpedzie jest niezwykle ważny dla handlu rosyjskiego i los jego nie może być załatwiony bez zgody rządu bolszewickiego.

Wielokrotny morderca oddaje się w ręce sprawiedliwości

BALTIMORE, Md., 24 lutego. — Wielokrotny morderca Ch. F. MacCandle, lat 62, z Hurst, Tex., który pomiędzy 1900 i 1910 rokiem zabił czterech ludzi i za którego głowę rząd wyznaczył 10 tysięcy dol. nagrody, oddał się sam w ręce sprawiedliwości nie mogąc dłużej znosić wyrzutów sumienia i niebezpieczeństwa ukrywania się pod przybranemi nazwiskami, a także, by mógł odwiedzić matkę 84 letnią staruszkę, która zażądała od swego syna, aby przed jej śmiercią rozpoczął pokutować za swoje zbrodnie.

Entuzjastyczne przyjęcie dr. Sun Yat Sena przez ludność stolicy Połudn. Chin

CANTON, (Połud. Chiny) 23 lutego.— Prezydent republiki Południowych Chin, dr. Sun Yat Sen, który zeszłego czerwca zmuszony był uciekać ze swojej stolicy przed zwycięskiemi wojskami generała Cheng Minga, zwolennika rządu pekińskiego, powrócił dzisiaj w tryumfie do swojej stolicy po uwolnieniu jej od okupacji wojsk geenrała Cheng Minga. Powracającego prezydenta witała entuzjastycznie cała ludność Cantonu. Wojska republiki Południowych Chin złożyły powracającemu do władzy prezydentowi przysięgę że będą bronić republiki Południowych Chin przed zamachami wrogów z północy.

USIŁOWALI SPROWOKOWAĆ POLSKĘ

Polska trzyma się ściśle polityki pokojowej

(Wiadomość Polskiej Agencji Telegraficznej przez Polskie Biuro Prasowe)

WARSZAWA, 24-go lutego. — Wiadomości nadesłane z Wilna donoszą, że na części strefy neutralnej, zajętej przez Polskę panuje spokój.

Minister spraw zagranicznych wysłał do sekretarjatu Ligi Narodów protest przeciw oszczerstwom premjera rządu Litwy Kowieńskiej, zakomunikowany Radzie Ligi Narodów 19 lutego. Oszczerstwa te — stwierdza minister Skrzyński — nie mogą być uważane za co innego, jak tylko za nowy podstęp Litwy Kowieńskiej, mającej na celu unieważnienie wyroku Rady Ligi Narodów w sprawie podziału pasa neutralnego. Rząd litewski sądził, że przez ciągłe oskarżenia i kalumnje podnoszone przeciw Polsce, dopnie swojego przewrotnego celu.

Przeciw tym kalumnjom i oskarżeniom minister spraw zagranicznych Skrzyński założył u Rady Ligi Narodów energiczny protest, oświadczając, że Polska postąpiła ściśle według przepisów Ligi Narodów, posyłając do przejęcia strefy neutralnej tylko oddziały policji bezpieczeństwa i straże pograniczne, zaopatrzone w instrukcje jak najbardziej pokojowej natury. Polska trzyma się ściśle legalnych praw, mimo że przeciw oddziałom policji polskiej wystąpiły oddziały regularnych wojsk litewskich, szczególnie w okolicy Lejpuny i w okolicy stacji kolejowej Olkieniki.

Mimo oporu litewskich oddziałów wojskowych, Polska ustanowiła cywilny zarząd nad przyznaną jej częścią strefy neutralnej. Na całym obszarze pasa strefy neutralnej panuje spokój, przerywany tylko od czasu do czasu ogniem armat wojsk litewskich w punktach, gdzie tor linji kolejowej Grodno—Wilno przechodzi najbliżej granicy litewskiej.

Wszelkie oskarżenia Litwy, skierowane przeciw Polsce są zupełnie nieusprawiedliwione i bezpodstawne, ponieważ Polska wykonała tylko polecenie Ligi Narodów i przy pomocy absolutnie pokojowych środków.

NIEMCY ZRZUCAJĄ ZE SWOICH POCIĄGÓW POCZTĘ FRANCUSKĄ

Żadna przesyłka nie dochodzi z Francji do Polski

WARSZAWA, 24 lutego.—Polska od kilku tygodni nie otrzymuje żadnych przesyłek z Francji, szczególnie gazet, ponieważ kolejarze niemieccy zrzucają z pociągów wszystkie gazety francuskie, adresowane do Polski. Pisma francuskie dowiedziawszy się o tem skierowały przesyłki na Szwajcarję i Czechy i pisma francuskie z powrotem zaczęły nadchodzić do Polski.

NOWE GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI

WASHINGTON, 24 lutego. — Przyrządy do notowania trzęsienia ziemi zaznaczyły dzisiaj pomiędzy 2—3 godziną rano gwałtowne trzęsienie ziemi, które miało miejsce w kierunku południowo - zachodnim w odległości 3 do 5 tysięcy mil, prawdopodobnie na wyspach leżących pomiędzy Australją i Południową Azją.

Dalsze aresztowania szajki fałszerzy pieniędzy

NEW YORK, 23 lutego. — W związku z odkryciem olbrzymiej szajki fałszerzy pieniędzy, odnośne władze zapowiadają szereg dalszych aresztowań podejrzanych o współdziałanie z organizacją fałszerzy. Odnośne władze stwierdzają, że ujęły wszystkie nici kolosalnego sprzysiężenia, skutkiem którego państwo poniosło szkody idące w miljony. Dotychczas 60 fałszerzy znajduje się pod klu-

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE

Policja nowojorska otrzymała prośbę z New Brunswick o odszukanie studentki — pielęgniarki Agnes Breazeale, która w tajemniczy sposób zniknęła

ROZWÓJ WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA POD OPIEKĄ POLSKI

W Gdańsku odbył się charakterystyczny wykład senatora Jewelowskiego, którego wywody zadają w zupełności kłam dotychczasowym twierdzeniom niemieckiej prasy gdańskiej, jakoby ze wspólności gospodarczej z Polską wynikły dla Gdańska same tylko straty. Jewelowski stwierdził fakt — że dzięki łączności z Polską i dzięki nizkiemu stanowi waluty, przemysł gdański pracuje bez przerwy i bezrobocie zniknęło zupełnie. Dalej stwierdził Jewelowski, że wobec tego, iż towary, które Gdańsk produkuje pod ochroną taryfy celnej, nie mogą być wwożone do Gdańska, towary produkowane w Gdańsku mają zapewniony zbyt. Przy pomocy układu z Polską nawiązaliśmy dobre stosunki z państwami Bałtyckiemi, a obecnie pertraktujemy z Ukrainą i Rosją, tak, że sytuacja gospodarcza Gdańska może być uważana za pomyślną.

Śmiały rabunek pomysłowych bandytów

CHICAGO, 24 lutego. — Dwunastu bandytów z twarzami pomalowanemi na czarno związali i zamknęli w osobnym pokoju stróża wielkich składów spożywczych „Wholesale Grocery Co." i wysadziwszy drzwi kasy ogniotrwałej, zabrali 2,000 dolarów. Bandyci uszli nieścigani. Stróż nie może dać choćby przybliżonego opisu bandyt

KRONIKA MIEJSCOWA

WŁOSY POZOSTAJĄ ZACZESANE, BŁYSZCZĄCE

Miljony używają tej bez tłuszczu pomady do czesania. — Kilka centów kupi słoik w aptece — nie lepi się — nie pachnie

HAIR GROOM
TRADE MARK REG.
Keeps Hair Combed

Nawet sztywne, niesforne albo świeżo wymyte włosy pozostają zaczesane w jakikolwiek sposób przez cały dzień. „Hair-Groom” to wszędzie przyjęty krem do czesania, który nadaje włosom ten naturalny połysk i szarmancki wygląd — ten ostateczny efekt, który dopełnia dobrego stroju tak w interesie, jak i w towarzystwie.

Bez tłuszczu, bez koloru, „Hair-Groom” jest niewidoczny na włosach, gdyż jest absorbowany przez skórę, skutkiem czego Wasze włosy pozostają tak miękkie i łatwe do czesania, a przytem tak naturalne, że nikt nie może Wam powiedzieć, że używacie go. W aptekach. (Adv.)

Dzisiaj — Macieja.

Dzisiaj — Cieplej.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Sroda: Pres. Van Buren z Londynu,
Czwartek: Mt. Clinton z Hamburga.

Odpłyną z New Yorku:

Sroda: France do Havru,
Pres. Monroe do Londynu,
Czwartek: Mongolia do Hamburga.

WIECZORNICA „ECHA”

W sobotę 3-go marca 1923 r. w sali Domu Narodowego, N. Y. odbędzie się WIECZORNICA Tow. Śpiewu „Echo”.

Ci, którzy byli na balu „Echa”, wiedzą z góry, że się dobrze ubawią. Wieczorki i zabawy „Echa” zawsze się udają.

Doborowy bufet i doskonała muzyka zadowolą smakoszy i tancerzy.

Zapraszamy wszystkich przyjaciół „Echa”, a szczególnie młodzież, która w naszem towarzystwie dobrze się ubawi.

RESTAURACJA DOMU NARODOWEGO

Zniżone ceny za obiady i kolacje. Wybór potraw pierwszorzędny. W soboty i niedziele do godziny 1-szej w nocy doskonała muzyka.

Nie zapominajmy o restauracji własnej w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamia się iż w niedzielę dnia 25go lutego wykłady w szkole organizacyjnej Z. S. P. nie odbędą się z powodu choroby Tow-ki St. Kucharskiej.

NA NAUKĘ POLSKĄ

Ob. Wawrzyniec Pępiak, farmer z Medford, N. J. $5.00

„Od Karpat do Bałtyku”

CZYLI PODRÓŻ PO POLSCE

Odczyt na temat powyższy wygłosi z ramienia Rady Oświatowej niedawno przybyła z kraju

Dr. A. Kozłowska

Odczyt ilustrowany będzie wspaniałemi obrazkami świetlnemi, które przedstawiają najpiękniejsze widoki z wsi i miast polskich na drodze od ujścia Wisły w dół rzeki do gór Karpackich.

Wstęp 25 centów.

Dochód z odczytu dr. A. Kozłowska przeznacza na prenumeratę pism naukowych i książek dla uczelni w Polsce.

Odczyt odbędzie się w niedzielę dnia 4 marca w Domu Narodowym 19 St. Marks Place (E. 8 ulica).

Początek o godzinie 2:30 popołudniu.

UWAGA. — Bilety można wcześniej nabyć w restauracji Domu Narodowego i w redakcji „Nowego Swiata”.

KOMITET.

Złośliwa służąca

Anna McLeish, 593 Riverside Drive wydaliła służącę Marję Elin. Po odejściu dziewczyny zauważyła iż wszystkie kobierce, materace i prześcieradła rozcięte były nożem. Sędzia Sweeise wydał rozkaz aresztowania Marji Elin, którą zatrzymał w areszcie do dalszego procesu.

SENSACYJKA

Earle B. Mayfield (powyżej) i *Bula Croker*

Pani B. Croker otrzymała bezpłatną reklamę, gdy opublikowała sprostowanie wiadomości, jakoby się zaręczyła z urzędnikiem. Zaś senator Earle Mayfield stał się bohaterem sensacji, gdy w gazetach ogłoszono, iż w Senacie oskarżono go o popieranie Ku Klux Klanu

Biedny Charnak

Stefan Charnak, robotnik, oskarżony o fizyczne zneważenie swej żony, Anny Charnak, oświadczył w sądzie, iż chętnie pójdzie do więzienia, gdyż pożycie małżeńskie jest dlań najsroższą karą.

Influenza i zapalenie płuc

Wczoraj zanotowano tylko 382 wypadki influenzy (o 215 wypaków mniej, niż w dniu ubiegłym). Natomiast zwiększyła się liczba wypadków zapalenia płuc.

Ukarany oszust

Adwokat Lazarus Sheufeld, mieszkający pn. 120 przy Broadway, skazany został na 2—5 lat więzienia za oszukiwanie banków. Sheufeld spryt nie fałszował podpisy na czekach i kontraktach.

• • •

M. Weiss przyłapany na kradzieży kieszonkowej w restauracji przy Houston St., skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Głupi samobójca

Policjant Ruby zauważył na Clinton St. młodego mężczyznę, który pił z flaszki. Sądząc, iż to jest prowokacja antyprohibicyjna, policjant przybliżył się, by aresztować pijaka i przekonał się, że ma do czynienia z samobójcą, który z flaszki pił jodynę. Policjant wezwał pogotowie ratunkowe i odwiózł nieprzytomnego do szpitala. Tam stwierdzono, iż nazywa się J. Blumgarten. Czas najwyższy, aby zaprowadzono prohibicję jodynową.

Po nowojorsku

Na 80 ulicy samochód powożony przez J. Buduskę, przejechał grupę ludzi, która przeprawiała się na drugą stronę ulicy. Buduski chcąc wyminąć kolizję, ostro skręcił i wjechał w grupę przyczem trzy osoby zostały ranione. Policjant pełniący służbę w pobliżu, pomógł szoferowi i wezwał dorożkę samochodową do pomocy.

”CASCARETS” 10c NAJLEPSZE SA NA PRZECZYSZCZENIE

Aby przeczyścić żołądek bez kurczów i nadużycia, używajcie Cascarets. Ból głowy, zatwardzenie, gazy, niestrawność, kwasy w wzburzonym żołądku i wszystkie podobne dolegliwości znikają rano. Najprzyjemniejszy w świecie środek na przeczyszczenie dla dorosłych i dzieci. Pudełko 10c.— Smakuje jak cukierki. (Ogł.)

Roztrzepany narzeczony

W sądzie w Yonkers rozegrała się komedyjka pocieszna, której bohaterem był roztrzepany narzeczony D. Durey. Durey do sądu przybył ze swą narzeczoną Pauliną Wyszanowską, by otrzymać wyrok skazujący go na dożywotnie małżeństwo. Gdy go sędzia wezwał, aby swojej przyszłej małżonce włożył pierścień ślubny na palec, biedak szukał po wszystkich kieszeniach i stwierdził, iż pierścionek zapomniał w domu. Julja Baka, sąsiadka narzeczonej podała mu swój pierścień. Roztrzepany narzeczony z wdzięcznością przyjął ofiarowany pierścień i schował do kieszeni.

Sensacyjny rozmach „Chevrolet’ów”

Automobilem, wywołującym najwięcej zainteresowania na rynku, jest *Chevrolet*, który w ciągu niespełna roku skoczył z siódmego na drugie miejsce w bieżących rejestracjach i obiecuje bardziej jeszcze sensacyjny rozwój w roku 1923.

Samochód ten był na rynku około siedmiu lat, lecz dopiero od jesieni 1921 zaczął był traktowany, jako poważny współzawodnik o pierwszeństwo w dziedzinie tanich maszyn.

W czasie tym wytworzony został, szereg nowych wzorów, będących wyrazem doniosłych udoskonaleń mechanicznych — po cenach wahających się od $525 za Touring Car do $875 za 5 — osobowy Sedan (później obniżony do $860).

Motor *Chevrolet* cieszył się zawsze doskonałą reputacją, a dodatkowe ulepszenia spowodowały szybki wzrost popytu, za którym produkcja nie mogła — w ciągu 1922 — nadążyć, pomimo podwójnej dniówki i rozszerzenia fabryk.

Nowe modele, ogłoszone w październiku, zawierały znaczne udoskonalenie rysunku oraz kilka dodatkowych urządzeń — po niepodwyższonej cenie.

W tym samym mniej więcej czasie ogłoszono budowę nowych fabryk w Buffalo, Cincinatti, oraz Janesville, Wis., jak również przyłączenie nodów samochodowych w Bufalo, Cindów samochodowyhc w Buffalo, Cincinnatti, Flint, St. Louis, Janesville i Oakland, co dało *Chevroletowi* największą na świecie zdolność wytwórczą w dziedzinie wysoko wartościowych automobilów krytych.

I oto obecnie przychodzi „copper-cooled” *Chevrolet* (ochładzany miedzianemi powietrznemi respiratorami — bez użycia wody), o którym tyle mówiono przeszło od roku w kołach technicznych i przemysłowych, przyczem krążyły przeróżne sprzeczne pogłoski o jego istnieniu, sprawności, cenie itd.

Chociaż niektórzy mówią, że nowy ten motor nie zawiera żadnych nowych naukowych zdobyczy, a natomiast raczej szczęśliwe zastosowanie znanych laboratoryjnych zasad — jest on zupełnie nowy dla przemysłu i ogółu publiczności i stanowił główny przedmiot zainteresowania na Wystawie nowojorskiej.

Produkcja jest ograniczoną, po części — wskutek rozległego i kosztownego urządzenia, wymaganego przy nowym metalurgicznym procesie spajania miedzi z lanem żelazem — sztuki, dotychczas uważanej za niemożliwą.

Widocznym wyrazem uderzającego postępu *Chevroletów* są cyfry sprzedaży za ostatnie dwa lata. W 1920 —podówczas najlepszym roku dla przemysłu motorowego, *Chevrolet* umieścił na rynku 153,646 samochodów ,w złym zaś roku 1921, liczba sprzedaży spadła do 71,909. Rok 1922 dał znowu wspaniałą sumę sprzedaży 243,000 sztuk, a plany produkcji na rok 1923 przewidują dwa razy tyle.

BÓLE W PLECACH SZYBKO ZAKOŃCZONE

Czy nerki powodują ból pleców? Nie! Słuchajcie! Wasz ból w plecach jest powodowany reumatyzmem albo przesileniem, na co najszybszą ulgą jest łagodzący, przenikający St. Jacob's Oil. Wetrzyjcie go w obolałe plecy, a ból, sztywność i kulawość natychmiast znikają. Nie bądźcie kalekami. Dostańcie w waszej aptece flaszkę St. Jacob's Oil i ocućcie się. Zaraz po natarciu zdziwicie się, co się stało z bólem pleców i kolkami.

Wetrzyjcie stary, poczciwy Sa. Jacob's Oil, gdy tylko macie reumatyzm albo wytchnięcie, gdyż jest on absolutnie nieszkodliwy i nie pali skóry.

Polak oskarżony o kradzież — chleba

KRADŁ DLA DZIECI I ŻONY. — WETERAN ARMJI AMERYKAŃSKIEJ, INWALIDA ŁZAWYM GŁOSEM TŁUMACZY SIĘ: „MOJE DZIECKO BYŁO — GŁODNE!”

(Przez reportera „Nowego Świata).

W Yonkers City Court, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Frankowi Seleckiemu, oskarżonemu o kradzież ośmiu bochenków chleba. Sędzia Rosenwasser przysłuchiwał się zeznaniou Seleckeigo do głębi wzruszony. Piekarz Morris Webber, oskarżył Seleckiego, iż ten ukradł 8 bochenków chleba, lecz w toku rozprawy oświadczył gotowość cofnięcia oskarżenia, o ile sprawdzą się zeznania Sebetskiego. Selecki jest kaleką, weteranem armji amerykańskiej. Obecnie bez zajęcia, ma żonę i dziecko. Zapytany dlaczego on kradł, Selecki drżącym głosem odpowiedział:

„Moje dziecko było głodne!”

Webber zwrócił się do sędziego z prośbą, ażeby sprawdzono zeznania Seleckiego, a w razie gdyby stosunki oskarżonego były tak opłakane, jak z zeznania wynika, cofa oskarżenie.

„Nowy Świat” ofiarował $10, jako doraźną pomoc, a reporter, wspólnie z p. Chaplanem, zarządcą Childrens Society, udał się do mieszkania Seleckiego pod nr. 50 przy Clinton ulicy. Dotychczas stwierdzono, i ż Selecki otrzymuje pensję rządową w sumie $5.75 miesięcznie, co oczywiście na suchy chleb nie starczy.

Po dokładniejszem zbadaniu całej sprawy zwrócimy się do Ligi Kobiet i do Samopomocy z prośbą o zajęcie się tym biedakiem.

Nasi czytelnicy, którzy zawsze z pomocą śpieszyli rodakom będącym w nędzy i tym razem z pewnością odpowiedzą tak szlachetnie, jak to czynili przed tem, gdyśmy donosili o wzruszających wypadkach biedy.

W każdym razie wypadek ten jest nowym dowodem, iż nasze instytucje dobroczynne nie wiedzą ile nędzy jest wśród polaków.

HUMOR

Odwrotnie

— Czy pani lubi kawę z koniakiem, bo właśnie przyrządzam dla pana.

— A jak przyrządzona?

— No, filiżanka kawy i łyżka koniaku.

— O, to na nic... Ja lubię tylko odwrotnie.

Affidavity,
pełnomocnictwa, kontrakty, kupna, sprzedaży i inne sprawy notarjalne załatwiamy szybko i fachowo

Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

DeVITA

S. DE VITA Bankier
2105 — 1 Ave., New York
róg 108-ej ulicy

Zawsze daje wam najsprawiedliwszy kurs Marki Polskiej i najprędszą obsługę.

Sprzedaje Rządowe Polskie Czeki. Posyła Rządowe Polskie Przekazy Pocztą i Telegraficznie. Sprzedaje Bilety Okrętowe.

Wyślijcie nam Wasz adres, a my Wam poślemy absolutnie darmo każdego dnia pocztówkę, wykazującą dzienny kurs wymiany marek. — BĘDZIE TO WASZA OCHRONA.

We własnym interesie wyślijcie nam natychmiast wasz adres. Ten bank jest pod kontrolą Stanowego Departamentu Banków.

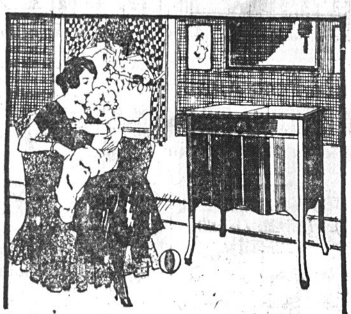

Czy jest coś milszego ponad ten obrazek?

„MARQUETTE”
$125.00

SONORA

Uprzyjemni Wam długie i przykre zimowe wieczory. Utuli do snu dziecinę. Najsławniejsi artyści --- tak śpiewacy jakoteż i wirtuozi odtwarzają swe nieśmiertelne arje i kompozycje dla SONORY Wsłuchując się w czyste nad wyraz tony tego instrumentu odnosi słuchacz wrażenie iż widzi artystów przed sobą. Złudzenie nadzwyczajne!!!

SONORA

THE INSTRUMENT OF QUALITY
Sonora
CLEAR AS A BELL

KTÓŻ NIE ZNA TEGO INSTRUMENTU!

Jestto najwięcej udoskonalony gramofon w świecie

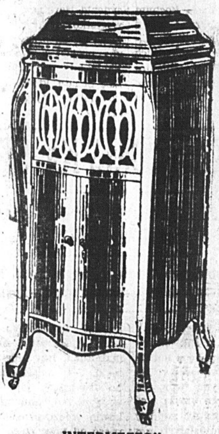

„INTERMEZZO”
$175.00

CENY SONORY
OD $60.00 DO $3000.00

NAJNOWSZE REKORDY POLSKIE

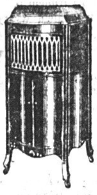

„IMPERIAL”
$150.00

Fifth Ave. Grafonola Shop
FIUST I WOŹNICKI, Właśc.
708 Fifth Ave. róg 22-ej ul.
SOUTH BROOKLYN, N. Y.
TELEFON: SOUTH 8123

Dojazd: 4-ej ave. „Subway” do 25-ej ulicy lub 5-ej ave. Górna kolej lub tramwaj

231 — 1st Avenue
Róg 14ej ulicy
NEW YORK

CHAS. KOSCHES

SKŁAD MEBLI

231 — 1st Avenue
Róg 14ej ulicy
NEW YORK

NARESZCIE JESTEŚMY W MOŻNOŚCI ZAPROSIĆ WAS DO NASZEGO SKLEPU

Przeróbki, jakie trwały przez 4 miesiące, zostały wreszcie ukończone

POWIĘKSZYLIŚMY ZNACZNIE PRZESTRZEŃ NASZEGO SKLEPU I WYSTAWILIŚMY NA NIEJ NAJLEPSZE MEBLE PO NAJBARDZIEJ NISKICH CENACH, PO JAKICH KIEDYKOLWIEK SPRZEDAWANO NA EAST SIDE

WSTĄPCIE *i obejrzyjcie sobie cudowne meble na rok 1923* ***WSTĄPCIE***

Po cenach, których żadna konkurencja nie pobije

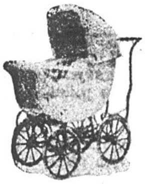

Wózki dla dzieci
$22.50

NASZA WYPRZEDAŻ MARCOWA JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA

i obejmuje wszystko, co może być najlepszego

NIE STRAĆCIE TEJ OKAZJI

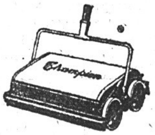

Zamiatacz do dywanów od
$3.50

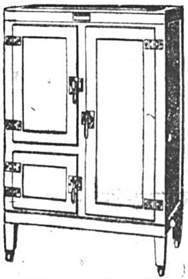

Olbrzymi wybór różnych lodowni od
$12.50

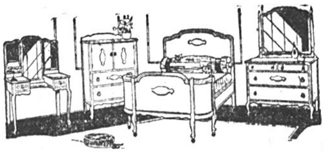

Kompletne urządzenie sypialni od
$175.00

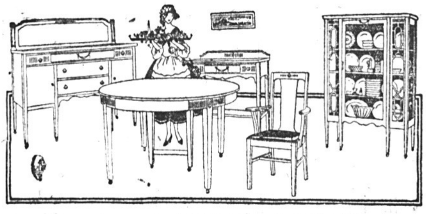

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk
od $198.00

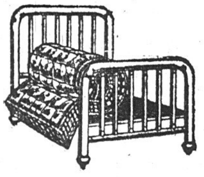

Łóżka od $6.98

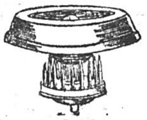

Ten malutki przyrząd oświetla i ogrzewa równocześnie tylko 98c

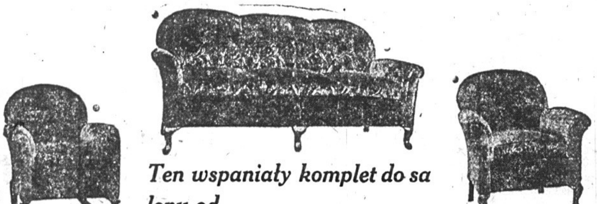

Ten wspaniały komplet do salonu od
$198.00

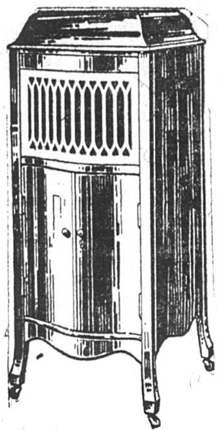

Gramofony od najtańszych do najdroższych
$79.00 *i wyżej*

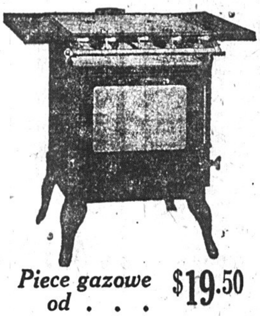

Piece gazowe od . . . $19.50

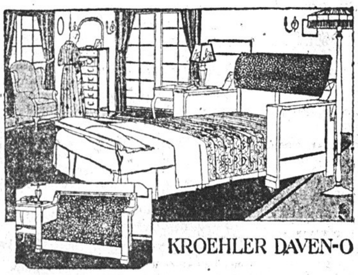

W każdym domu powinien się znajdować Davenport wraz z materacem tylko
$69.00

$1 TYGODNIOWO OTWIERA KONTO $1

Skład nasz jest otwarty w poniedziałek do godziny 9-ej wieczorem

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI .... President and Editor
W. BLAZEWICZ .... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami).
Telephone: Stuyvesant 5493.

BROOKLYN BRANCH:
586 MANHATTAN AVENUE
Telephone: Greenpoint 0928.

NIECZYSTE SUMIENIE

W czwartkowym numerze „Times'a" londyńskiego pojawiła się depesza, znakomicie charakteryzująca niepokój wewnętrzny Anglików wobec rozwijających się wypadków dziejowych.

Niepodpisany korespondent donosi z Paryża, że w Europie powstaje **kontynentalny blok, skierowany przeciw Anglji, cytuje komunistyczną „Humanite", według której na krótko przed zamachem faszystowskim spotkali się Poincare i Mussolini ze Stinnesem i zawarli przedwstępną umowę francusko-włosko-niemiecką skierowaną przeciw Rosji i Anglji.**

Londyński „**Times**" nigdy w sensacje się nie bawił. Nigdy bezpodstawnie żadnych wiadomości nie ogłaszał. W niepodpisanym korespondencie opinja publiczna upatruje p. Sisley Huddlestona, stałego i doświadczonego przedstawiciela „Times'a" w Paryżu.

Według „Times'a" blok ten powstał, jako odpowiedź na politykę angielską, dążącą do odosobnienia Francji. Stinnes miał obiecać Francji gwarancje w drodze **„zmiany budowy panstwa niemieckiego", za co ma otrzymać przywileje w zagłębiu Donieckim w Rosji.**

Należy pamiętać, że rozwijające się szybko po wojnie 1870 roku, pod względem przemysłowym Niemcy, rosnące w bogactwo i nadliczbową ludność, której w granicach swych pomieścić nie mogły zjawiły się na arenie międzynarodowej wymiany **i międzynarodowego rabunku ziem, należących do ras kolorowych zbyt późno.** Dostały się im tylko ochłapy, które obecnie na podstawie traktatu wersalskiego wraz z flotą niemiecką stały się łupem Anglji. **Jest to jedyny punkt traktatu, który został przez Anglję uznany i wykonany.**

W Niemczech jest o dwadzieścia miljonów ludzi silnych i chętnych pracy **za wiele.** Stąd naturalne, czysto fizycznej natury, rozsadzanie naczynia ciasnego, jakim jest obecnie państwo niemieckie. Stąd dążność do ekspansji, umiejętnie kierowana przez Lloyd George'a nie w stronę Afryki, lecz w stronę **POLSKI I ROSJI.** Polska miała być pozbawiona niezależności politycznej, a Rosja ekonomicznej.

Wobec tych pro-germańskich poczynań polityki angielskiej ustał czasowo w Niemczech śpiew „nienawiści przeciw Anglji. Jęli niemiaszkowie śpiewać w swych Gesangvereinach pieśń nienawiści przeciw Francji i Polsce. Uważali Francję za wyczerpaną, Polskę za „sezonowe" państwo. Popierał ich w tych złudzeniach Lloyd George.

Ale skończył się nagle humbug Lloyd-George'owy. Pękła purchawka przez nockę powojenną wyrosła. A z poza kurzu, gdy osiadł, wynurzyła się rozwalona budowa Imperjum Brytyjskiego.

Francja zaś wykazała siłę i zdrowie, opanowując zagłębie Ruhry. Polska wyszła z kryzysu anarchji endeckiej. Rośnie w siłę. A spodziewany sojusznik Anglji i Niemiec, potworny system bolszewicki zamienia się z powrotem na dawny carat, o zaborach marzący. Trudno już będzie Niemcom poddać go swej władzy.

Otwierają się przed Niemcami z powrotem perspektywy nietylko odebrania kolonji, lecz i zagarnięcia wszystkich angielskich posiadłości w Afryce i Oceanji. Na to trzeba tylko załatwienia granicznych spraw z Polską i Francją po myśli tych dwuch narodów, trzeba wyjścia na morze Śródziemne przez Triest wzamian za ustępstwa znaczne dla Włoch i TROCHĘ TYLKO CIERPLIWOŚCI, GDYŻ SAM CZAS BEZ POTRZEBY UCIEKANIA SIĘ DO ORĘŻA ROZWALA POTWORNE IMPERJUM BRYTAŃSKIE.

Nic dziwnego, że zmory straszące w nocy nieczyste sumienia dyplomatów, angielskich napełniły niepokojem szersze koła obywateli Imperjum z chwilą, gdy w depeszy paryskiej stały się „czarnem na białem". Zwłaszcza, gdy **rząd angielski**, jak donosi p. John L. Baldeston w sobotnim „World'zie" **postanowił ZBADAĆ w Paryżu źródło doniesień „Times"a.**

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

Pismo muzyczne uprawia propagandę przeciw Polsce

„Musical America", czasopismo poświęcone muzyce, które wychodzi w New Yorku, nie ominie sposobności, ażeby nie zaakcentować swej wcale nie maskowanej niesympatji do Polski. Zadaniem tego pisma, jest krytyka muzyczna, ale redakcja nie ogranicza się bynajmniej oceną dzieł muzycznych, lub ich wykonawców, lecz specjalnie gdy chodzi o artystów polskich, wdaje się w rozprawy polityczne.

Jeden Paderewski ma łaski u „Musical America". Nietylko jako wielki artysta, lecz i jako mąż stanu, który „cały majątek poświęcił dla Polski, a teraz odrabia koncertami siedemset tysięcy dolarów długu, zaciągniętego dla niewdzięcznego narodu polskiego".

Chwaląc pod niebiosa p. Paderewskiego, „Musical America" ma jednocześnie okazję do rzucania obelg na Polskę.

Skoro jednak chodzi o innego artystę polskiego, krytyka jest zazwyczaj ostra, ironiczna i drwiąca.

Jest to już nie krytyka, lecz wyraźny objaw nienawiści do sztuki, muzyki polskiej i wykonawców.

Nie cieszy się sympatją „Musical America" znakomity śpiewak operowy p. A. Didur. Półgębkiem i sucho wspomina to pismo o p. Kochańskim i Friedmanie. Wspaniały talent kompozytorski Szymanowskiego, który zyskał ogromne uznanie w Europie, a szczególniej w Anglji i Francji, „Musical America" przyjęło wprost z irytacją i złością.

W ostatniem wydaniu tego czasopisma w dziale redakcyjnym, podpisanym przez „Mefistofelesa", czytamy artykuł wymierzony przeciw świetnemu skrzypkowi Bronisławowi Hubermanowi. Nie krytyka to, ale brutalne wymyślanie artyście, że ośmielił się zarzucić publiczności amerykańskiej nie rozumienie muzyki.

„Mefistofeles" nie ogranicza się do „zerżnięcia" artysty. Znajduje znowu okazję do wymyślania Polsce. Z niesłychaną zaciekłością pisze, że taki Huberman mógł grać w ciemnej i dzikiej Polsce, ale w Ameryce podobnych muzyków są setki na zawołanie.

Według „Musical America", naród polski jest tak ciemny i nieoświecony, że nie może się znać na sztuce i muzyce. Redakcja tego pisma wie jednak doskonale, że Polska wydała jednego z największych muzyków i kompozytorów, Szopena, że wydała Moniuszkę i szereg prawdziwie wybitnych artystów, nie wymieniając wcale Paderswkiego. Naród który wydaje takich ludzi, nie może być ciemny, nieoświecony i dziki.

Natomiast kompletnem barbarzyństwem odznacza się redakcja tak poważnego pisma, jakiem jest „Musical America", skoro pod płaszczykiem fachowej krytyki, uprawia propagandę przeciw Polsce.

Mamy tutaj jeszcze jeden namacalny dowód, jak rozgałęzioną, jak bezwzględną jest propaganda naszych wrogów, którzy nawet z takiej dziedziny jak sztuka i muzyka, umieją stworzyć narzędzie agitacyjne, mające na celu poniżać Polskę.

W tym samym „Musical America" roi się od hymnów pochwalnych na cześć drugorzędnych śpiewaków, skrzypków i pianistów rosyjskich, niemieckich, lub żydowskich. Ale niech no zjawi się artysta z marką polską — natychmiast dostaje cięgi on i razem z nim Polska.

Polityka panuje jak widać wszechwładnie nietylko w organizacjach politycznych. Zaraża dziedzinę artyzmu, gdzie wycieczki takie jakie się spotyka w „Musical America" są niedopuszczalne i wprost karygodne.

* * *

Respekt przed siłą

Pomimo smrodliwych bomb litewsko-niemiecko-bolszewickich, rzuconych w ostatnich tygodniach na Polskę, w rezultacie powietrze się nieco z tej strony oczyszcza. Policja i straż pograniczna polska, zajęły część pasa neutralnego, przyznaną przez Ligę Narodów, no i wszystko jest cicho. Groźby litewskie rozwiały się jak bańki mydlane.

Niema dwuch zdań, że wielkie znaczenie odgrywa w tym wypadku moralna siła Polski, mająca za sobą słuszność. Lecz o wiele ważniejszym jest fakt, że skorzy do wojny na gębę Litwini, w rzeczywistości mają respekt dla siły fizycznej, czyli wojskowej państwa polskiego.

Ze słabą Polską inaczejby postępowali kochani jej sąsiedzi. Siłę szanować muszą.

Ludzkość jeszcze nie doszła do punktu rozwoju, gdzie dla poparcia słusznego argumentu, siła moralna wystarczy.

A kiedy dojdzie?

* * *

Rabin Lichtenstein twierdzi, że w ostatnich czasach w jednem mieście New Yorku 70,000 Żydów przyjęło chrześcijanizm. Ubolewa on nad tym faktem, dowodząc że nigdy w historji żydostwa nie było wypadku tak masowego porzucania przez Żydów religji Starego Zakonu.

Ale inny rabin pociesza się, przypominając, że chrześcijanizm narodził się wśród Żydów, wszyscy apostołowie byli Żydami i przykazania Starego Zakonu są przeważnie podobne do nauk chrześcijańskich.

wb.

Z PRASY I O PRASIE

Prasa prawicowa wije się jak piskorz, wykręcając się od zarzutów, że idzie ze sjonistami przeciw rządowi Sikorskiego. Na pomoc, pisma „chjeńskie" w Polsce i na wychodźtwie, wołają.... prasę żargonową żydowską.

„Dziennik Narodowy" w Chicago między innemi w tej materji, tak pisze:

„Tajemnica „niezdecydowanego" głosowania klubu żydowskiego nad votum zaufania dla rządu gen. Sikorskiego została nareszcie wyjaśniona. — Rąbek zasłony odkryły niedyskretnie organy żydowskie.

„Nie było tajemnicą — pisze sjonistyczny „Hajnt", — że Sikorski bał się poparcia żydowskiego. W rozmowie z senatorem żydowskim Sikorski poprostu oświadczył, że dla niego, jako zwalczanego przez endecję za rzekome oparcie się na głosach żydowskich, byłoby bardzo dogodne, gdyby żydzi razem z endekami głosowali przeciw niemu."

Jeszcze wyraźniej zakulisową stronę głosowania wyjaśnia „Moment", który pisze:

„Partje polskie, które wypowiedziały się za Sikorskim, opracowały chytry i jezuicki plan.... Plan ten udał się w zupełności: o to postarał się sam premjer.... Rzecz widocznie była z góry dobrze przygotowana. Premjer z góry się zabezpieczył co do głosów Białorusinów i Ukraińców, naturalnie za pewne koncesje im obiecane — jak nam powiedziano, we wtorek odbywały się konferencje w tej sprawie — i dopiero wtedy premjer mógł sobie pozwolić tak ostro odpowiedzieć Żydom, żeby oni nie mogli nań głosować i żeby on wyszedł z walki bez plamy premjera żydowskiego."

* * *

Świadczył się cygan cyganem. To tylko prawicy pozostało do obrony przed opinją publiczną, wobec której „Chjena" jest przecież szampjonem antysemityzmu.

Kto zastanowi się bodaj jeden moment nad wyżej zacytowaną „obroną" księżego organu chicagoskiego, ten musi zapytać: Co u licha się dzieje. Głosują żydzi za Narutowiczem, prawica go usuwa, jako „zaporę do życia narodowego".

Głosują za prezydentem Wojciechowskim, prawica milczy. A gdy sjoniści atakują rząd Sikorskiego, prawica, która to samo robi, stara się dowieść, że stało się nieszczęście.

Konia z rzędem, kto znajdzie odrobinę logiki w endeckiej polityce.

BÓL ŻOŁADKA, GAZY, NIESTRAWNOŚĆ

"Pape's Diapepsin" natychmiast reguluje słabe, zakwaszone wzburzone żołądki

"Pape's Diapepsin" dają najszybszą, najpewniejszą ulgę na niestrawność, gazy, wzdęcie, zgagę, kwasy, fermentowanie i ból żołądka powodowany przez kwasy. Kilka tabletek przynosi prawie natychmiastową ulgę na żołądek. Uregulujcie wasz żołądek i trawienie teraz za kilka centów. Apteki sprzedają miljony pudełek.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J.H. z Passaic, N.J. Kupony pożyczki polskiej można wymieniać na pieniądze (dolary) w National City Bank, 55 Wall St., New York. Trzeba napisać list i załączyć kupony. List musi być registrowany. Bank w odpowiedzi wyśle pieniądze. Żaden inny bank pożyczką polską się nie zajmuje.

* * *

Czytelnikowi W B z Taunton, Mass. — Konsul Stanów Zjednoczonych, ul. Jasna, róg św. Krzyskiej w Warszawie. Taki adres jest wystarczający.

* * *

Czytelnikowi S.S. z Jamaica. — Aplikacje o papiery obywatelskie załatwia sąd lokalny. Tam też udać się należy.

* * *

Czytelnikowi A. K. z Filadelfji, Pa. — Kwota emigrantów z Polski jest wyczerpana do 1 lipca 1923 r. O roku 1924 jeszcze danych niema.

* * *

Czytelnikowi F.C. z Linoleumville, S. I. — 1) Trzeba posłać „affidavit", aby młodzieniec w Polsce mógł otrzymać paszport i wizę na wyjazd do Ameryki. Innej drogi niema. — 2) Prenumerata w porządku.

Royal Mail
„DROGA WYGÓD"
DO EUROPY
Okręty o jedno - klasowych kabinach Słynne „O" okręty „ORBITA", i „ORDUNA", teraz zamienione na statki o pierwszej i trzeciej klasie, dają specjalną obsługę do Hamburga.
Najniższa rata 2 klasy $130 i wyż.
Rata trzeciej klasy $103.50
Dwa znakomite nowe okręty „ORCA" i „OHIO" z 1-szą, 2-gą i 3-cią klasą zaczną kursować między Europą na wiosnę.
Royal Mail Steam Packet Co.
SANDERSON & SON, INC. AGENTS
26 Broadway, New York
albo miejscowi agenci.

Popularna Droga DO Polski

SKANDYNAWSKO - AMERYKAŃSKA LINJA utrzymuje stałą komunikację między Polską a Ameryką przez Kopenhagę i Gdańsk.
Popularność swoją Linja ta zawdzięcza wielkim wygodom i wspaniałej obsłudze, jakie pasażerowie bez różnicy klasy otrzymują.
Następne odejścia z New Yorku
„Frederik VIII" „Oscar II"
27 Lutego 8 Marca
Kto chce pojechać do Polski lub sprowadzić bliskich z Polski w komforcie i swojskiem otoczeniu, niech zwróci się po szczegóły do najbliższego agenta lub do jednego z poniższych głównych biur:
SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE
27 Whitehall St. NEW YORK
248 Washington St. BOSTON
117 N. Dearborn St. CHICAGO
123 S. Third St. MINNEAPOLIS

LOKUJ PIENIĄDZE W OSZCZĘDNOŚCIOWYCH CERTYFIKATACH SKARBU STANÓW ZJEDNOCZONYCH
(U. S. Treasury Savings Certificates)

W ciągu 5-ciu lat
$20.50 wzrośnie do $25, $82 wzrośnie do $100, $820 do $1000

Treasury Savings Certificates poparte są kredytem Rządu Stanów Zjednoczonych i są obecnie jedną z najpewniejszych inwestycji na świecie.

Płatność ich przypada w 5 lat od daty wydania, lecz mogą być spieniężone w każdym czasie.

Po obecnych cenach Treasury Savings Certificates oprocentowują się po stopie 4 procent z półrocznem doliczaniem, o ile trzymane są do terminu płatności. W razie spieniężenia ich przed upływem terminu płatności, dają tylko 3 procent.

Wolne są od normalnego federalnego podatku dochodowego, jak również od wszystkich podatków stanowych i lokalnych, (z wyjątkiem podatków majątkowych i spadkowych).

Registrowane są w Departamencie Skarbu w Washingtonie, na wypadek kradzieży lub zguby.

Wasz Pocztmistrz udzieli wam dokładnej informacji
albo napiszcie do
UNITED STATES GOVERNMENT SAVINGS SYSTEM
TREASURY DEPARTAMENT, WASHINGTON, D. C.

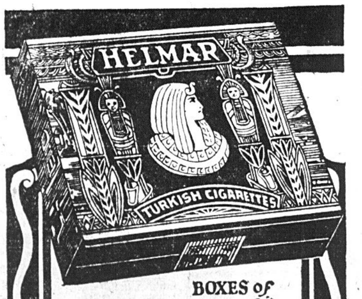

BOXES of 10 or 20

WIESZ CO KUPUJESZ?

JAKKOLWIEK HELMAR papierosy znane i palone były przez ostatnie piętnaście lat, pozostały zawsze te same. Nie zmieniły się w gatunku. Dziś są te same HELMAR papierosy, jakimi były, gdy się po raz pierwszy ukazały.

Kupując papierosy HELMAR, otrzymujesz czysty Turecki Tytoń. Gdy kupujesz zwyczajne papierosy, palisz pośledniejszy tytoń.

HELMAR papierosy pakowane są w kartonowych pudełkach. Te pudełka zabezpieczają je przed połamaniem i skruszeniem. Zwyczajne papierosy pakowane są w miękkich paczkach.

ZAPAMIĘTAJCIE PUDEŁKO I NAZWĘ

Anargyros

Wytwórcy najprzedniejszych Tureckich i Egipskich Papierosów na świecie.

HELMAR

DZIEWIĄTY SEZON PRZEDSTAWIENIE PASYJNE DZIEWIĄTY SEZON
WYSTAWIONE W
Passion Play Auditorium
545 JEFFERSON ST., UNION HILL, N. J.
Telefon Union 1262.
Wszystkimi promami (ferries):
30 minut z Times Square, New York
15 minut Autobusem ze Summit Ave.
Stacja tunelu, Jersey City, N. J.
Każdej Soboty i Niedzieli po południu o godzinie 2:30
Każdego Wtorku i Czwartku wieczorem o godzinie 8:15
W CZASIE POSTU
OD 11-go LUTEGO DO 27-go MARCA, 1923.
Ceny: Orkiestra i Balkon $1.50, $1.00, 75c i 50c.
Loże i „Boxes" $2.00.
Wszystkie miejsca rezerwowane, zamówcie bilety przedtem.
Specjalne przedstawienia benefisowe: w piątek 23. marca, pon. 26. marca i środę 28. marca, o g. 8:15 w.
Jest to jedyne przedstawienie pasyjne na kontynencie amerykańskim, przedstawiające, mówiącą postać Naszego Pana
DZIEWIĄTY SEZON DZIEWIĄTY SEZON

Kompletny Skład Rekordow Polskich

A Nasza Kompania Jeszcze jeden atak dzisiaj	Władysław Ochrymowicz Władysław Ochrymowicz	73199
Wesoły nam dziś dzień nastał Zwycięzca śmierci	Lutnia podwójny kwartet Lutnia podwójny kwartet	73206
Monopol — Polka Unita — Polka	Orkiestra Witkowskiego Orkiestra Witkowskiego	73238
Marsz Piłsudskiego Mazur do Miechowa	Orkiestra Witkwoskiego Orkiestra Witkowskiego	73239
Zytniowka Polka Niewolnik Walc	Jan Wanat Jan Wanat	73300
Oj Maryniu! Warszawianki	Teodozia Wandyczowa Teodozia Wandyczowa	73295
Gdy muzyka gra wesoło Wiwat! Niech żyje	Władysław Ochrymowicz Władysław Ochrymowicz	73616
Na falach Dunaju — Walc Weselna — Polka	John Lager-Eric Olson Jan Wanat	73617

VICTROLE OD $25. DO $375.
Gotówka albo kredyt.
LUSCHER'S
RÓG 144 ULICY i TRZECIEJ AVE.
BRONX, N. Y.
Zamówienia pocztowe szybko załatwiane

PROBLEM EKONOMICZNEJ ODBUDOWY I PODSTAWY EKONOMICZNEJ POLITYKI

(Napisał Stefan Mierzwa, prof. uniwer. w De Moines, Iowa).

Wojna światowa, jak prawie żadna przed tem wojna, pozostawiła po sobie szereg piekących zagadnień — nie tylko narodom pobitym, ale i zwycięzcom.

Otóż zwycięzcy, bezradni, pytają się jedni drugich: Co mam z tym fantem zrobić, co go w ręku trzymam? Innymi słowy, jak popchnąć sprawy narodowe i międzynarodowe na tory ekonomji przedwojennej? Jak odbudować kraj mój i oprzeć go na zdrowych podstawach ekonomicznych?

Pytania te nastręczają szereg innych pytań: Dlaczego właściwie kładzie się nacisk na stronę ekonomiczną? Co można uważać za zdrowe podstawy ekonomiczne struktury państwowej? Czy się znajdują jakie postulaty gospodarczej odbudowy państwa? itd.

Odpowiedź na te pytania nie jest zbyt łatwą. Doświadczenie jednak uczy, że są pewne zasady, stanowiące zdrowy fundament życia państwowego, a mianowicie:

1. Zdrowy ustrój pieniężny.

Pieniądz, jak wszystkim wiadomo, gra rolę pośrednika wymiany. To znaczy, zamiast dokonywać wymiany surowej — n.p. kapustę za ziemniaki, lub ziemniaki za żyto — my wymieniamy pierwej kapustę za monetę metaliczną, zwaną pieniądzem, a później monetę za ziemniaki.

Idealnie „zdrowy" ustrój pieniężny mielibyśmy wówczas, gdybyśmy używali tylko monet metalicznych, ze szlachetnych kruszców, w ilościach ograniczonych, lecz zadawalających potrzeby handlowe, lub monety metaliczne i bilety bankowe (banknoty) oparte o złoto i na zawołanie wymienialne na kruszec.

Jeżeli pieniądz papierowy nie jest oparty o kruszec i na niego wymienialny, a w dodatku jest wydawany w ilościach nieograniczonych, traci on z biegiem czasu na wartości czyli na sile nabywczej — t. z. więcej trzeba płacić takim pieniądzem papierowym niż złotem.

Stosownie do prawa, znanego w nauce o pieniądzu jako prawo Greshama, pieniądz kiepski wypiera pieniądz dobry i sam w obiegu pozostaje. Prawo to zawsze i wszędzie operuje z nieubłaganą surowością. Nosi ono jednak niesłusznie nazwę prawa Greshama (sekretarza królowej angielskiej Elżbiety). Powinno ono nosić nazwę prawa Kopernika, ponieważ Kopernik go sformułował o kilkadziesiąt lat przed Greshamem.

Prof. Dr. Radziszewski pisze (Podręcznik Ekonomji Politycznej, str. 64):

„...na lat trzydzieści kilka przed Greshamem, w r. 1526, napisał był nasz genjalny astronom, Mikołaj Kopernik traktat: **De optimae monetae cudendae ratione** (O najlepszym sposobie wybijania monety), a w traktacie tym pisze Kopernik, że „jeżeli najmniej wypada wprowadzić nową i dobrą monetę, kiedy stara i zła pozostaje, o ile większym błędem jest, zostawiając starą, lepszą, wprowadzić nową, gorszą, która nie tylko zarazi starą, ale ją, że tak powiem, wyprze „**expugnavit**".

Jeżeli pieniądz papierowy nie jest oparty o kruszec, powtarzam, traci on na sile nabywczej, staje się pieniądzem złym, wypiera z obiegu pieniądz dobry i powoduje t. z. „inflację", czyli zalew nadmiarem pieniądzy w obiegu. Dziwnem się to może zdawać, ale kraj może zubożeć od nadmiaru pieniędzy! Inflacja powoduje drożyznę, niepewność jutra, paskarstwo; albowiem pieniądz, który się waha codziennie i grozi katastrofą załamania się, nie może służyć za podstawę wyrafinowanych obliczeń handlowych. Paraliżuje on procesy ekonomiczne tak, jak rak paraliżuje ciało ludzkie.

2. Drugą zasadą zdrowej ekonomji państwowej jest równowaga budżetowa, t. z. bieżące rozchody państwa nie powinny przewyższać dochodów.

Trzy źródła dochodów są otwarte każdemu rządowi: 1) podatki, 2) pożyczka — wewnętrzna i zewnętrzna, 3) drukarnia. Jeżeli pierwsze 2 źródła wysychają — rząd udaje się do drukarni, pośrednio lub bezpośrednio, i drukuje bezwartościowe papierki — zwane „pieniądzem", który z biegiem czasu musi się załamać.

3. Bilans handlowy i silny kurs zamienny na rynku międzynarodowym, stanowią trzeci filar struktury gospodarczo - państwowej.

Bilansem handlowym nazywamy zestawienie wywozu i przywozu danego kraju. Gdy wywóz równa się przywozowi, mamy wówczas równowagę handlową. W innym albowiem razie, bilans handlowy jest „korzystny" lub „niekorzystny". Jeżeli po zestawieniu wszelkich wierzytelności, bilans płatniczy danego kraju jest „niekorzystny", coś z tym krajem musi być źle.

Kursem zamiennym nazywamy stosunek pieniądza danego kraju do walut państw innych, n. p. 35 tysięcy marek polskich za dolara, funt szterlingów za $4.65 itd.

Naogół rzeczy biorąc, znaczenie bilansu handlowego i kursu zamiennego można ocenić w sposób następujący:

Pomimo tego, że w danej chwili przywóz może przewyższać wywóz, i odwrotnie, jednak równowaga handlu, względnie bilans płatniczy, są pożądane. Stan braku równowagi pomiędzy przywozem i wywozem długo trwać nie może; za przywóz kraj płaci wywozem; i odwrotnie, bez przywozu nie może być wywozu.

Kurs zamienny na rynku międzynarodowym zależy głównie od trzech kategoryj czynników: od bilansu handlowego, od stanu pieniądza danego kraju, i od stanu polityczno-ekonomicznych stosunków, t. z. czy bilans jest korzystny czy niekorzystny, czy pieniądz jest wymienialny na złoto, cz złoto można dostać w nieograniczonych ilościach. A jeżeli pieniądz jest niewymienialny, ile jest pieniądza papierowego w obiegu, jak się przedstawiają sprawy polityczno-ekonomiczne — czy szanse rehabilitacji istnieją itd.

Jeżeli bilans handlowy danego kraju jest korzystny i pieniądz ego oparty o złoto, kurs zamienny jest „silny" — jak n. p. kurs zamienny amerykańskiego dolara. I odwrotnie.

Państwom, których kurs zamienny jest „słaby", t. z. których pieniądz tanieje na rynku międzynarodowym — takim państwom trudno jest na tym rynku kupować. Polska może tutaj służyć za wzór. Robotnikowi, który przed wojną mógł kupić za 5 koron dolarowy zegarek amerykański, trudno jest obecnie zapłacić 30,000 do 40,000 marek polskich, ponieważ jego płaca nie waha się tak szybko, jak marka polska.

4. Czwartym warunkiem zdrowej ekonomji państwowej jest chęć do pracy i wytwórczość ludności.

Dobrobyt narodowy, pomimo różnych złudzeń, w ostateczności zależy od ilości wytworzonych dóbr.

* * *

Jak w rzeczywistości przedstawiają się sprawy gospodarcze państw europejskich w świetle powyższych zasad zdrowej ekonomji narodowej i międzynarodowej? Patrząc się na nie przez okulary nawet największego optymisty, pozostawiają one dużo do życzenia.

Ustrój pieniężny jest chory. — Państwa nawiedzone pożogą wojenną wywiozły swe zapasy złota do krajów neutralnych, aby je wymienić na broń i inne zapasy niezbędne. Gdy zabrakło złota, udano się do drukarni. Skutki z tego — zalew nadmiarem pieniędzy papierowych w obiegu.

Budżetowa równowaga znajduje się jeszcze w dziedzinie pragnień i ideałów, do których większość państw europejskich dąży. Wydatki ich są większe niż dochody. Aby pokryć deficyt, rządy udają się do drukarni. Ilość pieniędzy papierowych ciągle wzrasta, pociągając za sobą przykre skutki — deprecjacje, czyli obniżenie wartości „pieniędzy" poprzednio „wydrukowanych"; deprecjacja zaś powoduje to, że więcej pieniędzy trzeba drukować, aby zaspokoić zapotrzebowanie — bo tani pieniądz dużo nie kupi. I tak „w koło Macieju."

Państwa, które zostały wciągnięte w ten śmiertelny taniec polityki drukarskiej, znajdują się w zaczarowanem kole — brak funduszów powoduje emisje (czyli drukowanie pieniędzy), emisja ciągła powoduje nadmiar, nadmiar powoduje deprecjację, deprecjacja powoduje dalszą emisję — a to wszystko powoduje niepewność i zastój w handlu i przemyśle. Z biednego narodu nie można się spodziewać wysokich podatków — przeto brak funduszów na wydatki państwa i zaczyna się znowu od drukarni.

Bilans handlowy jest jeszcze daleko od równowagi. Państwa— które były nawiedzone wojną — względnie państwa Europy środkowej — są zmuszone przywozić więcej niż są w stanie wywozić. Bilans handlowy jest przeto niekorzystny. Nawet Polska, która postępuje szybkim krokiem w odbudowie gospodarczej, jeszcze nie zdobyła równowagi. Rok temu wywóz równał się zaledwie jednej trzeciej przywozu.

Brak równowagi handlowej danych państw działa nieprzychylnie na kursy wymienne ich pieniędzy. Słaby kurs wymienny nie pozwala im kupować narzędzi produkcji itp. w krajach o silnych kursach zmiennych — co właśnie wstrzymuje proces gospodarczej rehabilitacji. Tutaj również jesteśmy w zaczarowanem kole.

Lud nie ma chęci do pracy, bo dostaje płacę w papierkach ulegających ciągłej deprecjacji.

„Europa, powiedział niedawno Lloyd George, nie może kupować ani sprzedawać. Stoi przed oknem wystawowem ,napełnionem najlepszymi towarami, jakie świat może wyprodukować. Jest wszakże w łachmanach, a kieszenie jej są wyładowane tylko papierem."

Anglja i Ameryka, tutaj można dodać, mają kieszenie wyładowane złotem, a jednak musiały się poddać przesileniu.

Czy jest jakie wyjście z tego zaczarowanego koła?

O tem pomówimy w innym artykule.

KARKOŁOMNY SKOK

Ben O'Sickey, łyżwiarz z Cleveland przeskoczył na łyżwach rząd beczek 27 stóp długi, ułożony z 13 beczek

W okolicy Nantes (Francja) złowiono 100-letniego karpia, który waży 32 funty i długi jest na 1 metr 17 cm. i szeroki na 72 cm.

* * *

Były fiński minister spraw zagranicznych Holsti mianowany został posłem fińskim na Łotwie i Estonji.

* * *

Szpitale londyńskie postanowiły nie dopuszczać studentek medycyny do ćwiczeń szpitalnych— rzekomo z powodu względów moralnościowych. Sprytni są ci lekarze angielscy.

SPRAWY GOSPODARCZE

RUCH TOWAROWY MIĘDZY POLSKĄ I ROSJĄ

Skąd do Rosji i dokąd z Rosji?

Warszawa. — Według danych zebranych przez nasze min. kol., kolejowy ruch towarowy pomiędzy Polską i Rosją oraz Ukrainą (przez Stołbce, Zdołbunowo i Zahacie) wynosił w roku ub.:

A. Do Rosji i Ukrainy:

Z Polski	546	wag.
Gdańska	1952	"
Czechosłowacji	1171	"
Rumunji	180	"
Austrji	49	"
Szwajcarji	32	"
Niemiec	23	"
Belgji	1	"
Razem	3954	wag.

B. Z Rosji i z Ukrainy:

Dla Polski	426	wag.
Gdańska	486	"
Niemiec	44	"
Czechosłowacji	18	"
Razem	977	wag.

O tym ile do Rosji od nas wyszmuglowano żywności na plecach i w bagażach, jak również, o tym, jakie miejsce w eksporcie z Rosji zajmuje „bibuła" komunistyczna — kronika milczy.

PODATEK GRUNTOWY POWINIEN BYĆ PODWYŻSZONY 100 KROTNIE

Warszawa. — Obowiązujący u nas podatek gruntowy wprowadzony był w pierwszej połowie r. 1921, kiedy cena żyta i pszenicy (przy kontyngencie) wynosiła 700 marek polskich za korzec. Dziś cena żyta wynosi 93 tys. marek, cena pszenicy 120 tys. marek, a więc wzrosła 130 razy.

W tym samym stosunku powinien być podniesiony i podatek gruntowy.

Rząd złożył sejmowi ustawodawczemu w półroczu ubiegłem projekt 40-krotnego podwyższenia podatku tego; obecnie normy te są jawnie niedostateczne, koniecznem więc jest podniesienie podatku gruntowego 100 krotnie.

Wrazie 100 krotnego podwyższenia stawek podatek gruntowy dałby 500 miljardów marek, w r. ub. dał on (do 1 grudnia) 3 i pół miljarda.

Podwyższenie podatku, które w znakomitej mierze przyczyniłoby się do zmniejszenia konieczności pokrywania niedoborów budżetowych drukowaniem pieniędzy — nie powinnoby spotkać się ze sprzeciwem mas włościańskich— gdyż zalew pieniędzy papierowych jest najuciążliwszy właśnie dla włościan.

Gospodarz 10 — 15 morgowy, który za okupacji zaoszczędził 50 do 100 tys. marek, mógł się uważać za zamożnego. A czem jest dziś ów zaoszczędzony kapitał? We własnym interesie włościan leży, aby marka nie spadała. Bez podniesienia podatków nie da się to osiągnąć.

RUCH KOLEJOWY W POLSCE W R. 1922.

Jeszcze kilkaset kilometrów linji martwych

Warszawa. — Ogólna długość eksploatowanych w r. zeszłym linji kolejowych w Polsce wynosiła 16,288 klm., po odtrąceniu zaś odcinków martwych (zamkniętych dla ruchu) — 15,967 klm.

Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosi 11,841,890 pociągo - kilometrów, ruchu towarowego 9,013,330 poc. klm. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 334,121,664 osio - klm.; wagonów taboru towarowego: ładownych 450,618,611 osio - klm.; próżnych 242,535,586. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2,717,851,000 ton klm., pociągów ruchu towarowego 5,463,016,000 osio - klm. Załadowano na stacjach kolei polskich 712,991 wagonów. Przyjęto od kolei zagranicznych 211,139 wagonów ładownych. Dane powyższe obejmują 8 dyrekcyj kolejowych, a mianowicie: warszawską, radomską, krakowską, lwowską, stanisławowską, poznańską, gdańską i wileńską. To są wszystkie, oprócz katowickiej.

MATKO!

Utrzymuj kiszeczki swego dziecka w stanie czystym i świeżym przy pomocy „California Fig Syrup"

Miljony matek polegają na prawdziwym „California Fig Syrup", aby utrzymać żołądek i kiszki dziecięce w stanie czystym i świeżym.

Gdy dziecko ma zatwardzenie, kolki, gorączkowy oddech, obłożony języczek lub biegunkę, — pół łyżeczki szybko usuwa zatrucie, gazy, żółć, zakwaszenia i wypróżnia bezzwłocznie. Nigdy nie powoduje ściskania, ani zbyt silnego działania. Nie zawiera narkotyków ani łagodzących lekarstw. Dzieci lubią jego miły smak.

Zapytajcie swego „drogistę" o prawdziwy „California Fig Syrup", zawierający na każdej butelce wyraźny sposób użycia, dla niemowląt na rękach i dzieci w każdym wieku.

Matko! Musisz powiedzieć „California", inaczej bowiem mogą Ci dać imitację syropu figowego.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć

Ruffles

śmiertelny wróg łupieża.

Nacierajcie Rufflesem skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używajcie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.

65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratoryum.

P. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

FRANCISZEK

NIC

nie ujmie kobiety w takim stopniu, jak gustownie obrana biżuterja. Nic innego nie nadaje się tak znakomicie na prezenty, na święta, na imieniny, urodziny albo inne okazje, jak brylanty.

WYBÓR „U FICKA" JEST NIEZRÓWNANY, JAK RÓWNIEŻ I CENY

Franciszek Ficek
330 E. 72 St.
New York
Telefon Rhinlander 6280

FICEK

POLSCY

Wynalazcy, wysyłajcie szkice i modele swych wynalazków do nas dla BEZPŁATNEGO egzaminowania. Powierzone nam sprawy są prowadzone przez doświadczonych i odpowiedzialnych Registrowanych Adwokatów Patentowych skutecznie i z gwarancją zadowolenia. Naszą nową ilustrowaną książkę PATENTOWĄ wysyłamy DARMO. Piszcie zaraz do:

MANUFACTURERS PATENT CO.
520 Fifth Ave., New York

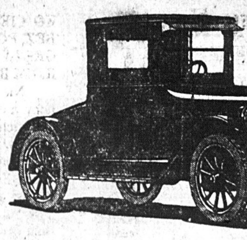

$680 f. o. b. Flint, Mich.

Najtańszy z lepszych Automobilów

Każdy Chevrolet jest zupełnie wyekwipowany dla wygody waszej i bezpieczeństwa, gdy go nabywacie.

Posiada on elektryczne światła i „starter", tak, że nie trzeba ręką zaczynać. Kocioł z gazoliną znajduje się w tyle, co daje Wam największą wygodę. Usuwalne „rims", jeden dodatkowy „rim" i podtrzymywacz opony gumowej; potrójnej szybkości transmisja i „reverse" wraz z czasometrem i wszystkimi potrzebnymi wskaźnikami na tarczy z łącznikami wprost przed wami dla wygody podczas jeżdżenia, co udowadnia wysokość gatunku Chevrolet. Przy otwartych modelach firanki otwierają się wraz z drzwiami. Wszystkie zamknięte modele posiadają najdoskonalsze „Fisher Bodies", wraz z oknami z płyt szklanych. Nic więcej nie potrzeba kupić prócz licensji. Kosztuje mniej za gazolinę i oliwę od mili.

Jest przeszło dziesięć tysięcy przedstawicieli i stacji z obsługą po całym kraju. Reparacje czyni się na podstawie systemu równych, tanich rat.

Dla taniej transportacji

CHEVROLET

SUPERIOR	dwu pasażerowiec Roadster	$510
SUPERIOR	pięcio pasażerowiec Touring	525
SUPERIOR	dwu pasażerowiec Utility Coupe	680
SUPERIOR	cztero pasażerowiec Sedanette	850
SUPERIOR	pięcio pasażerowiec Sedan	860
SUPERIOR	na lekką dostawę Truck	510

Chevrolet Motor Company
Detroit, Michigan

Tel.: Bryant 3573. MICHAEL'S PERUKARZ Tel.: Bryant 3573
CHARAKTERYZATOR PRZEDSTAWIEŃ AMATORSKICH

Peruki, brody, maski i wąsy do wynajęcia i sprzedaży. — Szminki, pudry i róże. Przyjmuję zamówienia na charakteryzację przedstawień i maskarad.

DLA PANÓW — Po wyglądzie zewnętrznym sądzimy człowieka. Człowiek łysy, o starym, zniszczonym wyglądzie nie może się spotkać w świecie z powodzeniem. Łatwo to zło jednak naprawić. Moje tupejki dobrane, fachowo, zmienią Wasz wygląd i uczynią Was o dziesiątki lat młodszym.

DLA PAŃ — Specjalny oddział upiększenia: warkocze, poffs, loki, transformacje, farbowanie włosów. — Zamówienia listowne uskuteczniam odwrotną pocztą.

MICHAEL'S
77 WEST 47th STREET róg 6-ej Ave. NEW YORK CITY

BLADZI I CHUDZI

Wielu z nich nie może podołać codziennym zajęciom. Łatwo zaziębiają się, dostają kaszlu, albo są bladymi i chudymi. Potrzebują oni doskonałego pożywienia.

SCOTT'S EMULSION

z czystego, bogatego w witaminy, tranu, który jest bardzo posilny i wzmacnia cały system. Zdobądźcie sobie odporność przez codzienne używanie Scott's Emulsion!

Scott & Bowne, Bloomfield, N. J. 22-23

PO WSZYSTKO, CO WCHODZI W ZAKRES APTEKI I APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Opłaci się Wam pójść dwa bloki dalej

POLSKA KLIENTELA

F. GARFINKEL
APTEKARZ
141 Ave. A New York Róg 9 UL.

JAN KŁOSOWSKI

W przeciągu lat dwóch kiełbasy, szynki i salcesony mego wyrobu—wyrobiły sobie w New Yorku i okolicy imię godne pozazdroszczenia. Dość powiedzieć „Wyroby Kłosowskiego", a konsument jest z góry przekonany, że spożywać będzie smaczne wędliny przyrządzone z najlepszego mięsa.

ŻĄDAJCIE OD SWEGO KUPCA GWARANTOWANE PRODUKTY.
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

189 Avenue A, New York City

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE ŚWIETLANYCH OBRAZÓW
PRZEDSTAWIAJĄCYCH
Historję 49 tysięcy lat, przed Waszymi oczyma
ZOBACZYCIE formowanie się lądów i oceanów,
ZOBACZYCIE zwierzęta wodo-ziemne i mamuty przedpotopowe,
ZOBACZYCIE stworzenie człowieka i widok Raju,
ZOBACZYCIE budowę Arki, potop i wiele innych obrazów,
W PONIEDZIAŁEK, 26. LUTEGO, o godz. 7:45 wiecz.
W DOMU NARODOWYM „Central Palace"
pn. 705 Courtland ave., pom. ul. 154 a 155, stacja 150-ta, BRONX, N. Y.

Stosowne tłómaczenie do obrazów będzie dane w języku polskim. Dzieciom poniżej 14 lat, bez opieki rodziców, wstęp na salę będzie wzbroniony. *Z ramienia M. S. B. P. S.*

SWÓJ DO SWEGO!
POLSKA GROSERNIA
A. CHOTKOWSKI
104 E. 7-ma ulica, (naprzeciw polskiego kościoła)
New York, N. Y.

Filadelfja i Okolica

POLSKI UNIWERSYTET LUDOWY

Siedemnasty z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w tą niedzielę, t. j. 25-go lutego, w sali Domu Polskiego pn. 211 Fairmount Ave.

Odczyt wygłosi **ob. R. Ząbek.** Będzie to jeden z najbardziej interesujących odczytów w tym sezonie. Temat zostanie ogłoszony na sali.

Uczestnicy raczą pamiętać, iż odczyt rozpoczyna się punktualnie o godz. 5-ej po południu.

Wstęp wolny dla wszystkich.

W. Tyl, kierownik.

DO TOWARZYSTW I ORGANIZACJI POLSKICH W PHIDELPHIA

Komitet funduszu na Instytut Naukowy im. Tad. Kościuszki w Polsce, utworzony z przedstawicieli towarzystw i organizacji, skupiających się w Domu Polskim pn. 211 Fairmount Ave., zwraca się z uprzejmą i gorącą prośbą do reprezentantów, członków zarządów, jakoteż poszczególnych członków wszystkich organizacji i towarzystw polskich w Philadelphi, aby raczyli wziąść jak najliczniejszy udział w wspólnem zebraniu, które się odbędzie w tą niedzielę, t. j. 25-go lutego b. r., punktualnie o godzinie 4-ej po południu w Domu Polskim pn. 211 Fairmount Ave.

Sprawa bardzo ważna, dotycząca najwyższego dobra całego narodu polskiego bez względu na jego podział partyjny, wszyscy przeto Polacy powołani są do ściślejszego zaznajomienia się z takową.

Z NICETOWN,

W niedzielę, 25-go b. m. o godz. 7:30 wieczorem, grupa 308 Z. N. P. przygotowuje Uroczysty Obchód w sali Pułaskiego, na cześć M. Kopernika. Druga część poświęcona będzie uczczeniu pamięci G. Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na program złożą się muzyka i śpiewy. Wybitni mówcy przemawiać będą.

Wstęp wolny.

Komitet Obchodu.

STOW. MECH. POLSKICH

Podaję do wiadomości wszystkich członków Stow. Mechaników Polskich, co mają wypłacone swoje udziały i tych co jeszcze nie dopłacili, aby przybyli na posiedzenie w niedzielę, 25 lutego, o godzinie 10tej rano do Domu Polskiego. Będzie dawał sprawozdanie ze Zjazdu ob. F. Popławski, otrzymując „proksy" z Filadelfji, chce zakomunikować wszystkie uchwały ze Zjazdu i przedstawić dokumenty, to jest zestawienie bilansu tak z Polski, jak i z Ameryki.

Proszę o punktualne przybycie.

W. Balczarek, przedstawiciel.

Rząd rosyjski zakupił w Niemczech 4000 tomów dzieł naukowych. W ten sposób sowiety chcą wykształcić swych nowych uczonych.

POLSKIE REKORDY PRZEZ POCZTĘ
Wyślijcie po nasz bezpłatny
KATALOG
wybierzcie kawałki, które Wam się podobają i wyślijcie zamówienie wraz z pieniądzmi, a my Wam poślemy rekordy przez pocztę.
Cena rekordów 75c każdy.
Unico Talking Machine Co.
227 South Street
PHILADELPHIA, PA.

SPRZEDAŻ
507, 11, 13 FAIRMOUNT AVE.
10 pokoi, wanna, heater, cena $5.750.
Moving Picture w okolicy Phila., cena $7.500 — tanio.
Pool room 8 stołów, interes wyrobiony, dogodny rent.
Mam wiele innych domów oraz interesów do sprzedania.
To samo biuro wysyła pieniądze do Polski w dolarach i markach.
SPRZEDAŻ SZYFKART
Asekuracja od ognia.
W. FRYSZTACKI
817 N. 3-cia ulica
PHILADELPHIA, PA.

Bell Telefon Kens: 2651.
DR. FRANCISZEK TRYGAR
3119 RICHMOND ST.
PHILADELPHIA, PA.
Godziny ofisowe:
do 10 rano,
2 do 4 po południu,
6 do 9 wieczór.
W Niedzielę do 1 popoł. 6 do 9 wiecz.

ZWIĄZEK TEATRÓW POLSKICH
— wystawi —
W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount ave., Filadelfja, Pa.
W NIEDZIELĘ, 25-go LUTEGO 1923 ROKU
Przepiękny dramat w 3-ch aktach pod tytułem
W Noc Lipcową
(B. Gorczyńskiego)
Sztuka powyższa osnuta na tle życia naszej najbiedniejszej klasy—parobka i sługi dworskiego, odsłania nam to okrutne i bezlitośne traktowanie tego wiecznego niewolnika dworu i „rzecz pańską".
Grana przez zrzeszenie, które acz amatorskie, niejeden dało dowód zrozumienia doniosłości zadania „pro arte", będzie nielada ucztą duchową dla naszej Polonji.
ZWIĄZEK TEATRÓW POLSKICH.
Początek o godzinie 8-mej wieczór.

KORESPONDENCJE

HARRISON, N. J.

DZISIAJ! OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI w sali Sokołów.

KU CZCI M. KOPERNIKA

W sobotę dnia 17 lutego br., w sali Sokoła odbyło się wspólne posiedzenie miejscowych towarzystw w celu urządzenia obchodu Kopernikowskiego. Reperezentowane były następujące towarzystwa:

Tow. śś. P. i Pawła — A Rudnicki, W. Szpak;
Tow. św. Antoniego — W. Kisielewski, A. Krawczyk;
Tow. Tad. Kościuszki — R. Łasiewski.
Klub Obywateli Polskich — L. Rudnicki;
Tow. M.B. Częstochowskiej — I. Smdi, J. Cisz.
Tow. Gim. Sokół Polski — J. Dąbkowski, W. Fgilel.
Tow. Oświata — E. Kielczewski;
Klub Białego Orła — M. Boguszewski, A. Adaszkiewicz;
Filja Stow. Mech. Pol.— J. Marchewka, W. Zawadzki;
Tow. im. J. Piłsudskiego — M. Bobiński, Z. Kosiorek.
Oddział im. I. Daszyńskiego Z.S.P., B. Domański, K. Ostapiński;
Koło „Wyzwolenia" — L. Lipiński, W. Ogrodnik.
Tow. Cecylji — K. Fujarczyk.

Postanowiono jednomyślnie urządzić Obchód Kopernikowski w niedzielę, dnia 11 marca br. w sali Sokoła o godzinie 4 po południu.

Wybrano poszczególne komitety do przygotowania i urządzenia obchodu.

Postanowiono zaprosić urzędników miejskich, jakoteż mówców do przemawiania w języku angielskim.

Następne posiedzenie komitetu naznaczono na sobotę dnia 3 marca, o godzinie 8-ej wieczór, na którym poszczególnie komitety mają zdać sprawozdanie ze swej pracy przygotowawczej.

Za komitet:
Józef Marchewka, sekr.

MASPETH, N. Y.

W poniedziałek, dnia 5 lutego, b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie roczne akcjonarjuszy Domu Narodowego w Maspeth, L.I.

Posiedzenie zagaił prezes gminy polskiej, Jan Nagiel, powołując sekretarza do odczytania protokułu z roku zeszłego, jak również protokułów dyrektorjatu.

Z przeczytanych protokułów dowiedzieliśmy się, z jak wielkim poświęceniem pracowała gmina polska w Maspeth, a względnie dyrektorjat Domu Narodowego, że dosyć wspomnąć, iż w roku 1922 w protokule rocznem zamieszczono, iż gmina polska w Maspeth posiadą kapitału 1795 dol i 47c. dziś, t. j. po rocznej pracy tegoż dyrektorjatu wartość domu i „lot" oszacowano na sumę 20,770 dolarów.

Następnie sekr. finansowy zdał sprawozdanie całoroczne z dochodów i rozchodów. Dochodu było z rok ubiegły $18402.77 — rozchodu $18250.83.

Po odczytaniu sprawozdania finansowego przystąpiono do wyboru nowego komitetu i dyrektorjatu na rok 1923. Na wniosek ob. St. Paszkowskiego do przeprowadzenia wyborów wybrano przewodniczącym ob. Aleks. Jurkowskiego.

Poraz drugi wybrani zostali prezes, Jan Nagiel; wice prezes Bron. Bogucki; sekr. protokułowy, Wal. Jata;— sekr, fin. Miecz. Chmielewski; kasjer Józef Grabowski; opiekunowie kasy: Tomasz Machalski i Władysław Moks poraz pierwszy; rewizorzy: ks. Józef Rzempołuch i Teofil Goździeski; wybrano dwuch do kompletu dyrektorjatu: Dom. Dąbrowskiego i Stan. Paszkowskiego.

Następnie wybrano t. zw. komitet nadzorczy, w którego skład wchodzą: A. Garbaś, W. Bitel, Zagrzecki, J. Megiel i D. Roman.

Uchwalono urządzić w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy wieczorek akcjonarjuszy Domu Narodowego, na który zapraszamy całą polonję z Maspeth i okolicy. Bliższe szczegóły wieczorku podane będą później.

Po załatwieniu kilku spraw posiedzenie zamknięto. *Walenty Jata.*

FARBUJCIE STARE SUKNIE ALBO DRAPERJE W DIAMOND DYES

„Diamond Dyes" dodaje lata wytrzymałości, przenoszonym, wyblakłym spódnicom, bluzkom, paltom, pończochom, swetrom, nakryciom, firanom, draperjom. Każda paczka zawiera sposób użycia tak dostępnie, że każda kobieta może odnowić swoją garderobę lub draperję, jeżeli nawet nigdy nie farbowała. Kupcie Diamond Dyes — nie innego wyrobu — a Wasz materjał wyjdzie dobrze, gdyż Diamond Dyes jest gwarantowany, że nie plami, nie daje pasów, nie pełza ani nie cieknie. Powiedzcie aptekarzowi jaki materjał chcecie farbować, czy to wełna, jedwab, płótno, bawełna lub mieszanina.

(Ogł.).

NEWARK, N. J.

ODCZYT

We wtorek, dnia 27go lutego w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court St., odbędzie się odczyt naukowy.

Prelegentem będzie znany pracownik na niwie narodowej, były kapitan armji amerykańskiej, ob. St. Gutowski, który wygłosi odczyt na temat: „O PRAWIE AMERYKAŃSKIEM"

Początek o godzinie 8ej wieczór.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za Komisję Oświatową,
R. A. Borkowski.

JERSEY CITY

Podaję do wiadomości członkom St. Mech. Pol. w Jersey City, iż posiedzenie filji odbędzie się w piątek, dnia 2go marca, b. r. o godzinie 7:30 wieczór, w lokalu Polskiego Uniwersytetu Ludowego, przy ulicy Jersey Ave, Nr. 578.

Proszę o przybycie wszystkich członków, którzy się dowiedzą bardzo ważnych spraw, a mianowicie usłyszą sprawozdania delegatów z konferencji odbytej w New Yorku, odczytanie dokumentów bilansu, tak z Polski, jak i z Ameryki i sprawę prenumeraty „Nowego Świata", wydania niedzielnego, w którym to numerze omawiane są wszelkie sprawy i działalność St. Mech. Polskich.

Tad. Zieliński, prezes filji.

POLSKI UNIWERSYTET LUDOWY

W niedzielę, dnia 25go lutego o godzinie 5:30 popołudniu, inż. J. Milewski wygłosi odczyt na temat: „MIKOŁAJ KOPERNIK I JEGO TEORJA".

W odczycie tym prelegent przy pomocy licznych przeźroczy wyjaśni naukową wartość astronomicznych odkryć Kopernika.

Prosimy o liczne przybycie.

Wstęp wolny.

Marja Ostrowska,
kierowniczka.

YONKERS, N. Y.

19 lutego, w dzień urodzin naszego największego i najsławniejszego ziomka astronoma Mikołaja Kopernika, eksportowaliśmy zwłoki naszego kochanego krewnego i przyjaciela ś.p. St. Wesołowskiego na wieczny odpoczynek. Za wcześnie on dla nas umarł, bo w kwiecie życia. Zmarły należał do dwóch polskich towarzystw: „Gwiazdy Wolności" Z.N.P. i Kółka śpiewu Szopena. Również był członkiem tow. Eagle, i założycielem i prezesem Domu Narodowego, a jako taki powszechnie lubiany, o czem świadczył wspaniały orszak jego pogrzebu. Już w niedzielę przed eksportacją zwłok przybył komitet towarzystwa Eagle do domu żałobnego 34 Roosevelt, by złożyć kondolencję stroskanej wdowie i pożegnać zmarłego członka serdeczną przemową prezesa. Potem zjawili się członkowie tow. Gwiazdy Wolności in corpore, a po nich Kółko śpiewaków Szopena. Była to wzruszająca defilada żałobna w obecności zwłok drogiego przyjaciela.

Wielką pociechą dla żony zmarłego są pozostałe trzy sieroty, z których najstarszy syn Wacław z celującem świadectwem tutejszej szkoły wyższej od kilku lat studjuje w akademji Cornell-Ithaca i składać będzie za kilka miesięcy egzamin profesorski.

Kondukt pogrzebowy prowadził E. Błażejewicz, bratanek Weroniki Wesołowskiej do kościoła. Na czele automobil przepełniony wieńcami i kwiatami. Proboszcz po nabożeństwie wygłosił egzortę, poczem odprowadzono zwłoki na wieczny spoczynek.

Niech mu ziemia lekką będzie.

W imieniu p. W. Wesołowskiej, składam wysoko cenionemu ogółowi biorącemu udział w pogrzebie serdeczne podziękowanie.

J. K. Błażejewicz.

Przekleństwo nowoczesnego życia

Niespożyta energja mieszkańców Ameryki stała się przysłowiową. Możemy być dumni z naszej odwagi, ambicji i siły charakteru, lecz to wysokie napięcie nerwów nie pozostaje bez właściwych sobie niebezpieczeństw. Nasze życie „60 mil w godzinę" drze nasze nerwy na strzępy. „Pośpiech jest zaczątkiem rozstroju nerwów, wpływa szkodliwie na serce, utrudnia trawienie i staje na przeszkodzie w należytym funkcjonowaniu najżywotniejszych organów, — pośpiech jest przekleństwem nowoczesnego życia", — oświadczył Dr. Copeland z New Yorku w ostatnim swoim artykule. Trinera Gorzkie Wino jest regulatorem, który utrzymuje wasz żołądek i kiszki w porządku, pomaga trawieniu i przywraca normalną działalność krwi i nerwów. Możecie go dostać u aptekarzy lub dostawców lekarstw. Jeżeli reumatyzm lub neuralgja niszczy wasze fizyczne i umysłowe siły, spróbujcie Trinera Liniment! To lekarstwo nie zawodzi nigdy. Daje również szybką ulgę w wypadkach lumbago, zwichnięciach, opuchnięciach, odziębinach itd. Jeżeli życzycie sobie jakich informacji, piszcie do: Joseph Triner Company, Chicago, ill. (Adv.)

JEDYNY POLSKI
JUBILER
W YONKERS
Posiada perły, wisiorki na szyję, pierścionki rozmaitego gatunku. — Zegarki: damskie i męskie najlepsze. Uskutecznia reparacje Zegarków. W domu od godziny 6-tej do do 9-tej wieczór.
PETER BIELENDA
60 CROTON TERRACE
YONKERS, N. Y.

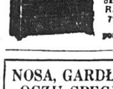

SPRZEDAJEMY, ROBIMY I REPERUJEMY wszelkiego rodzaju harmonje. Lekcje Piano-Harmonji codziennie od 2-ej, w niedziel do 12 po poł.
R. Galanti & Bros.
71 THIRD AVE.
New York.
pom. 11 i 12 ulica.

NOSA, GARDŁA, USZU, OCZU, SPECJALISTA
DR. A. L. CEASAR
109 East 87th St., New York City
pom. Park & Lexington Aves.
Godziny:
Zrana — 9 do 12. Wiecz. 6 do 8.

EDWARD DAMESKI
Męski i Damski Krawiec
Przyjmuje ubrania na zamówienie. — Modny krój, staranne szycie. Ceny przystępne. Reparacje
434 E. 15th St.
NEW YORK CITY

Baczność Polacy!
STATE DETEKTYW „BLOOM"
Aresztujcie tych, którzy was okradli albo oszukali. Załatwiamy kryminalne i cywilne sprawy. Podajcie skargi do nas w sprawach nieporozumień w małżeństwie.
BLOOM DETECTIVE BUREAU
799 Broadway, Pokój 230
na rogu 11-tej ulicy, New York

SEZON WIOSENNY OTWARTY!
Mamy na składzie modne materje
EUROPEJSKIE I KRAJOWE
Krój i szycie fasonów 5-tej Ave., po cenach bardzo przystępnych.
GWARANTOWANA MATERJA — STARANNE SZYBKIE WYKONANIE
S. Gawkowski
331 EAST 14-ta ULICA
New York

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1; Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15ta ulica. (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4839

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021

Telefon: Drydock 9336.
SUMIENNA I FACHOWA OBSŁUGA
Ceny niskie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 AVE. B.
róg 10 ulicy, New York, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14th St., New York City
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
LECZY CHRONICZNE CHOROBY
krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do godziny 2 po południu.
311 EAST 10 STREET
NEW YORK.

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie
36 WEST 83 ULICA
NEW YORK CITY.
Tel.: Schuyler 0177.

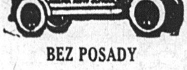

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posad. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue.
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.

CUNARD
Spędźcie Wielkanoc w POLSCE
Doskonała sposobność do udania się przez ocean na jednym z najszybszych i największych parowców.
Wyjeżdżając z New Yorku na statku
AQUITANIA 45,647 tonn 20-go Marca
(przez Cherbourg)
dostaniecie się do swej Ojczyzny w ciągu 8 dni.
Dzięki specjalnym urządzeniom, będziecie się mogli rozkoszować tą podróżą do domu bez żadnych trosk.
Wygody, życie, usługa — nieporównane.
Zamówcie już teraz swoją podróż.
Po informacje, ceny i t. d., zwróćcie się do którego z agentów biletowych.
CUNARD LINE
25 Brodway, New York

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerów zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburg. — ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU:
S. S. DROTTNINGHOLM 10 Marca, 14 Kwietnia
S. S. KUNGSHOLM, ... 31 Marca
S. S. STOCKHOLM .... 26 Kwietnia
Do Gdańska $106.50. — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-ciej klasy jadą w kabinach na 2-4 osób
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Telefon: 3766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

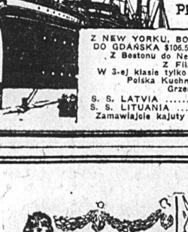

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHI DO GDAŃSKA $106.50 i $5.00 podatku wojennego.
Z Bostonu do New Yorku linja Fall River
Z Filadelfji koleją.
W 3-ej klasie tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska Kuchnia. — Polska służba.
Grzeczna usługa.
S. S. LATVIA .... 28-go Lutego
S. S. LITUANIA .... 14 Marca
Zamawiajcie kajuty zawczasu u swego agenta.

$1.00
WIELKANOC
NADCHODZI
POMYŚLCIE O TEM WCZEŚNIEJ I ZAMÓWCIE TERAZ FONOGRAF NA NAJDOGODNIEJSZYCH W ŚWIECIE WARUNKACH
European Phonograph Co.
10th St. &Ave. A. New York City
OTWARTE CODZIENNIE I W NIEDZIELĘ DO 10 GODZINY WIECZÓR

ZAWIADOMIENIA

NEWARK, N. J.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI I HUMORU

odbędzie się w Polskim Klubie Oświatowym, dnia 3 marca, o godzinie 8ej wieczorem.

Wystąpi ogólnie nam znany i lubiany artysta, p. Ulatowski.

Za Komitet,

J. Rokita.

UNION CITY, CONN.

Klub Oświatowy Weteranów Wojny światowej urządza wielki Obchód 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, który odbędzie się dnia 4 marca, o godzinie 3 popołudniu, na sali Towarzystwa Ułanów.

Cała polonja, względnie towarzystwa miejscowe i z okolicy wezmą udział w obchodzie. Przemawiać będzie ob. W. Bojan Błażewicz z New Yorku o życiu i znaczeniu Kopernika dla Polski i całej ludzkości.

NEW BRITAIN, CONN.

Specjalne posiedzenie Filji Stowarzyszenia Mechaników Polskich odbędzie się w niedzielę 25 lutego b. r. o godz. 7-ej wieczorem w sali ob. Dudjaka, przy ul. Sexton. Niema czasu do stracenia i każdy członek interesujący się sprawą tak ważną jak rozwój naszej korporacji, bondy Domu Stow. Mech., akcje 25 dolarowe, akcje Banku w Warszawie, i wiele innych spraw, wchodzących w skład S. M. P., Każdy członek musi być na zebraniu obecny, ażeby raz położyć kres temu ospalstwu i rozpocząć nowe życie przez energiczną pracę dla dobra Stowarzyszenia.

K. Majewicz. sekretarz.

JERSEY CITY, N. J.

Placówka No. 51 Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej, zaprasza szanowne zarządy lub delegatów wszystkich towarzystw i szanowne obywatelstwo w Jersey City, aby przybyli na zebranie w niedzielę dnia 25go lutego o godz. 3ej po poł. do Domu Polskiego pn. 187 Brunswick ulica, w sprawie urządzenia Obchodu Kościuszkowskiego. Na zebraniu będzie przedstawiona jeszcze inna sprawa, która nas Polaków bardzo obchodzi.

Cześć!

Jan Zażycki, prezes,
Jan Maciejewski, sekretarz.

MARSZRUTA POSŁA KAZIMIERZA BAGIŃSKIEGO

25 lutego, niedziela — Easthampton & Holyoke, Mass.
26 lutego, poniedziałek — Chicopee, Mass.
27 lutego, wtorek — Hartford, Conn.
28 lutego, środa — Westfield, — Mass.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI

Dzisiaj Skalmierzanki

Jest to pierwsza ludowa sztuka, jaką w tym sezonie ujrzymy w całej okazałości, piękne piosenki ludowe, tańce jak krakowiak w cztery pary. Mazur odtańczony w cztery pary przez znany powszechnie zespół tancerzy amatorów, którzy przyrzekli swój udział w Skalmierzankach.

Na zakończenie sztuki obertas. W rolach głównych wystąpią: pani Jadwiga Liljan Rinas po raz pierwszy da się usłyszyć w roli Wandy Role Żurosława wykona p. Kallini. Zabawnym Pieprzykiem Zdunem będzie p. Ulatowski, Marcinowa, krupiarka, p. Wandyczowa. Dosia jej córka, p. York. Pułkownik Sarmacki, p. Ptakowski, Sapibrzuch ekonom, p. Ochrymowicz. Kwik organista, p. Tuzi. Małgorzata wieśniaczka, p. Kilińska, Maciek parobek, P. Suliński. Oprócz wyżej wymienionych wystąpi szereg nowych sił chóru i tancerzy. Piękne kostjumy malownicze, wesoła treść, oto piękna całość.

Nie potrzeba nadmieniać, że sztuki ludowe cieszą się wielkiem uznaniem u publiczności, i spodziewany jest wielki sukces, na niedzielnem przedstawieniu. Kto chce dostać miejsce na „Skalmierzanki" niechaj się już postara o bilety. Sztuka odegraną będzie dzisiaj wieczorem o godzinie 8 punktualnie w Washington Shool, przy 16 ulicy.

RIVOLI TEATR, B'WAY I 49 UL.
Cecil B. De Mille'a
Produkcja Paramount
„Żebro Adama". Muzyka Riesenfeld
Betty Compson w „Białym Kwiecie". Również „Orędzie Em. Coue" oraz od 11 do 12 w poł. Einsteina Teorja Względności. Orkiestra Symfoniczna w obydwuch Teatrach
RIALTO TEATR, B'WAY I 42 ULICA.

TEATR
AMBASADOR 49 ULICA & B'WAY
Wieczorami o 8:15.
Po połud. w środy i Soboty o 2:15.
TESSA KOSTA
w sensacyjnej Operetce Europejskiej.
CAROLINE

CENTURY TEATR, 62-nd STREET
I CENTRAL PARK WEST
Wieczór 8:25, Popołudniu: środy i Soboty
Międzynarodowy sukces artystyczny
„THE LADY IN ERMINE"
Przemawiający do każdego.
DOBRE BALKONOWE SIEDZENIA $1.00

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY
Przedstawienie Największe
WIELU POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2:15 p. p. i 8:15 w.
Cena: — 50c i $1.50

Polski WODEWIL-KINEMATOGRAF

Podaje do wiadomości szan. Polonji w Nowym Yorku i okolicy, że dnia 4-go marca 1923, wystawiony będzie w Washington Irving High School, przy 16 ulicy w Nowym Yorku, wspaniały obraz dramatyczny w 6 aktach pod tytułem NOC ARABSKA, z Polą Negri, najsławniejszą polską artystką w głównej roli, oraz odegrany będzie wodewil ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych. Bliższe szczegóły będą podane wkrótce.

Dzisiaj Koncert Elmana

Po tryumfalnym objeździe po Kalifornji i Zachodnich stanach, Misza Elman, znakomity skrzypek wraca do New Yorku i dzisiaj wystąpi w Hippodromie.

Umiejętnie dobrany program, artystycznie wykonany przez Elmana, za powiada prawdziwą ucztę duchową.

Strand Theatre

W tym tygodniu specjalny program wesoły „The Pilgrim" Charlie Chaplin w tytułowej roli, z nim następca Jackie Coogan, mały Dinky Dean.— Oprócz tego komedyjki Co. Heeza Liar, Dective, I know a lovely garden. Brevi Tales. Anatole Bourman wystąpi w balecie a sekstet wykona solowy program muzykalny.

W Rivoli

W tym tygodniu specjalna atrakcja w Rivolu, Teodor Kosloff, sławny rosyjski baletmistrz, który osobiście wystąpi w „Preludjum tanecznem" z M. Chambers. Kosloff wystąpi w dramacie filmowym „Adams Rib". Film ten należy do arcydzieł kinematograficznych. Oprócz tego komedyjka: „Ups and downs".

W Rialto.

W tym tygodniu dramat „The White Flower", film zdjęty na wyspach hawajskich, pełen malowniczych scenerji. Oprócz tego „Teorja Einsteina". Komedyjki i przegląd tygodniowy o najważniejszych wypadkach z tygodnia, jakoteż program muzykalny orkiestry Rialto.

OPERETKA LUDOWA
TEATR POLSKI
w New Yorku
pod dyr. Wandycz i Ochrymowicza
SKALMIERZANKI
sztuka ludowa w 3 aktach
ze śpiewami i tańcami
Odtańczony zostanie
Krakowiak! Mazur!
OBERTAS!
PREMJERA
25-go lutego
W NIEDZIELĘ
w Washington High School
przy 16-ej ulicy
o godz. 8ej wiecz.
PUNKTUALNIE

Z BROOKLYNA

NIEBEZPIECZNY WARJAT

Kupcy brooklyńscy trwożliwie oczekują wizyty niebezpiecznego warjata, który onegdaj wszedł do składu obuwia Filipa Friedmana, 263 Smith ulicy, a który na przyjazne powitanie gościa wyjął z kieszeni rewolwer — wymierzył w twarz Friedmana i wypalił. Friedman uchylił głowę — kulka jednak raniła go w szyję. Natychmiast wybiegł na ulicę i udał się do kancelarji pobliskiego lekarza, który mu ranę opatrzył. Gdy powrócił, napastnika już nie było. Tak towar jakoteż i pieniądze w registrze znalazł nietknięte. Policja ogląda się za nim bacznie .

ALKOHOL POWODUJE OBŁĄKANIE

Alebrt Gellert, lat 23, pnr. 25 Summer Ave., dostał po wypiciu kilku miarek księżycówki nagłego obłąkania. Sąsiedzi przywiedli policjanta, który go ubezwładnił, wołając z kolei doktora z pobliskiego szpitala, który mu udzielił środków uspakajających, pozwalając mu pozostać w mieszkaniu.

Telefon 9439 Stagg.
M. Twarowski
LEKCJE NA SKRZYPCACH
Muzyka na wszelkie okazje.
275 Ainslie St.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Humbold St.

GROZINGER
CUKREM WYPRAWIANE
GOTOWANE SZYNKI
Są najlepsze. W wyprawianiu ich stosowane są najnowsze środki, jakiemi rozporządza Nauka i sztuka Gotowania
Spróbujcie jedną, podając na obiad, jako główny pokarm. Szynka jest łatwa do podania — jest rozkosznem pożywieniem.

GROZINGER'S
TASTY
MEAT PRODUCTS

Do nabycia w lepszych
MASARNIACH I SKŁADACH DELIKATESÓW.
Domagaj się szynek, zaopatrzonych w znaczek inspektora rządowego No. 420

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1— 2 po południu,
6— 8 wieczorem,
W niedzielę od 12—2 po południu.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano, 1—2 po południu
6—8 wieczorem
707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy,
Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0493 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu,
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:
1—2 po południu i 6—8 wieczór.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie.
568 Leonard St. blisko Nassau St. | 116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 po poł. | Od 8 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3735 i Greenpoint 2403

KOMITET OBCHODÓW NARODOWYCH ZŁĄCZONYCH POL. TOWARZYSTW W GREENPOINT

UROCZYSTY OBCHÓD MIKOŁAJA KOPERNIKA

Staraniem Kom. Obchodów Narodowych Złączonych Towarzystw w Greenpoint, odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go marca, b. r. o godz. 2:30 po południu w sali Domu Narodowego

UROCZYSTY OBCHÓD MIKOŁAJA KOPERNIKA

Na program, oprócz przemówień wybitnych mowców, złożą się występy chórów oraz solistów. Wstęp wolny!

RODACY! Polonja dzielnicy naszej, składała zawsze dowody, że potrafi w sprawach ogólno narodowych, zapomnieć o waśniach partyjnych i solidarnie poprzeć każdą sprawę, która korzyść, lub zaszczyt przynosi Narodowi Polskiemu.

Mikołaj Kopernik, należy do rzędu tych wielkich ludzi świata całego, którzy zaszczyt przynoszą narodowi, z którego pochodzą.

Mikołaj Kopernik, jest wiecznym pomnikiem, świadczącym, jak dawno kwitła głęboka nauka w Narodzie Polskim!

Uczcijmy godnie 450 letnią rocznicę urodzin Tego **WIELKIEGO POLAKA**!!

Przyjdźmy wszyscy w niedzielę, **dnia 4-go marca, o godzinie 2:30 po południu na Uroczysty Obchód Kopernikowski do Domu Narodowego!!**

Za Kom. Złączonych Polskich Towarzystw w Greenpoint,

A. SALIK, sekretarz.

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI

Komitet Złączonych Towarzystw w Greenpoint urządza obchód Kopernikowski w niedzielę, dnia 4-go marca, o godzinie 2-ej po południu w Domu Narodowym, przy ulicy Driggs. Przemawiać będą ob. Kułakowski i inni obywatele. Szczegóły później.

Grzeczność rzadko popłaca.

Do sodowni pn. 6901 Fort Hamilton Parkway weszło onegdaj dwóch gentlemanów, zbliżyło się do subjekta za kantorem, jeden z nich mrugnął nań okiem dwuznacznie, drugi zaś nader grzecznie prosić począł o kieliszek wódki, skarżąc się na przenikliwe zimno. Zdaniem jego tylko kieliszek wódki mógłby mu życie uratować.— Subjekt popatrzył się na niego przenikliwie, młody jednak będąc i dobroduszny, przyszedł wnet do decyzji. Cichutko wyszedł do sieni, skąd z ukrycia wyniósł po chwili dwa kieliszki wódki. Na widok tejże chory gentleman natychmiast odzyskał zdrowie. Zwierzył się przerażonemu subjektowi, że jest agentem federalnym, nakazując mu wskazać skrytkę, gdzie przechowywana jest wódka. Kilkadziesiąt flaszek dobrego „sztofu" ukazało się wnet na kantorze sklepu, które następnie przeniesiono do kwatery przy 5 Ave., przed sędziego Golden, który nań zwykłą w tych wypadkach nałożył kaucję.

Topielec

Raymond McGlynn był kapitanem holownika, noszącego nazwę Dispatch. Gdy onegdaj zbliżył się się do doku, u wylotu ulicy Manhattan, aby wsiąść na pokład tegoż, przekonał się z przerażeniem, że holownik podczas nocy poszedł na dno. Rozglądając się na wszystkie strony, spostrzegł z brzegu pływający kawał lodu, z którego sterczały ponad wodą męskie, ciężkie buty. Zaciekawiony wyciągnął skądś osękę, wbiwszy ją zaś w krę, powoli przyciągał ją do brzegu. Można powiedzieć śmiało, że zdziwił się bardzo, gdy zobaczył wychylające się z pod lodu ciało topielca. Wyciągnął zmarznięte zwłoki na brzeg, gdy zaś im się lepiej przytpatrzył, rozpoznał w nich palacza innego holownika, nawiskiem Frederick Freeborn. Palacz Freeborn poszukiwany był od tygodnia. W jaki sposób postradał swe życie, jest dotąd jeszcze tajemnicą.

Dorożka miażdży głowę przechodnia

Dorożkarz Meyer Epstein, zam. pn. 180 Madison ulicy, najechał był onegdaj u zbiegu ulic Lorimer i Grand na przechodzącego właśnie tamtędy J. Gashorna, odrzucając go z taką siłą na kamienie, że Gashorn, nim ambulans zdołał na miejsce przybyć, wyzionął ducha. Epsteina aresztował policjant Edward Kafeline, ze stacji Herbert. Sprawa zaś przesłuchiwana ma być w sądzie przy Bridge Plaza.

Bez litości.

Do szpitala Wyckof Heigths, przewieziono Karola Grubera, 1229 Halsey ulicy, który najechany został przez samochód, pędzący szybko ulicą, a którego właściciel, widząc, co się stało, czemprędzej zbiegł, wcale się nie zatrzymując, aby przyjść ofiarze swej lekkomyślności z pomocą. Policja spodziewa się tego nielitościwego szofera ująć w ręce, albowiem ma kilku świadków, którzy zdołali zapamiętać sobie prawdopodobny numer maszyny.

W niedzielę, dnia 25-go lutego b. r., w kościele Św. Krzyża, 161 15-ta ul., w South Brooklynie, N. Y., o godz. 11-ej przed południem odbędzie się dziękczynne nabożeństwo w rocznicę 450-letnią urodzin wielkiego uczonego Polaka, Mikołaja Kopernika. Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat: „Biblja a Kopernik".

Wstęp do kościoła wolny.

Do jak najliczniejszego współudziału wszystkich uprzejmie zapraszam.

Ks. W. Trzepierczyński

Pojętne słonie.

Nie macie panowie pojęcia, jak dalece sięga pojętność słoni — opowiada dyrektor cyrku. — Pewnego razu jeden z moich sześciu słoni zaczął kaszleć. Z polecenia weterynarza wlałem mu w paszczę pół butelki rumu. Cóż panowie powiecie? W pół godziny później wchodzę do stajni. Na mój widok pięć pozostałych słoni zanosi się od kaszlu!

Zmodernizowane

Nauczyciel: Henryk IV król francuski powiedział: Pragnę, aby każdy z wieśniaków w mojem królestwie miał w niedzielę kurę na stole. Gapski powtórz, co powiedział Henryk IV? Gapski (który zamiast słuchać, bawił się markami pocztowymi) — Po... wiedział... pragnę, że... iżby każdy z moich wieśniaków miał w niedzielę swoje... krzesło w kinematografie.

Tel.: Greenpoint 2034.
DR. NICHOLAS LAWREY
92 ECKFORD STR.
Godziny Biurowe:
10—12 rano,
6—8 wieczór.
Kompletna porada lekarska za umiarkowane honorarjum. Prowadzę własną aptekę pn. 258 Driggs Ave., Brooklyn

Telefon: Greenpoint 7421.
M. J. CUSTER
Znajdzie dom dla każdego!
Biuro Realnościowe i Asekuracyjne
Zawiadywanie realnościami. — Hypoteki. — Pożyczki. — Sprawdzanie prawa własności. — Kolektowanie.— Wynajm mieszkań. — sprzedaż i zamiana realności.
10$\frac{1}{2}$ Eckford St., Brooklyn, N.Y.

UWAGA GOSPODYŃ!
Spróbowaliście kiedy dawać swoją bieliznę do Maspeth Wet Wash. Nie zapomnijcie, że Polacy mają większą część udziału w tym interesie, że oni pracują dla dobra swego narodu, i że pragną ażeby interesa w Maspeth były prowadzone przez polaków.
Ci, którzy mieszkają blisko powinni sami bieliznę przynieść lub posłać ją chłopcem, i zaoszczędzić tem 25 centów.
Satysfakcja gwarantowana
Maspeth Wet Wash
Marabel & Jay Avenue
Telefon 3841 Newtown.
MASPETH, L.I.N.Y.

NAUKA
RYSUNKÓW, CZYTANIA PLANÓW I INNYCH PRZEDMIOTÓW
GODZINY:
6—10 wieczór, w Niedzielę 10—2.
Tel. Shoreroad 6982 R.
342 — 86 Street, Brooklyn.

Tel.: Greenpoint 4066.
Jeżeli dokucza Wam ból głowy albo oczu, poradźcie się specjalisty chorób oczu u
MEDOFF OPTICAL CO.
839 MANHATTAN AVE.
Naprzeciw Greenpoint Teatru.

Tel. Greenpoint 0077.
POLSKA FABRYKA CYGAR
Zaopatruje w cygara sklepy, salony i t. p. Wiele różnych gatunków
Dwie nazwy:
LARGENTO I LA GRATITUD
CENY OD 5 do 25c.
A. GRABOWSKI
116 Nassau Ave.
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Natychmiastowa dostawa.

Wielki skład Ubrań
gotowych i na zamówienia
BR. C. & A. GOLDSTEIN
WSZELKIE CZĘŚCI GARDEROBY MĘSKIEJ W NAJLEPSZYM GATUNKU
PIĘKNE ZARZUTKI I UBRANIA WIOSENNE PO BAJECZNIE NISKICH CENACH
1138 Manhattan Ave.
.. róg Box St., GREENPOINT ..
Tel. Greenpoint 0567

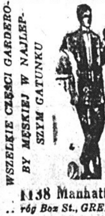

M. Szczotkowski

Poleca: kiełbasy
kiszkę, szynki
salcesony,

WEDLINY
mego wyrobu posiadają w sobie smak, którego nigdy się nie zapomina. Już pierwszy kąsek nęci. Do wędlin używane jest najczystsze, zawsze świeże mięso. Żądajcie od swego kupca gwarantowane produkty.
149-151 N. 8th St., Brooklyn, N. Y.

UNION ROOFING CO.
Dziegieć i żwir, żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.
RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"
Filje:
110 MAURICE AVENUE
ELMHURST, N.Y.
Telefon: Newtown 0475
Biuro i Yard
270-272 Oakland Street
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 2025.

TELEFON GREENPOINT 7077. | ZAKŁAD | TELEFON GREENPOINT 7077.
ELEKTROTECHNICZNY
JAN RICHTER
zaprowadzam elektryczne oświetlenie i sygnaliżację. Sprzedaje części elektryczne. Sprzedaje i instaluje w domu telegrafy iskrowe „Radios"
CENY PRZYSTĘPNE — WYKONANIE FACHOWE
214 Driggs ave. | WARSZTAT REPARACYJNY | Brooklyn, N. Y.

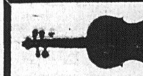

POLSKA FABRYKA
SKRZYPIEC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcię z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKANOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
329 EAST 2-ND STREET, SO. BROOKLYN, N. Y.

PANIE CZYTAJCIE UWAŻNIE!
PRZEKONACIE SIĘ, ŻE W PRACOWNI KUŚNIESRKIEJ
Jana Grskiego
137 NASSAU AVENUE
Greenpoint-Brooklyn, N. Y.
MOŻECIE OTRZYMAĆ
KARAKUŁOWE I FOKOWE
Palta, futra męskie, szale, oraz różną galenterję futrzaną.
PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH

— PIANINA I FONOGRAFY —
J. M. GRADY
599 Mannhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Garnitury do Salonu
Garnitury do Biblioteki
Jadalnie
Sypialnie
Kanapy — Łóżka
Szezlągi
Stoły
Szafy do książek
Biurka
Kolebacze
Zegary
Stoły do Szycia
Krzesła
Cabineciki Muzyczne
Lampy
Drewniane Łóżka
Mosiężne Łóżka
WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ
Wymienione towary sprzedajemy na kredyt lub za gotówkę.
Żelazne Łóżka
Sprężyny
Gazowe piece
Materace
Poduszki
Cabineciki Kuchenne
Lustra
Garderoby
Dywany
Dywaniki
Lodownie
Wyściełane Krzesła
Kufry Cedrowe
Biurowe Urządzenia
Maszyny do Szycia
Linoleum
B. HOLKOWSKI
Reprezentant
NASZE MEBLE SĄ GWARANTOWANE

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORŁA
Ten kto zakupił obuwie w naszym sklepie, nie zawiódł się jeszcze nigdy na towarze. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie szyte.
Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana — skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy.
Ogromny wybór — Ceny umiarkowane
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

BUCZERNIA

POLSKA

Czy wiecie o tem Szanowni Rodacy, iż został otwarty pierwszorzędny skład wszelkiego rodzaju Mięsa, Drobiu i Wędlin. Krajana siekana kiełbasa

Kiszki wyborowe

każdego czasu, w niedzielę otwarte od 7 do 10 rano i 5 do 8 po południu. Spodziewamy się poparcia naszej Polonji

B. J. i K. D.

1892—2 Ave.

NEW YORK N. Y.

ANGIELSKI W 15- TU MINUTACH

Co dzień u siebie w domu. Absolutnie nowa, praktyczna i łatwa metoda. Piśmienna gwarancja. Wspaniałe rezultaty po kilku lekcjach. Żądajcie informacji podając adres. UNIVERSAL INSTITUTE ( ) 235 W. 108 St. New York

POTRZEBA LUDZI

Czy macie chwilę czasu? Zgłoście się jeszcze dzisiaj, a udowodnię, że jutro wieczorem zarobicie $4 przez 2 godziny. Pokój 244, 206 Broadway, New York. Otwarte do 8 godz. wieczorem.

DR. G. BUKKI

POLSKI LEKARZ

58 East 93rd Street, Newe York City

Leczy chorych mężczyzn, niewiasty i dzieci.

SPECJALNOŚĆ REGULOWANIE TWARZY I NOSA

Godziny konsultacyjne:

Od 9-tej rano do 7-ej wieczór.

W świąteczne dnie i w niedzielę do 4.

IDEALNY DOM

10 pokoi na 2 rodziny, garaż, ogród, blisko stacji, szkoły, wygodne połączenia. Rahway, N. J., blisko New Yorku. Cena $5,500; miesięcznie po $25 aż do spłacenia. Pokój 244, 206 Broadway, New York. — Dowiadujcie się przez cały dzień, również wieczorem.

POLSKI WODEWIL KINEMATOGRAF

będzie odegrany

W NIEDZIELĘ

4-go MARCA

W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL

Automobile na licytacji

Wszystkie wyroby i modele

Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, wtorku, czwartku i soboty BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

Czy wiecie o tem, że Tureckie Papierosy HELMAR były palone przez miljony palaczy przez zgórą 15 lat, dzięki znakomitemu gatunkowi ich 100% czystego Tureckiego Tytuniu? Turecki Tytuń jest najlepszym tytuniem na papierosy. Zacznij dzisiaj palić Helmar.

Jeżeli nie wiesz, co czysty Turecki Tytuń znaczy dla papierosa, zacznij palić dzisiaj papierosy Helmar. Wówczas będziesz mógł zdać sobie sprawę z ogromnej różnicy między czystym Tureckim, a zwykłym tytuniem.

Polski Kościół Baptyski.

NAUKA I KAZANIE

na temat

„WAŻNOŚĆ PRZYGOTOWANIA SIĘ DO ŻYCIA"

w Niedzielę, dnia 25-go Lutego o godzinie 4:30 po południu.

Wstęp wolny!

Ks. A. Ziarko.

164 Second Ave., przy 10 ulicy.

Czytajcie Pismo święte!

DROBNE OGŁOSZENIA

JERSEY CITY, N. J.

W niedzielę dnia 25-go lutego o godzinie 4-ej po południu, w sali zebrań Polskich Baptystów przy Jersey Ave i 4-ej ulicy będzie wygłoszona nauka na temat „RELIGJA JAKIEJ ŚWIAT POTRZEBUJE". — Wszyscy są mile widziani. Wstęp wolny dla każdego. (24,25 r.n.)

Kto nadeśle Money Order lub w znaczkach Pocztowych $3.25, otrzyma 10 przepięknych kolorowych Historycznych polskich obrazów wielkiego formatu, oraz jako premję bezpłatną Polską Miljonówkę z szansą wygrania miljona marek Polskich. — Obrona Częstochowy. — Chrzest Polski — Ślub Jadwigi — Batory pod Pskowem — Olszynka — Raszyn — Kazimierz sądzi sprawę chłopków — Bitwa pod Grunwaldem — Wjazd Bolesława do Kijowa — Sybir. — IGN. OCHOCKI—315 E. 23 St., N. Y. C.

DOMY NA SPRZEDAŻ

4-familijny dom ze sklepem na Grand Street. Cena $10,500; gotówki $3,000. 8-familijny murowany po 5 pokoi z wannami. Cena $11,500; gotówki $3,000. 3-familijny drewniany i lota 25x100. Cena $6,000; gotówki $1,000.

M. J. CUSTER

103½ Eckford Street, Brooklyn (25r)

Praca dla Kobiet

(Help wanted Female)

DZIEWCZĄT do „assembling small parts". $14, stała praca, pół dnia w sobotę. Metal Stamping Co., 13 Street i East Avenue, Long Island City. Wziąć Queensboro subway do 11 St. Station. (25f)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ **KTO CHCE** NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ

☛ Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d. ☚

GAWLIŃSKI & COMPANY

Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.

426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES

niech się zgłosi do

POSKIEGO BIURA REALNOŚCIOWEGO W GREENPOINT

W. WOLAŃSKI

Telefon: Greenpoint 6022.

111 DUPONT STREET, BROOKLYN, N. Y.

KANCELARJA NOTARJALNA załatwie wszelkie sprawy starokrajowe z legalizacją konsularną.

WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach. — Sprzedaż Szyfkart na wszystkie linje po cenach kompanicznych

SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.

Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO!

Tel.: Dry Dock 2996. Biuro otwarte w dzień i w nocy.

A. KWARCIAŃSKI - T. WOLINNIN

NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE W NEW YORKU

Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.

Uważajcie ściśle na nazwisko i numer zakładu naszego — 123 East 7-ma ulica. Nie mamy żadnej styczności z innemi przedsiębiorstwami pogrzebowemi w tej dzielnicy.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.

123 EAST 7 ULICA.

T. Wolinnin, Właściciel,

Trustys prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

Telefon: South 4188.

KAROL MARYANSKI

NOTARJUSZ

660—3cia Avenue, Brooklyn, N. Y.

AGENCJA REALNOŚCI

Sprzedaje i kupuje domy, wypożycza pieniądze na pierwszą i drugą hipotekę, ubezpiecza od ognia i innych wypadków

KANCELARJA NOTARJALNA

Wyrabiam wszelkie dokumenty Krajowe Polskie z potwierdzeniem Konsularnem.

SPRZEDAŻ SZYFKART DO POLSKI I Z POLSKI WPROST PRZEZ GDAŃSK

Praca dla kobiet

(Help wanted Female)

Praca dla Kobiet

(Help wanted Female)

PRACA PRACA

Stale w zdrowej, miłej okolicy; stała praca dla dobrych pracowniczek. Dobra płaca, awans

NOWY MATERJAŁ WYNALEZIONY I OPATENTOWANY

przez nas, na który ciągle rosnący popyt zapewnia obfite, stałe zajęcie przy

PROSTEM, GŁADKIEM SZYCIU

damskich sukni, bluzek i kostjumów

DLA KOBIET

które, naturalnie, mają zręczność do szycia Szczególnie potrzebne są pracownice doświadczone przy maszynach motorowych. Godziny od 8 do 5:30. „Employment Office" otwarte codziennie do 6-ej wieczór, w soboty do 4ej po poł. zgłaszać się do biura

M. N. MAYEHOFF & CO., Inc.

MERWIN STREET, NORWALK, CONNECTICUT

Zapytajcie się jakiejkolwiek panny z Waszego miasta tu pracującej.

OPERATOREK potrzeba przy sukienkach, stała praca i dobra zapłata. 201 Franklin St., między Green i Frieman St., — Brooklyn. (tnf)

POTRZEBA kobiety do sprzątania pokojów w domu, z dziećmi. Drobne pranie. Stała praca dla odpowiedniej osoby. 1765 West 12 St., Brooklyn. Telefon: Bensenhurst 0568-W. (25f)

FOLDERS GIRLS

doświadczonych przy składaniu ręczników jasny sklep, niema prania.

EMPIRE TOWEL SUPPLY

231 — 10 Ave. (25f)

OPERATOREK

doświadczonych przy wstawianiu mankietów i do pakowania męskich koszul, także przy wszelkich innych kawałkach.

BEDFORD SHIRT CO.

2486 Webster Ave., Bronx (26f)

DZIEWCZYN

DO PRACY

w fabryce powrozów

$12 tygodniowo

$1 extra za pracowanie tydzień bez przerwy

CUPPLES CO.

386 — 3rd Ave., Brooklyn (27f)

DZIEWCZYN do lekkiej pracy przy „knitted" krawatach. Zgłoszenia cały tydzień. John L. Mann & Co., 220 Varet St. Brooklyn. (27f)

OPERATOREK potrzeba przy damskiej bieliźnie. Century Underwear Co., 1038 Longwood Ave., róg Southern Boulevard, Bronx. (25f)

DZIEWCZYN I KOBIET

do lekkiej fabrycznej pracy doświadczenie niekonieczne

AMERICAN EVEREADY WORKS

Thompson Ave. & Orton St. Long Island City (27f)

DZIEWCZYN do maglowania „feeders i receivers". Zgłoszenia: Erasmus Laundry, 916 Franklin Ave., Brooklyn. (27f)

KOBIET i DZIEWCZĄT

potrzeba do pracy fabrycznej jasna, sanitarna fabryka, gwarantuje stałą pracę

Zgłoszenia

BUDDY CHERRY PACKING CO.,

126 Greenpoint Ave. Brooklyn. 25f)

POTRZEBA służącej do ogólnej roboty domowej, dobry dom, mała familja.— Zgłoszenia Louis Dulberg, 12 West 32nd St., Longacre. 4338. (25f)

FOOT PRESS OPERATOREK

mamy posady dla kilku doświadczonych „foot press" operatorek, lekkie prasy, przyjemne otoczenie

AUGUST GOERTZ & CO.

270 Morris Ave.

NEWARK, N. J. (25f)

POSZUKUJĘ kobiety średniego wieku do pomocy w rodzinie z 1-rocznem dzieckiem. Taka, któraby chciała żyć się i uważać, to za swój dom. Zgłoszenia od 6 do 8ej wieczorem. Winiarski, 168 Essex St. (23-26f)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT

Potrzeba do szycia przy wszystkich częściach koszul, doświadczonych, także nie doświadczonych. Zgłoszenia: Maisel Shirt Co., 1007 Buchman Ave., Brooklyn. (25f)

PIEKARNIA i lunchroom na sprzedaż w polskiej okolicy, obrót tygodniowy 350 dolarów. Rent $85. 172 Norman Ave., Brooklyn, N. Y. (25f)

DZIEWCZĄT i chłopców do lekkiej fabrycznej pracy. American Button & Novelty Works, 980 E. 173 ulica. (26f)

„FEEDERS i FOLDERS" potrzeba przy maglowaniu. Zgłoszenia: Maujer Wet Wash Laundry, 268 Maujer St., blisko Bushwick Ave., Brooklyn. (26f)

„WINDERS"

stała praca, najlepsza płaca na miękkim i twardym jedwabiu

TAMOR SILK MILLS

15 West 20 Street (26f)

OPERATOREK doświadczonych przy damskiej muślinowej bieliźnie. Simon & Danziger, 576 Broadway, N. Y. (25f)

POTRZEBA polskiej kelnerki (waitress). Zgłoszenia 222 Avenue A, City. (25f)

KOBIET

do lekkiej roboty fabrycznej przy maszynach dobre warunki pracy,

WASHBURN WIRE CO.

118 Street and East River (25f)

POTRZEBA DZIEWCZYN

18 do 25 lat, przy wszystkich operacjach wyrobu lamp do samochodów. Dobra płaca, stała praca. Doświadczenie niekonieczne. Płaca $14 tygodniowo przy nauce. Doświadczone operatorki zarabiają 18 do 20 dol. tygodniowo.

DESMOND INCANDESCENT LAMP Co.

403-409 St. Paul's Ave.

Jersey City, N. J. (28f)

CROCHET BEADERS

sposobność dla doświadczonych dziewcząt zarobienia $30 do $35 tygodniowo

CORRAO EMBROIDERY

23 Jefferson St., Brooklyn

blisko Broadway & Myrtle Ave. (28f)

OPERATOREK

do maszyn „zigzak" i „hemstitching"

MEYER & CO.,

2440 Broadway,

półn. wschodni róg 90 ulicy (25f)

DZIEWCZYN

do „assembly" pracy

$13.50 na początek

METROPOLITAN ELECTRIC MFG. CO.

14 St. & East Ave.

Long Island City

Brać Queensboro subway, wysiąść przy 11 ulicy. (27f)

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

ZDOLNEGO przykrawacza potrzeba w fabryce walizek, zaraz. Zgłoszenia do S. Lacher, 110 — 5 Ave., New York. (26m)

ROBOTNIKÓW

STAŁA PRACA

DZIENNE I NOCNE SZYCHTY

Zgłoszenia przed 7 rano lub pomiędzy 5:30 a 6 po południu.

Stosunki mieszkalne dogodne.

National Sugar Refining Co., Yonkers, N. Y.

Brać subway do Van Cortlandt Parku, potem Yonkers tramwaj do Getty Square (1m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN

Do fabrycznej pracy.

Zgłoszenia:

CORN PRODUCTS REFINING CO.,

EDGEWATER, N. J. (25m)

POTRZEBA LUDWISARZA

do „Crand i side floor" również ludwisarzy przy maszynach doświadczonych na „squeezer i stripping plate" maszynach, także Robotników do ludwisarni i „machine shop"

Zgłoszenia

ROBINS CONVEYING BELT CO.

MEADE AVE.

Passaic, New Jersey. (t.f.n.)

MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

EXTRA! EXTRA! EXTRA!

Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Belweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn)

MĘŻCZYZN

znających jeden lub więcej obcych języków. Zgłoszenia codziennie od 10 rano i 2 po południu do Manager (Foreign Department) Room 300, 250 W. 57th St. (24m)

MĘŻCZYZN do fabrycznej roboty.— Grand Corrugate Paper Co., 138 32nd St., Brooklyn. (21,25,26m)

Praca dla mężczyzn

(Help wanted Male)

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

"SQUEEZERS" i "FLOOR MOULDERS"

Potrzebuje:

UNITED STATES ALUMINUM CO., FAIRFIELD, CONNECTICUT

Zgłoszenia wprost do fabryki, mieszczącej się poza Bridgeport

PIANO regulators, stringers, casemakers, band sawyer, bellymen, polisher, także „grand action regulator" do zarządzenia Krakauer Piano Factory. Cypress Ave. & 136 St. Bronx. (25m)

„BENCH Molders, lamp makers, soft solderers, tool makers. Stała praca i najwyższe płace dla zdolnych mężczyzn. F. H. Lovell & Co. Arlington, N. J. (25m)

POTRZEBA

kilku dobrych mężczyzn do ogólnej fabrycznej pracy. Możemy także użyć kilku chłopców stała praca, dobra płaca, Zatrudniamy polskich robotników.

THE GILBERT & BENNETT MFG. CO.

Georgetown, Conn.

Zgłoszenia do naszego biura w New Yorku.

Pokój 1926, 342 Madison Ave. (26m)

SKŁADACZA (folder) do płaskiej roboty, 5-dniowy tydzień, dobra płaca. Fox Square Laundry, 1052 Southern Boulevard, Simpson Station. (26m)

MĘŻCZYZNA i chłopak potrzebni do zakładu stolarskiego, chętni do pracy. Oakland Novelty Co., 43 Borden Ave., Long Island City. (26m)

„SAND PAPERERS" doświadczonych przy głowach, rękach, nogach lalek. Fleischaker & Baum, 45 Greene St. (25m)

ROBOTNIKÓW

do pieców wewnątrz i pracy w jardzie. Dobra płaca, stała praca. Mutual Chemical Co. 201 West Side Ave., Jersey City. (27m)

POTRZEBA

„molders, bench, squeezer i przy rollover maszynie", także „coremakers i silnych robotników do foundry.

EASTERN MALLEABLE IRON CO.

South & Railroad Ave.

Bridgeport, Conn. (3m)

POTRZEBĄ mechaników doświadczonych, także „printing press assemblers" przy Lucas Horizontal Boring Mill, John Tomson Press & Mfg. Co. Nott & East Avenue, L.I. City (25m)

„DYERS HELPERS" potrzeba doświadczonych na „carpet yarn". Zgłoszenia Persian Rug Mfg. Co., 1112 Brook Ave., róg 167 St., o 8 rano. (25m)

POTRZEBA chłopców, 451 Greenwich St., 1st floor. (27m)

„DYERS, dyers helpers i finishers" doświadczonych na jedwabnych i płóciennych materjach; stała praca i dobra zapłata. Zgłoszenia o 9 rano tylko.— Superior Piece Dye Works Inc. 363 Borden Ave., L. I. City lub 37 Moultrie St. Brooklyn. (26m)

DOŚWIADCZONYCH

„Power Press" do roboty w nocy dobra zapłata.

Zgłoszenia

R. V. G. CO.

119 Broadway,

Brooklyn. (25m)

WIELKI FABRYKANT KOSZUL poszukuje Agentów do sprzedaży całkowitego działu koszulowego, bezpośrednio konsumentom. Wyłączne modele. Wielkie wartości. Bezpłatnie wzory. Madison Mills, 503 Broadway, New York

POTRZEBA

TAK MĘŻCZYZN JAK KOBIET

w fabryce męskich ubrań

przy

paltach

kamizelkach

spodniach

Operatorek, finishers,

Krawców, Przykrawaczy,

Prasowaczy, Trimmers,

i rozmaitych pomocników,

także do nauki, podczas której płacimy.

ADLERS

260 SOUTH STREET

przy Union Hall Street,

Jamaica, L. I. (26m)

OPERATORÓW potrzeba mężczyzn i kobiet, krawców i prasowaczy na męskie marynarki. Zgłosić się: 260 South St., Jamaica, L. I. (25m)

ZECER AKCYDENSOWY potrzebnym jest w pierwszorzędnej polskiej drukarni. Musi znać dokładnie język angielski i polski, musi potrafić pracować na małej prasie. Jest to stała praca dla człowieka, który okaże się zdolnym. — Zapłata na początek $30 tygodniowo. — Zgłoszenia listowne na F. S. c-o Nowy Świat. (25m)

MĘŻCZYZNY do „lumber yard" do powożenia końmi i pracy naokoło. Darmy czynsz dla małej familji. — Mężczyzna około 30 do 50 lat — który jest odpowiedzialny i pilny, może mieć idealny dom i warunki pracy. Jest to stała posada i tylko tacy, którzy szukają stałego zajęcia niech się zgłaszają. Pisać szczegółowo, podając wiek, żądaną płacę, i t.d. do:

ARLINGTON LUMBER CO.

Arlington, N. J. (26m)

POTRZEBA ludwisarzy na maszynach i pomocników w „cast iron foundry", stała praca dla stałych ludzi. Zgłoszenia The A. & F. Brown Co., Elizabethport, N. J., blizko Central Railroad depot. (27m)

Interesy do sprzedania

(Business Opportunity)

KUPCIE natychmiast ten dwu familijny dom murowany w ładnej okolicy rezydenckiej Jamaica, 5 centowa droga do miasta, 12 pokoi, wszelkie ulepszenia, — tylko $9000. Łatwe warunki. W. J. Burke, 1982 University Ave., Bronx. — Fordham 8408. (25s)

HARMONIA trzy-rzędowa, chromatyczna, 46 głosów, 80 basów, okazyjnie do nabycia. Biuro, 572 Fourth Ave., blisko Prospect Ave., Brooklyn. (25s)

RZECZY do sprzedania z 2 pokoi, z powodu wyjazdu. Można zamieszkać.— 1 piętro z tyłu, pokój nr. 8, 169 East 4 ulica. (26s)

BUCZERNIA na sprzedaż, dobrze wyrobiony cash interes; tanio prędkiemu kupcowi; 29 Emma Street, Maspeth, L. I.N.Y. (26s)

MEBLE z dwuch pokoi do sprzedania; można zamieszkać. Fraciszek Czerniecki, 244 — 21 St., So. Brooklyn. (25s)

GROSERNIA na sprzedaż, 133 Franklin St. Brooklyn. (2s)

DO SPRZEDANIA w polskiej dzielnicy dobrze prosperującp interes. — Grosernia i delikatesen, buczernia, Candy store z pokojami. Tani rent. Interes szewski, dry goods store. Interes krawiecki. Sklep z przyborami do warzenia piwa, salon i t.d. W. Wolanski, Polskie Biuro Realnościowe, 111 Dupont St., Brooklyn. (24,25,28,1,3,4s)

NA SPRZEDAŻ 6 familijny murowany dom po 5 pokoi i wanna. Rent $2190. Rozchód 851. Pozostaje dochodu $1345. Cena $13,500; wpłaty $3,000. 239 48th St., So. Brooklyn, 2-gie piętro na lewo. (22,24,25s)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ!

3 piętrowy dom murowany na sprzedaż. Wszelkie ulepszenia, wanny białe „sinks" Czynsz przynosi $105 miesięcznie. Cena $8500. Zgłoszenia do sklepu: 680 — 6th Ave., South Brooklyn. (17,18,24,25,3,4,10s)

$1500 w LONG ISLAND 60 akrów lasu, z oczyszczoną ziemią, obok. Warte $200 akier. Mosscrop, 26 Court Street, Brooklyn. (25s)

UMEBLOWANE pokoje sprzedam za bezcen natychmiast z powodu choroby, jest gorąca woda, wanna. 93 — 3 Ave., N. Y. C. 2 piętro. (25s)

CANDY „stationery" sklep z trzema pokojami. Fountain, duży skład, najlepsza sposobność dla samotnego lub młodego małżeństwa, poświęcam z powodu choroby. 2432 1st Ave., 125 ulica. (25s)

MEBLE z 3 pokoi na sprzedaż, można zamieszkać, 3cie piętro od frontu. 103 St. Marks Place (East 8sma ul.) (25s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w polskiej dzielnicy. Interes dobrze wyrobiony. Zgłosić się do F. Rybak, 204 Green St., Brooklyn, N. Y. (28s)

SZEWSKI i reparacyjny interes do sprzedania z maszynerją: elektryczne maszyny „finish trimmers" i stitch Landis No. 2". Muszę sprzedać z powodu wyjazdu do kraju. 19 Flemming Ave., Newark, N. J. (25s)

NADZWYCZAJNA sposobność! Bowracającym do kraju Lwowianom sprzedam dom z parcelą budowlaną we Lwowie za niską cenę. Interesowani raczą zgłaszać się od 6 do 8 godziny wieczór Antoni Pasieka, 603 E. 5th St., New York City. (e.o.D.26s)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, z wyłącznie polską klijentelą natychmiast do sprzedania. Telefon Greenpoint 3911. (26s)

20 AKROWA farma w Riverhead, owoców i jagod, 7 pokojowy dom, inne zabudowania, ½ mili od polskiego kościoła, umiarkowana cena. Mosscrop 26 Court St. Brooklyn. (25s)

MEBLE do sprzedania z 3 pokoi; można zamieszkać. 192 Henry St., top floor, Wład. Narut; w niedzielę cały dzień, poniedziałek od 5 wieczór. (26s)

CANDY, stationery cigar sklep z trzema pokojami, rent $30; umiarkowana cena. 202 — 4th St. Jersey City. (27s)

1000 DOLARÓW gotówką kupi dom 2-familijny przy Jewell ulicy. $8000 gotówką kupi dom 4 fam., dom z elektryką, wannami i parowym ogrzewaniem. Cena $11,000; 6 fam. dom rogowy z dwoma sklepami. Dobra sposobność dla buczera; tanio do sprzedania. Sprigade; 87 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (26s)

„HUDSON Valley" farmy tanio, Greene Columbia, Albany Counties. Pisać po „Free Farm List". K. Deubel, 42 S. Front St., Hudson, New York. (25s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, w dobrem miejscu. Interes wyrobiony. 555 Grove St., Jersey City, N. J. (2s)

CANDY store z mieszkaniem w handlowej okolicy. Sprzedam tanio dla prędkiego kupca z powodu drugiego interesu. Zgłoszenia: 621 — 3 Ave., Brooklyn, N. Y. (26s)

CANDY store i grosernia na sprzedaż w polskiej dzielnicy, dobry interes, tanio, 175 Pavonia Avenue, Jersey City, N. J. (25s)

DO SPRZEDANIA candy store razem z pomieszkaniem. Rent $27. Cena $275. Zgłoszenia: 19 Jones St. Newark, N. J. (26s)

RESTAURACJA na sprzedaż w polskiej i ruskiej dzielnicy, z powodu choroby żony, obrót tygodniowy $350. Zgłoszenia 222 Avenue A, City. (25s)

PIEKARNIA i "Lunchroom" na sprzedaż w polskiej okolicy. Obrót tygodniowy $380, rent $85. 172 Norman Avenue. Brooklyn. (27s)

BALWIERNIA na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes, tani rent. 105 Bond St. Elizabeth, N. J. (25s)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu nieporozumienia między wspólnikami. Wyrobiony interes. 200 Ave C, pom. 12 a 13 ul. S. Kosieracki. (1s)

PIERWSZEJ klasy polsko-amerykańska restauracja na sprzedaż, albo przyjmę wspólnika. 198 Avenue A, New York City. (22,24,28,3s)

Interesy do Sprzedania

(Business Opportunities)

CANDY Store na sprzedaż w polskiej dzielnicy bardzo tanio, sposobność. — 150 Freeman St., Brooklyn. (27s)

DELIKATESEN sklep do sprzedania natychmiast z powodu braku zdrowia.— 157 Driggs Ave., Brooklyn. (27s)

Realności do Sprzedania

(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.

Polecają następujące „bargains"

W SOUTH BROOKLYNIE

5-fam. drewniany 12 pokoi, łazienki. Cena 6000, gotówki 2000.

3-fam. murowany w ładnej sekcji. Cena $6750, gotówki $2500. Rent 850 rocznie.

4-fam. drewniany na 20 ulicy. Cena 3600, gotówki 2000.

6-fam. murowany, 5 pokoi dla rodziny. Cena 13500, gotówki 3000. Rent 1680.

6-fam. murowany, 4 pokoi dla rodziny w Bay Ridge. Cena 11,000, gotówki $2000.

8-fam. murowany w dobrej sekcji. Cena 13,500, gotówki 4000.

8-fam. murowany 4 pokoi, łazienki, rent 1900. Cena 15,000, gotówki $3500.

W NEW YORKU

5-cio piętrowy murowany, frontowy dom z wielkiem sklepem i 3 piętrowy na 26 ul. Cena 19,000, gotówki 5000. Rent 27000.

5-cio piętrowy 16-fam. i wielki sklep, za bezcen na 1 Ave. Rent 3394. Cena $23000.

5-cio piętrowy wielki budynek ze sklepem. 16-fam., rent około 3000. — Cena $23500.

Liczne inne bargains w różnych okolicach miasta.

W BRONX

3-fam. niedaleko parku, w dobrym stanie. Cena $12,000, gotówki $3000; rent 2,220.

2-fam. drewniany, wygody. Cena $6500, gotówki 1000. Rent 960.

Oprócz powyżej wymienionych, mamy wiele innych do sprzedaży na bardzo łatwych warunkach i z małą wpłatą gotówki. Zgłosić się do:

GAWLINSKI & CO.

Jedyne Polskie Biuro Realnościowe w Nowym Yorku

426 E. 16 St., New York City

Ofis otwarty od 9 rano do 8-ej wieczór. (t.f.n.)

DO SPRZEDANIA w polskiej dzielnicy dobrze prosperujące interesa. Grosernia i Dalicatesen, Buczernia, Candy Store z pokojami. Interes Szewski, Dry Goods store, Interes Krawiecki, Sklep z przyborami do warzenia piwa, Salon, Restaurant, i t.d.

W. WOLANSKI

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE

111 Dupont St., Brooklyn, N. Y. (25,28,1,3,4)

DO SPRZEDANIA TANIO 8 familijny murowany dom. Cena $12.500, wpłaty 5000; 6 fam. murowany dom 27 pokoi z wannami, elektryką. Cena $12,000, wpłaty 5000; 6 fam. murowany do po 4 pokoje. Cena 10,500, wpłaty 3000; 6 fam. murowany dom po 4 pokoje. Cena 8,600, wpłaty 2000; 6 fam. drewniany dom po 4 pokoje. Cena 7,500, wpłaty 2000. 2 fam. drewniany dom 11 pokoi z wanną. Cena 4,800, wpłaty $1500.

W. WOLANSKI

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE

111 Dupont St., Brooklyn, N. Y. (25,28,1,3,4)

Poszukiwania

(Information Wanted)

POLKA poszukuje pokoju w New Yorku pomiędzy West 40 i 125 ulicami przy polskiej rodzinie bezdzietnej albo z jednem dzieckiem. Wanna i elektryka wymagana. Z wiktem albo bez. Adresować V. Z. K. c-o Nowy Świat. (26i)

POSZUKUJE Franciszka Nowickiego, ostatnio widzianego 6 września 1914 w New Yorku. Mała nagroda. Paula Nowicki, c-o V. H. Downes, 293 East 139 St. (25i)

WYJEŻDŻAM wkrótce do Polski. Znając języki: polski, niemiecki, rosyjski, francuski i angielski, poszukuję polecenia na posadę w Polsce. Mam doświadczenie przy agenturze kart okrętowych, asekuracji i t.d. Leon Davidson, 67 W. 113 St. (25i)

KOBIETA lub panna posiadająca wykształcenie lub praktyczne doświadczenie akuszerki lub pielęgniarki do demonstracji nowego wynalazku lekarstwa.— Pensja tygodniowo $20, komisowe. Zgłoszenia listownie do: Mr. J. Kulesza, General Delivery, Bloomfield, N. J. (25i)

POSZUKIWANI są tacy, którzy chcą zarobić kilkadziesiąt dolarów tygodniowo wieczorami, tylko zbierając ordery. Doświadczenie żadne nie potrzebne. — Zgłaszać się do Harlem Photo Novelties Laboratory 2269 — 2nd Ave. (25i)

SZKOŁA FOTOGRAFICZNA poszukuje chętnych ludzi do wyuczenia się tego przyjemnego popłatnego fachu. Kurs nasz gwarantowany, szybki i najtańszy. Harlem Photo Laboratories, 2269 — 2nd Avenue. (116 St.). (25i)

PANNA z dzieckiem lub wdówka z pewną gotówką do byznesu znajdzie dobrego przyjaciela życia. Interesowane piszą: Nowy Świat, J. H. (25i)

MĘŻCZYZNA z kilkoletniem doświadczeniem handlowem, poszukuje zajęcia wieczorami. Posiada dokładną znajomość polskiego, angielskiego i ukraińskiego. Przyjmie pracę biurową lub w sklepie, lub też udzieli lekcji języka angielskiego. W.H.G. c-o Nowy Świat. (25i)

JAN OGRODZINSKI zawiadamia familję Ogrodzińskich, zamieszkałą w Ameryce, że matka z Finarów, Anna Ogrodzińska umarła i prosi familję, aby po informacje w tej sprawie zgłaszano się do Jana Ogrodzińskiego, ulica Zwierzyniecka, L. 20, Kraków. Podaje Fr. Fijałek, 19-23 St. Marks Place, New York city. (25rn)

K. OCHRYMOWICZ, Egzaminowana Akuszerka udziela porady w potrzebach kobiecych z pomyślnem skutkiem. 16 Elm St., Hartford, Conn. (7,8,9,10,11,18,25i)

KAWALER lat 28, inteligentny, posiada 5000 gotówki, życzy sobie zapoznać przyjaciółkę życia. Sprawę traktuje na serjo. Listy proszę nadsyłać z fotografją na adres: F. K. 1206 Eastern Parkway, Brooklyn, N. Y. (25i)

STANISŁAW WSZOŁEK poszukuje Marjanny Wszołek przebywającej w Buffalo. Ktoby wiedział o jej pobycie, lub ona sama niech się zgłosi pod adres Stanisława Wszołek, 48 Grove St., — Hempstead, L.I.N.Y. (25i)

POSZUKUJE panny lub wdowy w celu matrymonjalnym; posiadam 80 akrową farmę, pisać do F. Malina, 1508 — 2nd Ave., New York. (25i)

Pokoje do Wynajęcia

(Rooms to let)

POKÓJ z osobnem wejściem. Zgłoszenia 315 E. 23 St. Gerlach. (26r)

POKÓJ dla 2 osób, wanna, gorąca woda, tanio, 2 piętro na lewo. Mrs. Coimbra, 234 E. 24 St. N.Y.C. (25r)

TOWARZYSTWO ŚPIEWU

ECHO

— urządza —

W SOBOTĘ, 3-GO MARCA

O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM

W DOMU NARODOWYM

19-23 ST. MARKS PL., NEW YORK

WIECZORNICĘ

BUFET DOBOROWY — DOSKONAŁA MUZYKA

Wstęp 50c z Garderobą i podatkiem wojennym

IN 2 SECTIONS
Section 2

SUNDAY
FEBRUARY 25-TH
1923

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

NIEDZIELA
25-GO LUTEGO
1923

W 2 DZIAŁACH
Dział 2

Czy kolor czerwony razdrażnia zwierzęta?

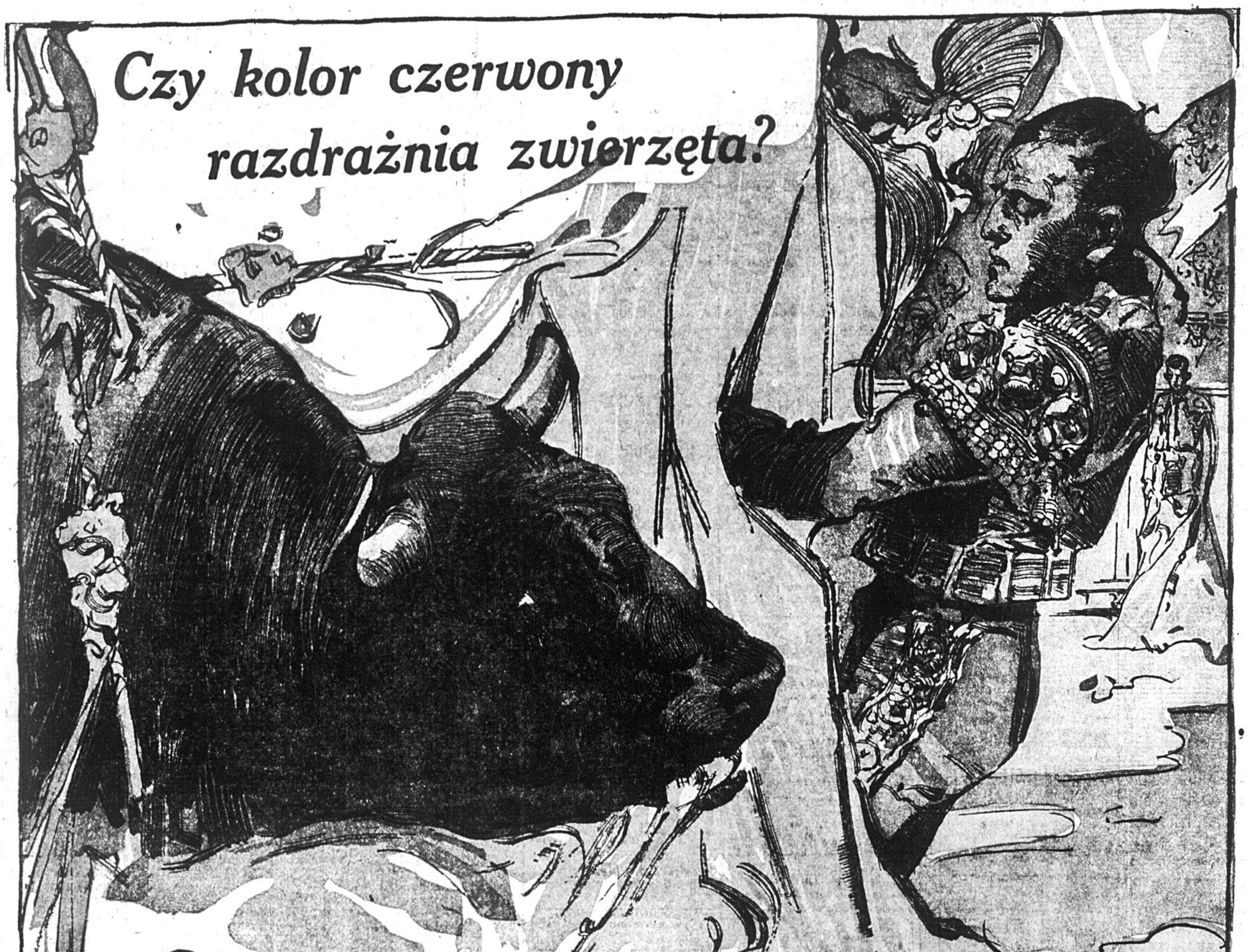

Profesor kalifornijskiego uniwersytetu, dr. Stratton oświadczył na podstawie badań, iż kolor czerwony nie działa na nerwy zwierząt.

ŁUMY rzymian zwykły namiętnym krzykiem „panem et circenses" („chleba i igrzysk nam dajcie") wyrażać to, co było największą tęsknotą motłochu, a mianowicie, zaspokojenie głodu i zaspokojenie nerwów. — Dziwnem jest, że okrucieństwo było pożądaną chłostą nerwów. Wypuszczano dzikie zwierzęta, rozjuszone z powodu głodu, wyrzucano na arenę gladiatorów, którzy rozdzierani byli żywcem przez lwy i tygrysy. Widok rozszarpanych ciał, kałuży krwi, i dzikich zwierząt, pastwiących się nad gladiatorami, były rozkoszą dla dzikiego motłochu. Okrucieństwo później było metodą inkwizycji hiszpańskiej i turniejów rycerskich. I po dziś dzień walka kogutów lub pięściarzy napawa rozkoszą miljony zachwyconych widzów, którzy za podobne widowiska płacą ogromnemi sumami. — Zapasy pięściarskie, dziś tak popularne, w istocie są kulturalnem okrucieństwem. Gdy Jack Dempsey pięścią porządnie uderzy przeciwnika w brzuch tak, iż pokonany, zbroczony krwią, wijący się z bolu pada na arenie, wtedy szanowna publiczność ogarnia szał rozkoszy. Krzyczą i klaszczą, jak opętani. To samo dzieje się w wodewilach, gdy akrobaci, linoskoki i t. d. — narażają swoje życie za marne wynagrodzenie, rozdrażniając publicznocć do tego stopnia, iż widzom dech w piersiach zamiera i serce bić przestaje. Dotychczas w Hiszpanji uprawiany jest sport kulturalny: walka z bykami, — sport narodowy.

Na arenę wypuszcza się rozjuszonego byka, którego się drażni czerwonemi chustami, a gdy dzikie zwierzę rzuca się na bohatera — ten wbija mu dzidę ostrą, a ból jeszcze bardziej rozdrażnia byka.

Toreador musi być zwinny, jak jaszczurka, i musi posiadać niezwykłą wprawę i siłę, gdyż ciągle grozi mu śmierć i niejeden z tych rycerzy przebity został i w okrutny sposób zginął na polu chwały — jako bohater narodowy.

Czerwona płachta stała się symbolem rozdrażnienia. — Zauważono, że wiele innych zwierząt rzuca się na osoby noszące czerwone szaty, lub parasole, i sądzono, że czerwony kolor drażniąco działa na nerwy zwierząt.

Niedawno temu prof. Stratton, członek uniwersytetu Kalifornijskiego, ogłosił, iż hiszpanie od wieków mylą się, gdy sądzą, iż czerwone chusty tak rozdrażniają byki na arenie. — Udowodnił na podstawie doświadczeń, iż kolor zielony lub żółty, a nawet biały więcej drażni zwierzęta. Główną przyczyną rozdrażnienia zwierząt nie jest sam widok i działanie koloru, lecz powiewanie płachtą lub zachowanie się osoby noszącej jaskrawe szaty.

Tłumaczenie, iż kolor czerwony przypominający kolor krwi tak działa na pewne zwierzęta, jest mylne, tembardziej, iż np. byki nie należą do gatunku zwierząt drapieżnych, krwiożerczych. — Teorja profesora Strattona wywołała powszechne oburzenie wśród hiszpanów, szczególnie u płci pięknej, która, jak wszędzie, tak i w Hiszpanji temu sportowi hołduje. — Najpiękniejszym i najbardziej ubóstwianym typem bohatera, jest bowiem toreador, walczący z bykami.

Tancerki hiszpańskie występujące w wodewilach nowojorskich, acz nie podają motywów, twierdzą, iż teorja profesora Strattona jest fałszywa, że hiszpanie nie mylą się, i że widok koloru krwi rozjusza byki.

Tak chcą, bo tak wierzą. — A tncerki mają głos — nawet piękny.

Temperament walczący z wiedzą zawsze zwycięży, tem łatwiej, iż typowe „Carmen", uważają że życie z walką o szczęście, podobne jest do walki z bykami na arenie hiszpańskiej.

Hiszpanka Panna Trini twierdzi, iż hiszpanie więcej zapomnieli o walkach z bykami, aniżeli prof. Stratton dzisiaj wie

Każda prawdziwa „Carmen" uśmiecha się ironicznie, gdy słyszy o teorji profesora Strattona One więcej wiedzą.

DZIAŁ KOBIECY

PRZEPISY KUCHARSKIE

Kiełbasa smażona.

Swieżą kiełbasę oblanżerować, t.j. gorącą wodą nalać, tak, aby się tylko sparzyła, a nie gotowała. Potem ją wyjąć z wody, włożyć na głęboką patelnię i smażyć na słoninie. Gdy już z obydwóch stron rumiana, wysypać drobno posiekanej cebuli, razem zasmażyć i polać kiełbasę. Oddzielnio ugotować kartofli i kapusty.

* * *

Doskonałe placki z kartofli.

Utrzeć cztery kartofle, dodać sześć siekanych cebul, jedno jajo, filiżankę mleka, trzy filiżanki mąki, pieprzu, soli i dwie łyżeczki proszku do pieczenia. Wybić ciasto dobrze i smażyć.

* * *

Wyborna zupa.

Pokrajać kilka kartofli i cebul, zalać zimną wodą. Gdy się zagotują, przetrzeć, rozprowadzić białym sosem i dodać małą puszkę „clam chowder".

* * *

Ostrygi.

Cztery łyżki masła, cztery łyżki mąki, pół kwarty mleka, pół łyżeczki papryki, dwa tuziny ostryg. Masło roztopić, dodać mąki i gotować, aż masa będzie gładka. Wlać mlego, ciągle mieszając, aż zgęstnieje. Ostrygi osobno zagotować, potem dodać do sosu, posolić, popieprzyć i dać paprykę. Wydać na grzankach.

NAGNIOTKI

W[illegible] je palcami

Nawet nie czuć! Spuśćcie kilka kropel "Freezone" na bolący nagniotek, a nagniotek ten natychmiast przestaje boleć, poczem wyjmujecie go poprostu palcami. Naprawdę!

Wasz aptekarz sprzedaje malutką flaszeczkę "Freezone" za kilka centów, co wystarczą na wyciągnięcie każdego twardego nagniotka, albo miękkiego, albo nagniotka między palcami, jak również odciski, bez bólu i drażnienia.

(Ogł.)

Wychowanie dzieci

Nie lekceważmy smutku u dziecka, gdyż dziecko zdrowe jest zawsze pogodne i wesołe, a przygnębienie, dłużej trwające, zwykło dowodzi stanu chorobliwego.

* * *

Nie straszmy dzieci. Fatalne być mogą skutki wywoływania lęku u dzieci, czy to przez opowiadanie bajek, opartych na ciemnocie, czy przez nieumiejętne interpretowanie karty życia pozagrobowego.

Nie zapominajmy wyrabiać odwagi u dziecka, dążąc do tego drogą gimnastyki i hartowania fizycznego.— Odwaga duchowa bowiem bierze swe źródło z wewnętrznego poczucia siły cielesnej i pewność siebie przy zwalczaniu przeciwności natury fizycznej. Nadto pamiętać należy, że sami powinniśmy tę cechę posiadać, gdyż „tylko odważna matka, odważne dziecko wychowa".

* * *

Zbyt częstem ganieniem nie przygnębiajmy dziecka, gdyż traci ono wiarę w siebie, stanie się nieśmiałom, apatycznem i do każdej pracy przystąpi ze zwątpieniem i obawą. Niedocenianie się i brak pewności siebie uczynić zeń, mogą osobnika zupełnie niezdolnego do życia.

* * *

Przeciwnie, zbytnie chwalenie stwarza ludzi płytkich i zarozumiałych.— Dzieci z natury pewne siebie raczej nie chwalić, lecz zachęcać należy do wyrównania braków i spotęgowania cech dodatnich. Natomiast u dzieci nieśmiałych i niepewnych siebie podnieść można wewnętrzną wiarę umiejętnem zastosowaniem pochwały.

* * *

Nie mówmy o zaletach dziecka w jego obecności, przedewszystkiem nie chwalmy jego zalet zewnętrznych,— gdyż tego rodzaju uwagi rozwiną w niem próżność, pustotę i zarozumiałość.

Popisywanie się talentami dzieci w towarzystwie jest plagą tych małych istot, zmuszonych nieraz mimo próśb i płaczu do występów wobec licznego grona. Wprowadzając je przedwcześnie w świat starszych, paczymy je i często rozwijamy sztuczność oraz manię popisywania się.

* * *

Nie drażnijmy dziecka pod żadnym pozorem, nawet przy zabawie, bo co dla dorosłego jest żartem, to dla dziecka bywa najbardziej realną rzeczywistością. Wszelkie sztuczne wywoływanie złości, rozdrażnienia lub złego humoru sprzyjają następczo samorzutnemu występowaniu tych niepożądanych objawów.

* * *

Nie rozbudzajmy w dziecku nienaturalnego wstrętu do zwierząt. Dziecko powinno kochać przyrodę, a z nią wszystko, co stanowi choćby najdrobniejszy jej odłamek. Wstręt u dziecka przechodzi w żądzę tępienia — i stąd nieraz bierze źródło nienawiści i okrucieństwa, które potem przenosi się łatwo na inne przedmioty i osoby z otoczenia.

* * *

Nie zawcześnie otwierajmy oczy dziecka na potrzebę wstydzenia się swego ciała, gdyż w ten sposób wywołać możemy uczucia niepożądane. Poczucie wstydu samo się wyłoni u dziecka niepostrzeżenie i przybierze wówczas cechy prawdziwej skromności.

Z działalności kobiet

Roczną nagrodę w sumie $1.000, wyznaczoną przez Towarzystwo Zachęty dociekań naukowych dla kobiet, zdobyła w tym roku Dr. Anna Katarzyna Davies z Halloway kolegjum w Englefield Greens, Anglja.

* * *

Panna Zenola Longstreth zaledwie 18 wiosen licząca z Little Rock, Ark. z łatwością i odznaczeniem zdała egzamin prawniczy i otrzymała dyplom adwokacki z prawem występowania w sądach we wszelkich sprawach. — Tamtejsze władze stanowe jednak odmawiają jej prawa praktykowania w tym stanie ze względu na jej wiek. Może praktykować po dojściu do 21 lat życia.

Panna Anna E. Durkee, nowa kierowniczka kompanji węglowej, obracającej miljonami dolarów kapitału, rozpoczęła swą karjerę jako agentka sprzedająca polisy ubezpieczeniowe, a teraz tak wysoko doszła.

* * *

Klub kobiet amerykańskich w Paryżu z kwaterą przy bulwarze Malesherbes liczy już przeszło 1000 członkiń. Urządzają one różne zabawy, uprawiają sport, a także pracują na polu humanitarnym.

* * *

Panna Jane Moffeet i panna Helen Johnson w Washingtonie, — córki amerykańskich bogaczy, zaniechały jazdy automobilami, a jeżdżą aeroplanami, którymi same kierują, naturalnie nie mając z sobą mechanika.

MOCNE ZAZIĘBIENIE ZNIKNĘŁO W KILKU GODZINACH

„Pape's Cold Compound" działa szybko, kosztuje mało i nigdy nie osłabia

W kilku godzinach Wasze zaziębienie zniknęło, głowa i nos są wyklarowane, niema febry, bólu głowy, lub zapchania. Aptekarze gwarantują, że te przyjemne tabelki złamią zaziębienie lub grypę o wiele prędzej, jak te wstrętne kwininy. One Was nigdy nie osłabiają lub robią Wam niewygodę. Kupcie pudełko „Pape's Cold Compound" za kilka centów i pozbędziecie się Waszego zaziębienia natychmiast. (Ogł.).

Wyśmienity, Miły Smak

Cogaty złoto—brunatny kolor, który czyni

Kawę Doskonałą

możesz zawsze otrzymać przez proste dodanie

Franck Chicory

(Cykoryi Franka)

do swojej kawy, tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia

Pytaj Swojego Grosernika

o Prawdziwą Franka Cykoryę, opakowaną w kwadratowe ½ funtowe paczki—Jedna próba przekona cię

Uważaj na Młynek do Kawy — Na każdej Paczce

FRANCK TRADE-MARK

HEINR. FRANCK SONS, Inc., FLUSHING, N. Y.

Polish

Kobiety

Niegdyś zstąpiła wróżka z tęczowej krainy państwa swego w zaszczytnym zamiarze obdzielenia darami cór ziemi naszej. Sługi, wróżki, figlarne chochliki, pobiegły i jęły zwoływać— mieszkanki wszystkich krajów, aby przedstawicielka każdego stanęła przed obliczem dostojnej pani.

Gdy się wszystkie zebrały, powiedziała im czarodziejka:

„Chcę, aby każda z was była zadowolona z daru, który wybrałam dla niej".

Hiszpance przeznaczyła włosy czarne i długie; Włoszce dała oczy ogniste; Angielce płeć kielicha linji i ptaków różanych; Niemce — sentymentalność; Wiedence — piękne kształty; Francusce — kokieterję; Rosjance — ząbki jak perełki; Rzymiance — dostojność posągów królewskich; usta Neapolitanki rozjaśniła uśmiechem; w głowę Irlandki włożyła dowcip, a zdrowy rozsądek oddała Flamandce.

Gdy już skończyła rozdawanie cudownych darów, stanęła przed nią zadyszana Polka.

— A ja co dostanę? — zapytała.

— Nic już nie mam, ale samaś winna, dlaczego przyszłaś tak późno?

— Ja... trochę się spóźniłam, bo taki u nas w kraju zwyczaj — szepnęła zawstydzona.

— Oryginalny zwyczaj — zdziwiła się wróżka — więc zawsze się spóźniacie?

— Tak, o boska pani, zawsze! Do teatru przychodzimy zawsze po rozpoczęciu widowiska, na kolej po odejściu pociągu, do biura w kwadrans po oznaczonej godzinie, na bal w parę godzin później, niż opiewa zaproszenie; już dzieci nawet spóźniają się do szkoły... Wszyscy nas wyprzedzają wszędzie, w nauce, w przemyśle, w życiu... Ot i tutaj uprzedzono mnie, chociaż spieszyłam się bardzo. My spieszymy się zawsze, ale spóźniamy się stale.

Zamyśliła się dobra wróżka.

Najlepszym darem dla Polski, byłaby punktualność, kiedy nie w mojej jest mocy!

Ale, że czułe miała serce i żal jej się zrobiło płaczącej niewiasty, rzekła więc łaskawie:

— Nie mogę cię karać za to, że się stosujesz do zwyczajów krajowych — nawet z własną szkodą! Ponieważ jednak cały mój zasób podarunków został wyczerpany, niech ci każda coś ze swego daru udzieli.

A tak ujmująca w swem zgnębieniu i łzach była Polka, że wszystkie inne niewiasty podzieliły się z nią chętnie częścią swych skarbów, rzucając jej to pasmo jedwabistych włosów, to uśmiech radości, to czułość serca, to umiejętność podobania się, to odrobinę zalotności, to zgrabność ruchów, że wkrótce biedna wydziedziczona była najbogatsza z najlepiej uposażonych we wdzięczność.

Ale punktualności — jaż nie miała, tak i nie ma dotychczas. A że do pięknej wszędzie i zawsze stosować się musi część brzydsza rodu ludzkiego, więc u nas brak punktualności stał się właściwością cechującą ogół cały.

Nieprawdaż, że piękna legenda, — choć — smutna!

Nasze podlotki

Proszę tatusia, czyje jest to w tej książce czego nie mogłabym czytać?

— Bynajmniej!

— To może tatuś zaraz odesłać.

Domem: Mason Huck, Mae Ella Nolan Trzy senatorki amerykańskie przed Białym i Alice Robertson

Klejnoty i świecidełka

Jak gdyby na urągowisko papierowym pieniądzom, które każą nam zapominać o istnieniu złota i srebra — stroje kobiece obecnej doby aż uginają się pod ciężarem drogocennych kruszców i błyskotliwych kamieni.— Złote i srebrne lamy są ozdobą tualet balowych; nadają się też najlepiej na modne dziś toczki, turbany, zawoje, stanowiące nieodzowne dopełnienie wizytowych i wieczornych sukien. Gazy przetykane złotemi i srebrnemi nićmi, złoty i srebrny haft na sukni — kapelusz, podbity złotą koronką — klamry, pasy, sznury — są ozdobą prawie każdej tualety. — Trudno zaprzeczyć, że weselej i bardziej malowniczo wyglądają obecnie salony, aniżeli w owej dobie, kiedy wszechwładnie panował kolor czarny, gdzieniegdzie rozświetlony blaskiem klejnotów.

Te czarne, niemal surowe suknie pierwszych sezonów powojennych, aż się prosiły o djamenty i perły. To też klejnoty te doszły wtedy do niebywałej ceny i stały się dostępne dla niewielkiej tylko liczby wybranych, nie przestając być przedmiotem pożądania i westchnień ach, wielu serduszek kobiecych. Głębokie wycięcie czarnego stanika wymagało poprostu ozdobienia szyi kolją lub „pendantif'em". Ponieważ posiadanie odpowiedniej biżuterji dla większości uroczych pań pozostawało ciągle w sferze marzeń — powoli zrezygnowałyśmy z djamentów, pereł i innych szlachetnych kamieni i zaczęłyśmy się dopatrywać piękna w pogardzanych dotychczas koralach turkusach, granatach.

Oczywiście nikomu nie przeszło nawet przez głowę włożyć kolję z fałszywych djamentów lub podrabianych pereł. Natomiast wprowadzenie do biżuterji kamieni, z którymi obchodziłyśmy się dawniej po macoszemu, okazało się nader szczęśliwym pomysłem, nie mówiąc już o staroświeckich naszyjnikach z granatów czy turkusów — te są dziś rzadkością— ale sznur górskich kryształów, malachitów, korali, a nawet starannie dobranych bursztynów, może zadowolić najwybredniejsze gusta. To zwrócenie się do zapoznanych do niedawna ozdób było jakby do niedawna pomostem, łączącym nasze dawne pojęcie o klejnotach, z nowoczesnem zamiłowaniem do błyskotek i klejnocików. Po „prawdziwych" turkusach, koralach, granatach — przyszła kolej na — fałszywe. Włożenie sznura podrabianych malachitów jest przecież czemś zupełnie innem od noszenia fałszywych pereł! To też ulegając wrodzonemu zamiłowaniu do świecidełek, zaczęłyśmy coraz literalniej zapatrywać się na to, co może być godne ozdobienia szyji, uszów, rąk. Bowiem tak jak nowoczesna suknia wymaga naszyjnika, a nowoczesne uczesanie — kolczyków, podobnie obnażone do ramion ręce muszą być ozdobione bransoletami. Najpiękniejsze są oczywiście, gładkie złote obręcze; ale i kolorowe koła i kółka, łańcuszki, węże — są dziś równie modne, a o wiele dostępniejsze. Ten pęd do obwieszania się błyskotkami przystosowanie do stylu tualety lub, niestety rzadziej, artystyczne wykonanie, stoi już dziś prawie na granicy złego smaku. Z tualet balowych i wieczornych przenosi się te ozdoby do skromniejszych sukien, niezawsze biorąc pod uwagę, czy tworzą one z niemi harmonijną całość, i podnosząc je do godności „biżuterji",— czem te wszystkie cacka bynajmniej nie są i być nie powinny.

PRAKTYCZNY PORADNIK

W marcu nawiedzą nas nielitościwe wiatry, które są bardzo szkodliwe dla cery. Zaopatrzyć się przeto należy w welonkę i nosić ją, ilekroć wiatry dawać się zaczną we znaki.

* * *

Obmycie twarzy, nie za częste, w wodzie zimnej z dodaniem kilku kropel soku z cytryny, pomoże do uzyskania bailej cery.

* * *

Ciasnych bucików nie powinno się nigdy kupować, gdyż po pierwsze, chodzić w nich niepodobna, noga traci formę właściwą, a po drugie spowodować może dalej idące komplikacje.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE

Wycieńczone, nerwowe kobiety

mogą otrzymać ulgę, przez użycie

SEVERA'S REGULATOR

Wzmocniciel dla kobiet

Pomaga poprawić nieregularności i jest on pomocnik przyrody przy zboczeniu naturalnych funkcyj i przywraca narządy kobiece do zdrowego stanu.

CENA $1.25

Zapytajcie w aptece

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

DEPARTAMENT DBAJĄCY O DOBROBYT DZIECI

DLA ZAOPIEKOWANIA SIĘ MATEK I ICH DZIECI ZDROWIE.

W tej rubryce podamy co tydzień bardzo cenne i zajmujące wiadomości dla matek, małych dzieci i przyszłych matek.

Pielęgnowanie i karmienie niemowlęcia jest najważniejszą sprawą dla rodziny i całego narodu. Przekonani więc jesteśmy, że powinniśmy od czasu do czasu kwestję tę podać wolnej i szczerej dyskusji i rozwadze.

Karmienie mlekiem butelkowem zamiast piersiowem.

Zdarzają się wypadki, kiedy to matka z powodu przedwczesnej pracy lub też wycieńczenia, nie jest w stanie karmić dziecko mlekiem piersiowem, ponieważ takowe nie jest odpowiednie pod względem doskonałości. W takim to razie zmuszona jest użyć mleka innego. Dobrze jest w takim wypadku karmić dziecko mlekiem butelkowem, a innym razem mlekiem piersiowem.

Wiadomme jest, że piersi przestają działać wtedy jedynie, kiedy nim matka dziecko karmić przestaje. Ważnem również jest, by matka podczas tego okresu spożywała więcej pokarmów mlecznych, jaj, owoców, jarzyn i tym podobnych pokarmów. Jednym z najstrawniejszych pokarmów jest znane „malted" mleko zmieszane z surowem jajkiem.

Jeżeli dziecko karmione było mlekiem piersiowem, a matka zamierza je karmić mlekiem butelkowem, w takim razie dobrą jest rzeczą zmniejszyć ilość pokarmu dopóty, dopóki dziecko nie przyzwyczai się do mleka butelkowego.

Jeżeli dziecko płacze bardzo często, lub ma częste wymioty, w takim razie zwykle cierpi ono z powodu częstego karmienia, lub prawdopodobnie z powodu używania pokarmu, który jest za mocny na trawienie. W takich wypadkach najlepiej jest przedłużyć czas między karmieniem do 4 godzin, jeżeli dziecko bywa karmione piersią. Jeżeli zaś posługuje się butelką, wtedy najlepszą rzeczą jest zmniejszenie ilości mleka.

Jest rzeczą udowodnioną, że podczas młodego wieku najwięcej dzieci znajduje się w stanie niedokarmionym. Wprawdzie jedzą one dosyć pokarmu, lecz pokarm ten nie nasyca je tak, jak nasycać powinien. Badania ostatnio przeprowadzone między dziećmi szkolnemi wykazały, że mleko to jest bardzo skuteczne w leczeniu niedokarmienia. Każde dziecko powinno mieć energję, którą Eagle Mleko w sobie zawiera. Dziecko powinno dziennie wypić jedną łyżeczkę tego mleka rozprawionego w trzech czwartych szklanki wody chłodzonej. Powinno ono być spożywane rano lub popołudniu. Starsze dzieci wolą pić to mleko zmieszane z sokami owocowemi lub z ginger ale albo z jajkiem i sokami.

Czytaj te artykuły uważnie co tydzień i zachowaj je na przyszłość.

Bezpieczny Pokarm dla Dzieci

Borden's EAGLE BRAND (CONDENSED MILK)

Rozwiązał to zadanie dla tysięcy i tysięcy matek w ciągu ostatnich trzech generacji i więcej dzieci wychowało się na Eagle Brand niż na wszystkich innych przyrządzonych pokarmach razem wziętych.

Jeśli mleko Wasze dziecku nie służy. — jeśli dziecko nie nabiera ciała, płacze lub grymasi i jest rozdrażnione, używajcie Borden's Eagle Brand.

Wyślijcie to ogłoszenie do „The Borden Co., New York, N. Y." a otrzymacie bezpłatnie, w języku polskim, wskazówki, wyjaśniające, jak go używać, również książeczkę o hygienie dzieci.

ZŁODZIEJE UŻYWAJĄ PODROBIONYCH ODCISKÓW PALCÓW

Sprytni złodzieje wyprowadzili policję w pole przez podrzucenie łyżki ze sztucznymi odciskami palców

Z ROZWOJEM techniki złodziejskiej, rozwinęła się nadzwyczajnie i technika policyjna, która obecnie posługuje się radiofonem, telefonem, telegrafem, aeroplanem i t. d.

Na szczególną uwagę zasługuje departament policji śledczej, w którym registrowane są odciski palców notorycznych zbrodniarzy.

Przedtem rekordowano fotografje w tak zwanych albumach zbrodniarzy. Obecnie, dzięki rozwojowi daktylografji, registrują odciski palców.

Od dawna uważano odcisk palca za znak identyczności. Szczególnie po wsiach, gdzie analfabetyzm jest zjawiskiem nierzadkiem, gdzie zamiast podpisów własnoręcznych za dostateczny znak podpisu, przyjmowano znak krzyża, lub odcisk palca.

Przekonano się jednak później, że delikatne linje skóry, szczególnie kończyn palców, a zwłaszcza palca „grubego", są inne u każdej osoby. Dalsze studjum wykazało, że na pozór nieregularne linje są charakterystyczną cechą danej osoby, i mogą łatwo być registrowane i ujęte w system.

Złodzieje zwykle rozbijają kasy za pomocą dynamitu lub posługują się elektrycznemi piłkami stalowemi, za pomocą których przecinają grube płyty stalowe ogniotrwałej kasy.

Rozumie się, że podczas roboty dotykają się palcami gładkiej, często lakierowanej powierzchni kasy, pozostawiając ślady palców, które później służba policji, jako wskazówki do kierowania śledztwa używa.

Odciski te zdejmuje się fotograficznie, poczem porównywane są z innymi odciskami registrowanemi na policji tak, iż przez podobieństwo odcisków odgadnąć można, kto dopuścił się przestępstwa lub zbrodni.

Każdy więzień, każda osoba aresztowana musi na stacji policyjnej złożyć odcisk palca, jako dowód identyczności.

Niedawno temu wniesiono nawet wniosek, aby wszystkich imigrantów, przyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych zmuszono do złożenia odcisków palców, aby w ten sposób prowadzić rekord nowoprzybyłych.

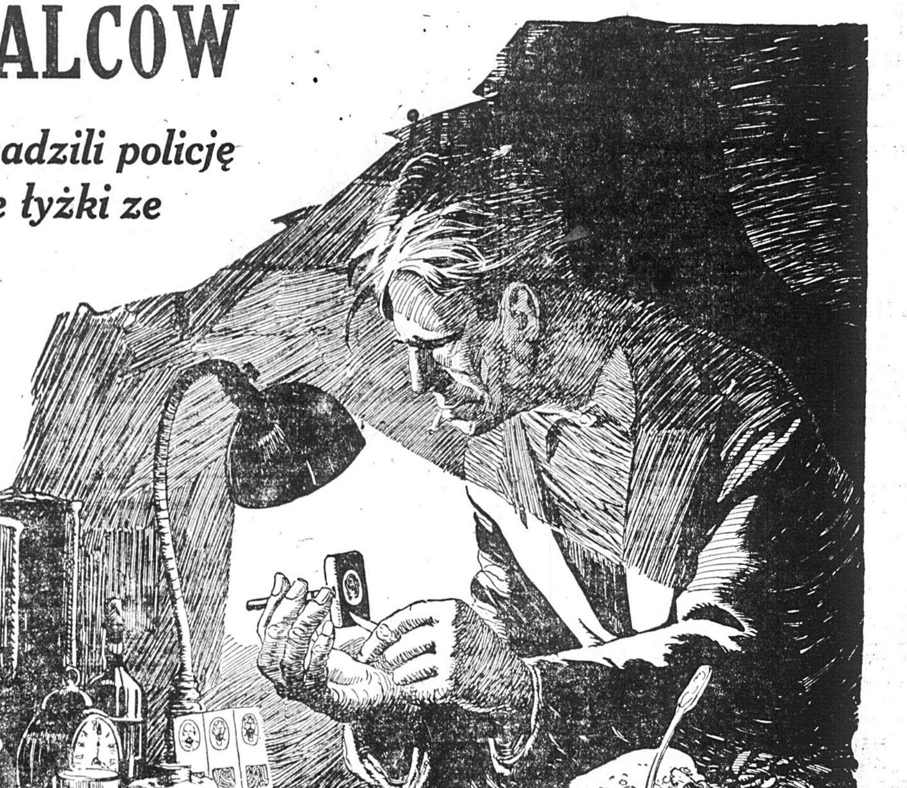

Marja Elżbieta (Billie) Wells, chórzystka, oskarżona o zamordowanie kapitana Pettita na Long Island, gdyż znaleziono odciski jej palców na na rewolwerze

W kryminalistyce uważają identyfikację za pomocą odcisków, za dowód zupełnie pewny, na którym polegać można.

OFIARA POMYŁKI?

Marja Elżbieta Wells (Billie), oskarżoną została o zamordowanie kapitana J. E. Pettitą, — którego zwłoki znaleziono w domku przydrożnym na Long Island. Pettit zamordowany został w tajemniczy sposób. Wiedziano tylko, że „Billie", która była przedtem chórzystką, odwiedzała Pettita w tym dniu krytycznym.

Aresztowano ją więc jako podejrzaną o zbrodnię morderstwa. Jedynym dowodem, świadczącym przeciwko niej, były odciski palców na rewolwerze, którym zamordowany został Pettit. Dowód ten uznano jednomyślnie za dostateczny, chociaż „Billie" stanowczo przeczyła, jakoby z tą zbrodnią coś wspólnego miała.

Utrzymała się bowiem zasada, powszechnie przyjęta, że „odciski palców nigdy nie zawodzą" — a sędziowie trzymali się tej zasady.

A JEDNAK... ....

Nieomylność odcisków została poważnie zakwestjonowana, gdy w Anglji zdarzył się następujący, bardzo ciekawy wypadek.

W Scottland Yard dokonano kradzieży w domu H. C. Ledera i zabrano biżuterje i srebro stołowe, wartości ćwierć miljona dolarów.—

Wezwano natychmiast policję, która wysłała najlepszych detektywów na miejsce wypadku. Detektywi po przeszukaniu mieszkania, znaleźli pod stołem srebrną łyżkę, na której był odcisk palca. Oświadczyli więc, iż to jest dla nich kluczem do śledzenia złodziei i wyrazili zupełną pewność, iż wkrótce rozwiążą zagadkę. Łyżkę zaniesiono na stację policyjną. W departamencie daktylograficznym sfotografowano odciski palca z łyżki, porównano je z odciskami rekordowanymi i stwierdzono z wszelką pewnością, iż odcisk palca pochodzi od Joe Bradle'a, notorycznego złodzieja, który znany był policji od kilkunastu lat.

Z głównego biura policyjnego wysłano natychmiast alarm gończy z rozkazem, aby Bradle'a natychmiast aresztowano.

Negatywy z wosku, z których zrobiono pieczątki z podrobionymi odciskami.

Nie długo czekano na odpowiedź.

Z Liverpoolu nadeszła w krótkim czasie telegraficzna wiadomość, że Bradle od dwu miesięcy przesiaduje w więzieniu w Liverpoolu.

Wobec tego, nie mógł on być obecnym w Scotland Yard w dniu, w którym kradzież została popełniona.

I tu nastąpiło niezmierne rozczarowanie.

Albo odciski palców kłamały — albo....

Zarządzono więc, aby ponownie zdjęto odciski palców Bradle'a. — Po otrzymaniu fotografji tych odcisków i porównaniu ich ze znalezionemi na łyżce odciskami, stwierdzono, iż są autentyczne.

Policja miała więc przed sobą zagadkę, która była niezwykle zawikłaną, tembardziej, iż zachwiała teorję o nieomylności odcisków.

Złodzieje sprytnie oszukali detektywów.

Pewnem było, że Bradle w czasie, gdy dopuszczono się kradzieży, siedział w więzieniu, a więc udziału w niej brać nie mógł, ale i pewnem było, że odciski znalezione na łyżce pochodziły od jego palców.

Po długich badaniach, konfrontacjach i porównaniach ostatecznie przyjęto rozwiązanie podane przez jednego z detektywów, iż odcisk palca został podrobiony.

Rozpoczęto w tym kierunku śledztwo, które zakończyło się aresztowaniem bardzo niebezpiecznego zbrodniarza który złodziejom wypożyczał odciski palców.

W głównem biurze daktylograficznem zdejmują odciski palców wszystkich osób aresztowanych

WYPOZYCZALNIA ODCISKóW

Irving Allworth, stykał się z notorycznymi zbrodniarzami i często zapraszał ich do szynku na piwo. Tam używał szklanek, które namaszczone były glyceryną. Zbrodniarz biorąc szklankę do rąk, mimowoli pozostawiał wyraźny ślad pauców na szklance, którą później zabierano do laboratorjum Allwortha. Tam zdejmowano fotograficzne odciski palców,, a z fotografji robiono pieczątki gumowe, które namaszczano glyceryną dla zastąpienia tłuszczu wydzielanego przez skórę. Złodzieje używali rękawiczek, a pozostawiali odciski podrobione dla zmylenia władz. Tak też w tym wypadku się działo. Złodzieje podrzucili łyżkę z odciskiem Bradle'a, nie pozostawiając po sobie śladu. Na razie aresztowano tylko właściciela wypożyczalni odcisków, lecz złodziei dotychczas nie złapano.

Pozostaje więc na tem, że odciski palców są dowodem pewnym. — Atoli rozgałęziony system wypożyczania podrobionych odcisków, jest nowem niebezpieczeństwem,.

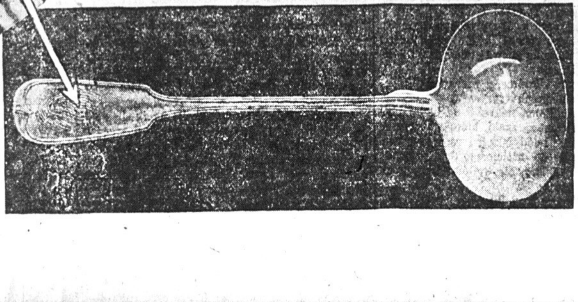

Biała strzała wskazuje odciski palców na łyżce. U góry odcisk podany jest w powiększeniu

EDWARD LUBOWSKI:

Cenna Pamiątka

W zbiorach nestora naszych komedjopisarzy, Edwarda Lubowskiego, znajduje się cenna fotografja z 1865 roku, przedstawiająca grupę ówczesnych wybitnych pisarzy i artystów. Z tej grupy jedynym przy życiu dziś został Edward Lubowski, sędziwy autor tylu komedji i dramatów, które przez długie lata bawiły i wzruszały teatralną publiczność polską, a o których niesłusznie dzisiejsi dyrektorzy teatrów nie chcą sobie przypomnieć.

Rok 1865, taka cyfra na kamieniu, przy którym zebrało się nas kilkunastu, jako w wilję rozejścia się w świata różne strony.— Austrjacy pozwalali na formowanie oddziałów powstańczych, na ich mustry na Błoniach Krakowskich, bo serdecznie pragnęli dokuczyć moskalom, ale gdy oddziały po stoczonych utarczkach przedarły się na granicę Galicji, aresztowali ich i osadzili w więzieniu na Zamku lub w kryminale.

Smutno nam było, bo czuliśmy, że może poraz ostatni zebraliśmy się w bratnią i serdecznie przyjacielską gromadkę. I tak się też stało. A kiedy pomyślę, że z całego tego grona ja jeden jeszcze żyję, ja jeden doczekałem się wskrzeszenia naszej Ojczyzny, to jednak, mimo wszystko, muszę się nazwać szczęśliwym.

Więc z lewej strony, pochylony tuż przy Józefie Szujskim, Artur Grottger, genjalny malarz, znakomity karykaturzysta, a przytem serdeczny, ukochany przez wszystkich człowiek. Jego wesołość, rozmowa pełna dowcipu i oryginalnych spostrzeżeń, zachwycały wszystkich. Tuż przy nim Józef Szujski, wytrawny i słynny historyk, najzacniejszy człowiek, który przewodniczył nam wszystkim, to jest całej ówczesnej młodzieży w Krakowie. Syn jego zginął jak dzielny żołnierz podczas wojny światowej w Bajonie, w chwili— gdy rozwijał sztandar Polski. W tyle za nimi Turski literat, Jaroszyński malarz, Hoffman muzyk, Szynalewski malarz, tuż obok Matejko oparty o fotel, na którym siedzi Bełcikowski, autor dramatyczny, obok którego tuż zaraz Bałucki, komedjopisarz, tuż nad Bałuckim niżej podpisany — a dalej Cynk, malarz, Kotsis malarz, Szymański utalentowany aktor,— Filipi rzeźbiarz, który zginął tragiczną śmiercią, Wyspiański rzeźbiarz, ojciec słynnego poety, Gadomski rzeźbiarz i Anczyc autor dramatyczny.

Muszę poprzestać na samem wyliczeniu nazwisk, albowiem szczegółowy opis życia tych wszystkich uczestników chwili popowstaniowej nie byłby objaśnieniem tej ryciny, ale epizodem historycznym, wymagającym głębszego podłoża.

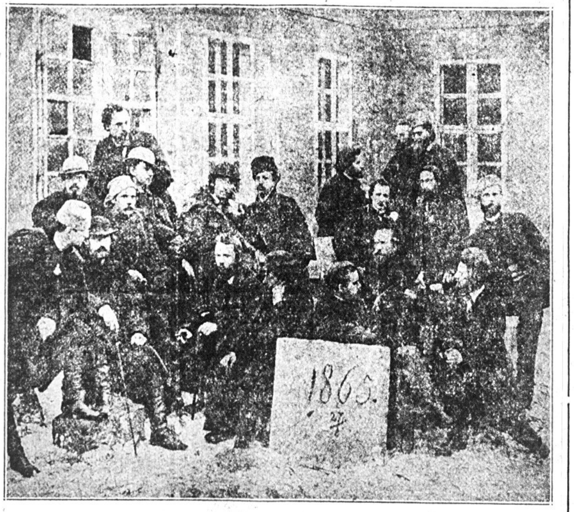

Grupa wybitnych pisarzów i artystów polskich z 1865 r. A. Grottger, Turski, Szujski, Szynalewski, Hoffman, Jaroszyński, Matejko, Lubowski, Bełcikowski, Bałucki, Cynk, Filipi, Szymański, Kotsis, Anczyc, Rzewuski, Gostkowski, Wyspiański, Gadomski.

P. YOLLES:

Ofiara

„Tak być musiało", „tak być musiało", szeptał wsłuchując się w stłumione szlochanie.

Coś w nim wyło z rozpaczy, skomlało żałośnie. Gorzki smutek zalewał mózg, z którego żadna myśl kojąca, żadne słowo pocieszenia lub nadziei wydobyć się nie mogły.

Zdrętwiały i skołatany siedział w kąciku sofy i palił papierosa, wciągając z rozkoszą gorzki dym.

Pustka beznadziejna w jego życiu, i kres ciemny, w którym gubił się i grzązł po uszy.

* * *

Przypomniał sobie, jak po raz pierwszy poznał Zochnę.

Zwykłe, konwencjonalne „how do you do". Uśmiechnęła się konwencjonalnie, uścisnęła konwencjonalnie rękę.

Kilka razy spotkał ją w towarzystwie, tańczył z nią, rozmawiał jak z innemi kobietami. Nie interesowała go też zbytnio. gdyż uczucia należały do innej. W Polsce mieszkał złotowłosy anioł, Anna Marja, przyjaciółka lat dziecięcych, pierwsza prawdziwa miłość, za którą tęsknił i do której myślami uciekał, gdy go dręczyły zawody lub unosiło szczęście. Marzył o niej, gdy był sam na sam ze sobą. Myślał o wszystkiem i nawet widział urządzenia mieszkania, gdy ją sprowadzi do New Yorku, gdy się z nią ożeni. Jak sknera liczył zaoszczędzone pieniądze. Każdy dolar był bowiem cząstką szczęścia, którego oczekiwał niecierpliwie.

Uczęszczał do towarzystw i na zabawy. Jedynie, aby studjować charakter kobiet, aby porównywać je z Marją. Żadna nie dorównała tamtej.

Zochna była naiwna, niezepsuta, dość miła panna, bez przeszłości, bez sztucznych dekoracji i efektów. Podobała mu się najwięcej i najlepiej też czuł się w jej obecności.

Często odprowadzał ją do domu, a trzymając jej ramię, marzył o wielkiem szczęściu, jakie go czeka, gdy kiedyś z Marją wracać będzie z teatrów lub zabawy do własnego gniazda.

* * *

Raz, gdy wracali z teatru migawkowego, zapalił papierosa na ulicy i tuląc jej ramię, opowiadał jej o swojej przeszłości. Zochna syknęła z bólu i szybkim ruchem przykryła ręką oko.

Iskra z papierosa wpadła jej do oka. Napróżno wycierali chusteczką łzawiące oko. Ból nie ustawał. Odprowadził ją do domu i odszedł zaniepokojony. Po jakimś czasie dowiedział się, że Zochna leżała w szpitalu. Udał się tam czemprędzej, niespokojny pełen obawy. Po drodze kupił kwiaty — dla formy.

Zochna leżała z obandażowaną głową. Obok niej siedziała pielęgniarka i czytała z książki „Piękność wewnętrzna" M. Maeterlincka. W [illegible]iedział się, że Zochna musiała się poddać operacji, że jej wycięli jedno oko, uszkodzone od iskry z papierosa.

Odtąd codziennie chodził do szpitala, a później odwiedzał ją w domu. Sam się oskarżał i wziął na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się stało. Oszpecona twarz Zochny przypominała mu, że odtąd jej życie zależne jest od litości. Litość wypełniła jego duszę, rodzaj miłości żałobnej, z której wyłoniła się myśl poświęcenia własnego życia, jako odszkodowanie za zwichnięcie jej życia. Po trzech miesiącach oświadczył się jej, przyrzekł wieczną miłość, opiekę i wierność i pojął ją za żonę.

Nie był nigdy szczęśliwy.

Między nimi był cień, który przeszkadzał im ilekroć wyciągali ręce do siebie. Ona czuła— za późno — że on się dla niej tylko poświęcił i pożądała jego miłości. Był uprzejmy, czuły, dobry, cierpliwy, lecz zimny i obcy. Nie myślał nawet o Marji, którą żywcem pogrzebał, ani o sobie. O niczem nie myślał. Spełniał obowiązki dżentelmana, jak dżentelman.

Tak żyli przez trzy lata.

Przed kilkoma dniami, gdy wrócił do domu, zastał list na stole obok ustawionej kolacji.

„Samobójcy i histeryczki mają zwyczaj pisania listów nim popełniają szaleństwa. Nie popełnię samobójstwa i nie jestem histeryczką, a mimo to muszę ci powiedzieć dlaczego odchodzę, — bo odchodzę.

Bardzo mi żal, że nie spostrzegłam od razu, że się poświęcałeś dla mnie. Mając tylko jedno oko, trochę nie dowidziałam — stąd powstała fatalna pomyłka. Zdrowem okiem widziałam, że cię kocham, zaznaczam, że to robiłam zdrowem okiem, gdyż moja miłość nie była ślepa. Ceniłam i kochałam w tobie wszystkie zalety, nawet i to żebracze poświęcenie się dla mnie. Z początku żywiłam nadzieję, że i ty przejrzysz na oczy i że nauczysz się kochać mnie, a nie litować się nademną. Długo trwało. Nie mogłeś pono wyjść z tej rezerwy, w której tkwisz po uszy. — Znaczy to, że nie mam dość zalet, któreby pozyskały twoją miłość. Z czasem twoje poświęcenie stało się nieznośnym ciężarem, a dziś odczuwam wstręt. Mam wrażenie, jakbym żyła ze znalezionych pieniędzy. Wiesz przecież, że trzeba rzeczy znalezione zanieść na policję. Nie wolno ich sobie przywłaszczać. Za oddanie znalezionych przedmiotów ma się prawo do nagrody wartości 5 procent, nie więcej. Tak. Ta twoja szlachetność jest pastwieniem się nademną, obrazą sięgającą głęboko — upadlającą mnie. A tego nie chcę i nie mogę znosić. Dlatego też odchodzę. Bądź zdrów i nie lituj się powtórnie. Nie jestem wcale nieszczęśliwa.

Bądź zdrów

Zochna.

ROF. ANTONI OSSENDOWSKI:

TAJEMNICA AZJI

Prof. Antoni Ossendowski, znany eksplorator Azji, dzieli się z czytelnikami naszego pisma następującemi wrażeniami:

* * *

Tam, w głębi olbrzymiego kontynentu — kolebki ludów i kultur, za pustynią Gobi, za niebotycznemi szczytami Tannu-Olu i Nań-Szaniu, za bezgraniczną błotnistą krainą Cajdamu — w Tybecie, niespodziewanie, na jedno mgnienie oka pogmatwane życie współczesne odsłoniło rąbek wielkiej, nikomu nieznanej tajemnicy.

— Słyszysz —szeptem zapytał mię pewnego razu, wstrzymując wielbłądy, na pograniczu Noron-Khuhu-Gobi stary Mongoł - przewodnik, — słyszysz, jak śpiewa powietrze?

Zacząłem wsłuchiwać się. Panowała cisza niczem nie zamącona, lecz gdzieś, jak gdyby bardzo wysoko, w przeźroczu zimnego wieczornego nieba brzmiała jakaś nuta przeciągła, dźwięczna, a kojąca.

Czy to był dźwięk ze świata zewnętrznego? czy tętnienie krwi w skroniach? Czy może suggestja?

— Co to jest? — spytałem Mongoła.

— To On, „Wielki Nieznany", rozmawia z duszą swego zmarłego poprzednika i widzi oblicze Twórcy Świata! odparł starzec i w trwodze schylił się do samej ziemi.

Nastała długa chwila milczenia. Zdawało się, że wieki przemknęły przez ten krótki czas. Mongołowie szeptali tradycyjne modlitwy tybetańskie, wielbłądy cicho się pokładły. W przestworzu, już przesyconem szkarłatem zachodzącego słońca, wciąż drżała, płynąc w wysokości, tasama cicha, wyraźna, kojąca nuta.

— Co się dzieje? — spytałem przewodnika, gdyśmy ruszyli dalej.

— To „Wielki Nieznany" mówił z Twórcą. W te błogie, lecz straszliwe chwile ptaki nie latają, zwierzęta nie biegają. Patrz! Widzisz, jak pokładły się stada byków i owiec, jak trwożnie strzygą uszami konie w tabunach? W te chwile skradający się do owiec głodny i drapieżny wilk, nie odważa się postąpić kroku, wąż czai się wśród kamieni; z rąk mongolskiego pastucha, zamierzającego zarżnąć barana, wypada nóż; psy nie ujadają, drapieżne orły nie wypatrują zdobyczy. — Wszystko zamiera w trwodze i oczekiwaniu.... wyroku....

Tak mówił mi stary Mongoł-przewodnik, a później w lamaickich i buddyjskich świątyniach i klasztorach i w pałacu „Żywego Buddy" powtórzyli mi to ze szczegółami uczeni maramba, surowi gelongi i „święci" gegeni i tutuhtu*).

Uczony gelong, kapelan księcia Czułtan-Bejle, podróżując ze mną z klasztoru Narabanczi do stolicy Zechodniej Mongolji — Uliassutaj, opowiedział mi:

— Było to bardzo dawno! 65.000 wiosen upłynęło od tego dnia, gdy świątobliwy Rama zrozumiał, że szkarłatny duch zła opanował ziemię. Lała się wszędzie krew i zbrodnia była w każdym namiocie. Wszedł Rama na szczyt Czorgołyk-Tagu i widział tam oblicze Twórcy i zaniósł mu skargi swoje, trwogę i tęsknotę.

I rzekł do niego Twórca:

— Wytęż rozum swój i przechowaj dobre ziarna dla dalekiego siewu! Po długich dniach i nocach rozmyślań Rama znowu stanął przed wielkiem obliczem i rzekł:

— Przetrwam, Twórco, z wiernymi Tobie, przecinając z dołu „szlak tygrysa"...

Z temi słowy Rama nakreślił na białej płycie kamiennej tajemnicze znaki, które widzimy w starych księgach buddyjskich i w rękopisach Żółtej wiary", które do dzisiejszego dnia przechowywane są w Sakkia, a nie wytłómaczone przez najmądrzejszych.

Twórca zniknął z oczu Ramy, a górskie echo długo powtarzało wolę Bóstwa: „Dokonane"!

Na zachodzie górskiego łańcucha Himalajów był kraj jaskiń i przepaści bezdennych. Tam udał się Rama, wiodąc ze sobą miljon wiernych, którzy nie chcieli iść szlakiem Tygrysa.

Od tego czasu znikł Rama i stado jego.

Mędrcy Buddyzmu, uczeni kapłani sekty Paspy, niektórzy Dałaj-Lamowie przed stuleciami wypadkowo wykryli tajemnicę Ramy.

Wielki i bogobojny mędrzec, który wzrokiem duszy przebijał niebieskie przestworza i twardą korę ziemi, zaprowadził i osiedlił wiernych w bezgranicznych podziemiach, które łączą się pomiędzy sobą.

Rama urządził życie tego narodu podziemi, kierując się wiedzą 22 tajemnic, a ta wiedza dała mu siłę do stworzenia nowego państwa ludzkiego — Aharty, gdzie zbrodnia, grzech i bezprawie umierały natychmiast, jak ryba, wyjęta z głębi morza, umiera na powierzchni ziemi pod promieniami palącego słońca.

Rama podzielił tajemnice między kastami ludności, a zrozumienie i panowanie nad wszystkiemi oddał wybranym w duchu, czyli „horo", — którzy stanowili najwyższą Radę.

Mądry Rama wkrótce zmarł.

Wtedy to wybuchły wielkie zamieszki wewnętrzne. Oto najniżsi zamierzyli być najwyższymi. Najmici Aharty, przybysze z powierzchni ziemi, podnieśli czerwony sztandar buntu. Zamiatacze ulic zaczęli wygłaszać mowy przeciwko Tajemnicom i Misterjom; służba, zajęta w uczelniach, powzięła zamiar stać się uczonymi i magami. — Powstańcy utworzyli jedno wielkie zgromadzenie Sziwu i rozpoczęli walkę z „horo" i innemi poświęconemi w duchu. Lecz nastąpił wielki wybuch w podziemiach Aharty i oddzielił Sziwu od wiernych. Powstańcy byli zmuszeni wyjść na powierzchnię ziemi, posiadając w postaci magicznych formuł i znaków okruszynę wielkiej nauki „Om". Dotąd żyją potomkowie wygnańców z Aharty. Są to dalekie północne plemiona, umiejące przez czarodziejów-szamanów wywoływać dusze

Ludność Aharty rozmnożyła się do 40 miljonów, które w połowie przebywają w podziemnych grodach Aharty, w połowie zas w dobrze ukrytych miejscowościach Azji Środkowej, Wschodniej i Południowej.

Wiedzą jak rozcinać żywe ciało i zmuszać je do zrośnięcia się nanowo. Istnieje też rozrzucone po całym świecie plemię znające tajemniczą sztukę wróżbiarską i siłę traw trujących.

W dzień pierwszego wiosennego słońca Brahytma zwołuje Najwyższą Radę i sądzi zamiary i czyny królów, kapłanów, wodzów i uczonych. — Dobrym niewidzialnie pomaga, złych doprowadza do zguby.

Po wielkim sądzie Brahytma udaje się do jaskini, gdzie spoczywa nabalsamowane ciało jego poprzednika i przykłada do swego czoła i serca złotą tablicę ze znakami zodjaku i magicznemi hierogramami. Na trumnie zapala się wtedy płomień, a z ciała zaczynają wypływać świetlne smugi, które otaczają całą postać Brahytmy. Wtedy on poznaje myśli zmarłego i wstępuje potem do świątyni Boga, gdzie nigdy nie odsłaniający swego oblicza czarny Archy, zwany Marzi, co znaczy „książę śmierci", zapala wielki ogień na ołtarzu i odchodzi. W ogniu zjawia się oblicze Twórcy, który wysłuchuje Brahytmę i oznajmia swą wolę.

Władca świata kilkakrotnie zjawiał się ludziom. Było to w Sjamie, w Dżirgałancie Indyjskiej, w Narabanczi Mongolskiej.... Od jego wzroku uleczali się chorzy i kalecy i z grobów wstawali zmarli....

„I oto Wielki Nieznany czeka na chwilę swoją. Gdy czarne i czerwone duchy zła i grzechu opanują wszystkiemi narodami, wyjdzie On z Aharty i rzuci swoich bojowników przeciwko synom grzesznej ziemi, ziemi zbrodni, krwi i łez. Stanie się wtedy zadość sprawiedliwości, a będzie to straszliwy dzień ostatniego przelewu krwi i wymierzenia kary.

Pod sztandarem Wielkiego Nieznanego staną wszyscy buddyści, a potomkowie walecznego Dżenglizchana walczyć będą na ich czele, zachęcając do zwycięstwa".

---

*) Nazwy wyższych buddyjskich kapłanów.

FRANCISZEK COPPEE:

Numer Pułku

Był to jeden z tych włóczęgów, jakich się często spotyka podczas żniw. Zazwyczaj ma wygląd tak niepewny, że go przepędzają ze wszystkich folwarków, dokąd się zjawia z prośbą o robotę. Gałęź, na której się opierał mniej wyglądała na laskę, a więcej na maczugę do zabijania ludzi, a na odwrotnej stronie odzieży z grubego płótna, przepoconego i porosłego kurzem, napewno był numer wypisany czarnym atramentem niewywabialnym, świadczący, że pochodzi z więzienia.

Ile mógł mieć lat?... Nędza ich niema. Wysoki i chudy, szedł z lekkością młodzieńca, z tem wszystkiem jego wielkie wąsy żółte, przecinające jego twarz pomarszczoną, były już szpakowate. Widocznie nie wstydził się swej nędzy. Na tył głowy nasunął stary wypłowiały kapelusz filcowy. Szedł boso, prawdopodobnie dla zaoszczędzenia grubych trzewików, które niósł na plecach, jako żołnierz tornister. Wolnym krokiem, z podniesioną głową, z pewną dumą, jaką mają wojskowi, człowiek ten szedł wąską drożyną, pomiędzy dwoma obszernemi łanami zboża. Sam nie wiedział dokąd go los prowadzi.

* * *

Poprzedniego wieczoru był w obszernej wsi. Zjawiał się u wszystkich drzwi z kapeluszem w ręku i głosem pokornym pytał:

— Czy niema roboty, chociaż by na jeden dzień?

Odpowiadano mu obrzucając spojrzeniem od góry do dołu, w którem malowała się albo podejrzliwość wieśniaka albo przestrach gospodyni:

— Nie... nie potrzeba nikogo.

Pozostały mu trzy soldy. Kupił kawał chleba i jadł, podążając dalej, aż do zachodu. Szemrzący strumień dostarczył mu na poju. Rzucił się na trawę i przespał do rana.

Najwięcej dokuczał mu, od trzech dni tej nędzy, brak tytuniu. Obudził się na wilgotnej trawie z przekleństwem na ustach i znów rozpoczął wędrówkę po szosie, przecinając las. — Ranek był przecudny.

* * *

Włóczęga rozmyślał o swej okrutnej przeszłości. Był podrzutkiem i ze swego dzieciństwa pamięta tylko starą kobietę, z ręką gotową zawsze do wymierzenia policzka. Pomimo to wyrósł na tęgiego chłpoca. — Zbierał chrust razem ze swą wychowawczynią i robił, co mu kazała.— Potem poszedł do szkoły, gdzie nauczył się czytać, pisać i rachować. Lecz jego koledzy, synowie wieśniaków z rumianemi policzkami nazywali go bękartem i synem wiedźmy. Zdarzały się zaciekły walki, w których na szczęście zawsze bywał mocniejszy.

Miał lat czternaście, gdy jego wychowawczyni umarła. Zgodził się do woźnicy, który utrzymywał komunikację pomiędzy wsią a koleją. Dostał trzy franki miesięcznie, psie pożywienie i sypiał na słomie. Nienawidzony przez chłopców wioski, wyśmiewany przez dziewczęta, uważany za idjotę ze względu na swą gwałtowność, nie będąc nigdy w mieście, dosyć odległem, został młodzieńcem rosłym, silnym; i wtedy wzięto go do wojska i odesłano do 75 pułku piechoty linjowej.

Cóż powiedzieć na to, że pierwsze czasy w pułku są dla niego najmilszemi wspomnieniami. Po raz pierwszy ten parjas, ta ofiara losu, doznał uczucia równości i sprawiedliwości. Wprawdzie mundur był nieco za ciężki w lecie i nieco za lekki w zimie, lecz wszyscy go nosili tak samo jak i on. W koszarach na łóżku obok niego sypiał jakiś wicehrabia, który się zaciągnął do wojska po zboczeniu z drogi na którą postawiło go urodzenie. Pomiędzy towarzyszami broni wszyscy mówili sobie ty... W tem otoczeniu — co za niespodzianka — jeden człowiek wart był tyle ile drugi i aby wznieść się wyżej, wystarczała jedna jedyna cnota — posłuszeństwo.

Stosował się do niej bez wysiłku. Inteligentniejszy od całej masy swych kolegów zyskał w pierwszym roku służby galony kaprala, a w drugim roku już był sierżantem. Teraz piechury podnosili pierwsi rękę do daszka czapki, gdy go spotykali na drodze

Zaczęło się dla niego nowe życie, gdy mianowano go oficerem. Pewnego dnia miał w kieszeni pieniądze na wypłatę żołdu. — Trzy kieliszki absyntu i zwierzęcy pociąg do dziewczyn z djabelskimi oczyma sprawiły, że został złodziejem, przestępcą.— Od tej chwili nastało życie okropne. Degradacja. Długie, nieskończenie długie lata w bataljonie karnym w Afryce, praca pod palącem słońcem na drogach, gorączka pustyni. Wyszedł z tego piekła, zaopatrzony w pragnienie alkoholu i skażony występkiem aż do głębi serca.

Żadnej nadziei. Skończył służbę, nikt mu nie podał pomocnej ręki. Był robotnikiem, tam tragarzem, przebiegł wszystkie drogi, jako włóczęga, a gdy mu głód dokuczył, puścił się na małe złodziejstwa. Twarda ręka sprawiedliwości spoczęła na jego barkach... Gdzie był przed dwoma laty!... W więzieniu. A zeszłej zimy?... W więzieniu. A teraz tu w tej okolicy nieznanej, gdzie się znajdował od 3-ch dni, w pełni żniw nie mógł znaleźć pracy ani na jeden dzień. Wydał już ostatniego lsoda... Jak żyć?... co począć?...

Idąc wciąż drogą, doszedł do krzyża, na którym wisiał rozpięty Chrystus.

Wzruszył ramionami i skręcił na lewo. Przeszedł jeszcze ze dwieście kroków i zobaczył mały domek wiejski, oddzielony od drogi zielonym kobiercem i rowem. Młoda pani w niebieskiej szacie, z parasolką w ręku, stanęła na progu i zawołała na chłopczyka igrającego na trawniku z wielkim psem z rasy newfunlandów:

— Babe... babe!

Dzieciak pobiegł do matki, a pies, przeskoczył rów i jął wściekle ujadać na podejrzanego podróżnika. Ten za całą odpowiedź pogroził pięściami temu domostwu bogatych.

Tak doszedł do miejsca, gdzieśmy go spotkali, mając nogi zbolałe drogą i żołądek pożerany głodem.

* * *

— Hola! — zawołał jak mógł najgłośniej, a po krótkiem wyczekiwaniu powtórzył jeszcze trzykrotnie: — Hola! hola!.... Hola!...

Żadnej odpowiedzi. Mieszkańcy chałupki poszli widocznie do roboty w polu.

Włóczęga owinął pięść w swój filcowy kapelusz, wybił szybę, wsunął rękę, odsunął zasuwkę, pchnął drzwi i wszedł do środka.

Znalazł się w niskiej izbie, najwidoczniej jedynej mieszkalnej. Ujrzał łóżko, komin, stół, na którym leżał nóż i chleb i tylko co napoczęta paczka tytuniu, — wreszcie ciężka szafa dębowa, w której prócz odzieży włościanie zazwyczaj chowają swe oszczędności w woreczku lub pończosze.

Po raz pierwszy w swem życiu człowiek stanął wobec włamania, ryzykując ciężkie więzienie...

Uchwycił z determinacją nóż leżący na stole i podszedł do szafy, aby ją otwarzyć. Naraz uwagę jego zwrócił papier na ścianie, oprawiony w czarne, drewniane ramki. Spojrzał machinalnie i przeczytał wyrazy: „75 pułk piechoty".

Stanął nieporuszony.

Było to zwolnienie wydane niejakiemu Dubois, kapralowi trębaczowi z 75 pułku, trzeciego bataljonu, drugiej kompanji.

A więc miał obrabować człowieka ze swego dawnego pułku. Wprawdzie na papierze była świeża data, lecz, to nie zmienia postaci rzeczy...

Oto serce mu wali... chyba pęknie.

— Och! jakże jesteśmy głupi — mruknął przez zęby.

Spojrzał na stół, gdzie leżał chleb i tytuń i powziął szybko inne postanowienie. Przekrajał chleb na połowę, wyjął fajkę z kieszeni i napchał ją tytuniem. Przecież to uchodzi wobec kolegi... nieprawdaż? Potem wyszedł z domu i puścił się drogą powrotną ku szosie, a przechodząc około Chrystusa na krzyżu przydrożnym, salutował, z lekkiem skrzywieniem warg, w którem drgała cała łobuzerka żołnierza z Afryki.

„Wielka szkoda mój stary przyjacielu, żeś ty nie służył w 75 pułku piechoty... inaczej prawdopodobnie pomógł byś mi dziś znaleźć zajęcie..."

NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY

Hodowanie kóz dla mleka

Departament Rolnictwa rozpoczął hodowlę amerykańskiej rasy kóz dojnych. W tym celu sprowadzono ze Szwajcarji pewną liczbę capów lepszej rasy,— zwanej Saanan i skrzyżowano tę rasę ze zwykłą rasą kóz amerykańskich.

Podobnie, jak rasa kogutów wpływa na płodność kur, tak rasa capów z gatunku dojnych kóz wpływa na produkcję mleka przez kozy, wyhodowane ze skrzyżowanych ras.

Dlatego okazało się praktycznem wyhodować w tym kraju taką rasę dojnych kóz i spodziewanem jest, iż będą one bardzo pożyteczne. Kiedy wyhoduje się ich dosyć na rządowej farmie doświadczalnej. Departament Rolnictwa rozdzieli je do poszczególnych stanów za pośrednictwem swego biura. Wtedy farmerzy i inne osoby, chcące rozpocząć hodowlę tego gatunku kóz, będą mogli zakupić od rządu jednego capa i dwie lub trzy kozy na początek. W ten sposób, spodziewają się rozwinąć nowy amerykański przemysł hodowli kóz dojnych.

W Stanach Zjedn. bardzo mało znana jest hodowla kóz dojnych, chociaż od czasu do czasu ktoś przywiózł koźlę tego gatunku kóz ze Szwajcarji lub z innego kraju europejskiego. — A wielka to szkoda, ponieważ dojna koza zastępuje niejednemu biednemu człowiekowi krowę. — Kozie mleko jest słodsze niż krowie i nawet lepsze. W stosunku do wielkości koza daje więcej mleka niż krowa. Dobra dojna koza dostarczy od dziesięciu do siemnastu razy więcej mleka na wagę, niż waży sama w jednym roku.

Kozie mleko szczególnie jest pożądanem dla niemowląt i małych dzieci, będąc podobnem w swem składzie do mleka matki. Jest ono łatwiejsze do strawienia i więcej pożywne. Mleczarnie z koziem mlekiem powinny się znajdować w pobliżu każdego miasta dla dobra małych dzieci; z tego samego względu opłaciłoby się hodować dojne kozy w pobliżu sanatorjum szczególnie w górskich okolicach i nad brzegami morza.

Dalej, kozie mleko lepsze jest od krowiego jeszcze i z tego względu, iż nie ma w nim zarazków suchot, jakie często trafiają się w mleku od niektórych krów. Kozy nigdy nie chorują na suchoty tak jak niektóre krowy; kozy są odporne na tę chorobę. W Europie zdarza się często, że rodzina wybierając się w dalszą podróż, zabiera z sobą kozę, dojną, aby mieć zawsze świeże mleko dla dzieci. Jest to wspaniały pomysł, ponieważ dostarczenie najlepszego pożywienia dla dzieci jest zapewnione.

Dla użytku mieszkańców podmiejskich hodowla kóz dojnych zawsze się opłaci. Jeżeli, naprzykład, chowa się dwie dojne kozy, można mieć mleko przez cały rok i to lepsze, niż kupowane od mleczarza. Nie potrzeba wielkiej stajni jak na krowy.— Potrzebna jest mała stajenka, dobrze przewietrzana, dosyć świeżej wody i około 500 funtów siana dla każdej kozy na rok.

Dla użytku domowego kozie mleko jest lepsze niż krowie. — Dodane do kawy nawet w małej ilości, nadaje kawie smak podobny do śmietany.

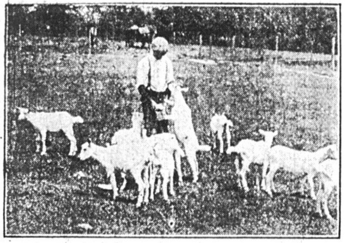

Dojne kozy.

Dziwna pułapka zastawiona przez naturę

Szczęka tygrysa o szablistych zębach.

Kompletny szkielet tygrysa o szablistych zębach wydostano niedawno z jeziora napełnionego smołą ziemną, oddalonego o 1 milę od miasta Los Angeles. Prawdopdobnie nie upłynęło już pół miljona lat od czasu, kiedy żyły takie okazy. Tygrysy o szablistych zębach, których szczątki i całe szkielety znajdywano od czasu do czasu i w Europie i w Ameryce były t obardzo drapieżne zwierzęta. Taki tygrys był większy niż tygrys, żyjący obecnie w Afryce i Azji. W szczęce górnej miał on dwa długie i silne zęby, podobne do dwóch ostrych szabel, które mu wystawały z pyska, jak kły słonia. Nie mógł więc niemi gryść, ale zato uderzał nimi silnie swą ofiarę i kaleczył strasznie; następnie rozdzierał i pożerał.

Jezioro smoły ziemnej, w którym znaleziono szkielet przedhistorycznego tygrysa mierzy około 500 stóp w poprzek; ma twarde brzegi ze smoły zaschniętej, ale ku środkowi smoła jest coraz miększa, więc biada stworzeniu wszelkiemu, które w tę smołę wpadnie. Przez wieki całe jezioro to było pułapką śmiertelną dla zwierząt, które nieopatrznie chciały przejść w poprzek jego i ugrzęzły na wieki. Mnóstwo tam zapewne szkieletów spoczywa w tej smole.

I rzeczywiście wydobyto już całą masę, szkieletów słoni, mastodotów, wielbłądów, antylop i innych zwierząt. Znaleziono również, kości orłów, sępów i innych drapieżnych ptaków, które zapewne zwabione ścierwem, powoli tonącem w smole grzęzły także w tej otchłani. Wydobyto między innemi, kości ptaka wiekszego od strusia. Wszystkie te kości przedhistorycznych, może nawet przepotopowych ptaków i zwierząt znajdowały się zwykle głęboko w jeziorze. Płytko pod powierzchnią znaleziono kości zwierząt obecnie żyjących w Kalifornji. Głębiej znaleziono kości zwierząt nie znanych nigdy w tej okolicy, a jeszcze głębiej znaleziono szkielety zwierząt, które więcej nie istnieją na świecie.

Nigdzie zapewne nie było tyle sposobności do badania fauny, czyli ewolucji zwierząt od czasów niepamiętnych do dnia dzisiejszego. Kości wielbłąda są szczególnie interesujące. Przywykliśmy wszyscy uważać wielbłąda za zwierzę, żyjące zawsze w Azji i Afryce, względnie w pobliżu pustyń, jak Sahara. Lecz prawdopdobnie żyły one kiedyś i w Ameryce i być może, iż stąd właśnie dostały się do innych części świata. Niektóre z nich sądząc ze szczątków pozostałych pomiędzy pokładami skał, były dużo większe od dzisiejszych, a inne, które biegały po szerokich stepach w ogromnych stadach, nie były większe od zajęcy, te musiały pociesznie wyglądać.

W dawnych czasach kontynent Ameryki łączył się z kontynentami Azji w okolicy cieśniny Beringa, więc prawdopdobnie wielbłądy przeszły tą drogą jakby po moście do Azji. — Tą samą drogą zapewne przodkowie dzisiejszych bawołów dzikich,— pierwotnie żyjących w Azji, — przybyli do Ameryki

O bombardowaniu miast

W przyszłych wojnach niszczenie miast przez bombardowanie z powietrza będzie prawdopodobnie najważniejszym czynnikiem operacji wojennych. Mając ten czynnik na uwadze, Departament Wojny stara się, ile może, wynaleźć bomby o silniejszym wybuchu idąc w zawody z innemi państwami.

Podczas ostatniej wielkiej wojny Ameryka nie ucierpiała z powodu najazdu napowietrznych eskadr bombardujących, jednak istniała obawa, że gdyby wojna była dłużej, to kto wie, czyby New York, Filadelfja i Boston nie były najechane z powietrza i zbombardowane. Chociaż nasz nieprzyjaciel może się znajdować daleko od nas, jednak nie bylibyśmy w stanie uniknąć najazdu bombardujących aeroplanów. Niedawno aeroplany przeleciały przez Atlantyk z powodzeniem nieoczekiwanem, więc to tylko może być dla nas ostrzeżeniem, czego można się spodziewać w przyszłości.

Robotnicy w fabrykach amunicji będą mieli sposobność pracować literalnie pod ogniem kul nieprzyjacielskich i będą mogli porównać swe przejścia z temi, jakie ich bracia przechodzić będą na polu walki w obliczu wroga.

Biuletyn wojskowy, pół-urzędowy, wspomina o fakcie, że stkonstruowano już bomby, ważące po 4000 funtów i że planowane są jeszcze większe bomby niszczące, które będą spuszczane z aeroplanów. — Zdaje się, iż niema granicy co do wielkości bomb, jeżeli tylko zbudowane będą aeroplany dostatecznie wielkie, aby takie bomby podniosły w powietrze i opuściły je we właściwem miejscu.

Największymi pociskami tego rodzaju są tak zwane bomby niszczące, tak zbudowane, aby mogły zawierać jak najwięcej materjału wybuchowego w stosunku do swej wagi. Przeznaczone one są do burzenia zakładów fabrycznych, stacji kolejowych i innych masywnych budowli.

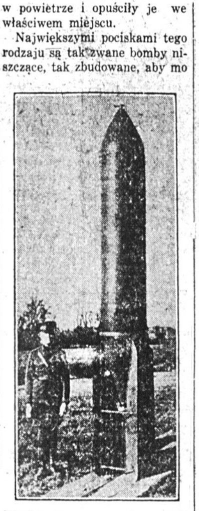

Bomba niszcząca, ważąca 4,000 funtów, może być spuszczona z aeroplanu.

Bomba taka ma knot, który się zapala w obliczonym czasie, tak, że materjał wybuchowy nie eksploduje zaraz przy uderzeniu w dach budynku, ale dopiero, gdy bomba wpadnie do wnętrza. Wtedy wybuchając, burzy i niszczy cały budynek.Kiedy wielkie bomby spuszczone są z aeroplanów, latających nisko, potrzeba opóźnić wybuch pocisku, o jakie piętnaście sekund lub nawet więcej, aby dać czas aeroplanowi uciec z miejsca i nie narazić go na skutki wybuchu.

Bomby rozpryskujące się przeznaczone są do ranienia lub zabijania ludzi i są szczególnie skuteczne w atakach na masy wojsk, konwoje taborów i w tym podobnych okolicznościach mogą być także używane w dodatku do burzących bomb podczas ataków na zakłady fabryczne. — Wybuch naszych najnowszych pocisków, rozpryskujących się, tak zwanych „fragmentation bombs", rozrzuca około 800 odłamków żelaza.

Bomby zapalające się, przeznaczone są do niszczenia przez zapalanie budynków. Jedne z nich wytwarzają bardzo gorący i trwający przez pewien czas płomień w tem miejscu, gdzie uderzają. Inne rozrzucają materjał zapalający szeroko naokoło miejsca, w które uderzają. W ataku na fabryki amunicji, naprzykład użyto by najpierw bomb burzących, a następnie zapalających, aby nietylko zburzyć fabrykę, ale i spalić ją w dodatku.

Niektóre bomby zapalające się zajmują się płomieniem w krótce po spuszczeniu ich z aeroplanu i spadając, tworzą jakby słup ognisty, co już samo wywiera bardzo przerażający skutek na zwierzęta.

Filiżanka kawy

Amerykanie piją dużo kawy. Zeszłego roku importowano jeden i jedną trzecią biljona funtów kawy. Obliczywszy po trzydzieści garnuszków kawy z jednego funta, można się przekonać, jak ogromną ilość tego napoju wypijamy w ciągu roku.

Z całej tej ogromnej ilości kawy cztery piąte importowano z Brazylji, a następnie najwięcej z Kolumbji, która wysłała nam 249,123.356 funtów.

W tropikalnych okolicach Ameryki Południowej, kawa rośnie na wysokich stokach górskich; nieudaje się ona tam na nizinach. Dziwnem się przeto wydaje, że na wyspie Guam kawa rośnie na niskich polach, równających się poziomowi morza. Każda rodzina na wyspie Guam hoduje kawę dla siebie i zwykłe krzaki, na których rośnie kawa, stanowią także żywopłoty, które wyglądają ślicznie, pokryte liśćmi, połyskującymi w słońcu, a w czasie kwitnienia kwiat ma zapach jaśminu; owoc kawy podobny jest do małych wiśni.

Każdy owoc ma dwa nasiona, które są właściwie ziarnami kawy. Owoce te rozgniata się, wydobywa się ziarna kawy i suszy się je na słońcu.

Niektórzy twierdzą, że roślina kawy ma swój początek w Arabji, chociaż inni dowodzą, iż została tam sprowadzona z Abisynji. Roślina, na której kawa rośnie, wygląda na krzew albo niskie drzewo. W Arabji znajduje się wiele wiosek na stokach górskich, które hodują rośliny kawy na wielką skalę. Są tam całe obszary zasadzone roślinami kawy, tak gęsto, iż promienie słońca nie mogą się przedrzeć przez liście roślin kawy.

Na Jawie rośliny kawy rosną na wyżynach stoków gór, a w niektórych okolicach, rozsadzone rzadko, bo jakie dwadzieścia pięć stóp jedna od drugiej. Rośliny kawy rozrastają się i wyrastają w górę nawet do czterdziestu stóp. Takie drzewo kawowe wydaje od sześciu do siedmiu funtów ziarn kawy na rok, podczas kiedy zwykłe rośliny kawowe wydają nie więcej jak jeden funt.

Próbowano hodować roślinę kawową w stanie Louisiana i w południowej Florydzie, ale nie chciały się przyjąć. Istnieją dwa lub trzy gatunki innych ziarn, podobnych do kawy, które są zwykle używane w zastępstwie prawdziwej kawy, albo z nią zmieszane. Napój z takich ziarn przyrządzony ma smak podobny do kawy, ale nie zawiera kofeiny.

Kofeina jest właśnie składnikiem esencji kawy, która nadaje jej własność podnicającą. Teina jest podobnym składnikiem w herbacie. Mają one te same własności podniecające, a tylko inne nazwy.

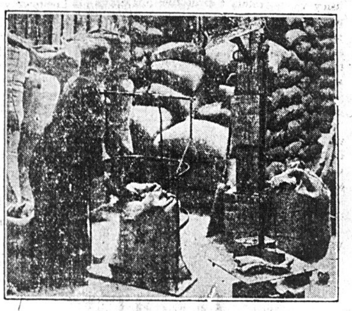

Sortowanie ładunku kawy.

Szkodnicy na farmach i pastwiskach

Większym szkodnikiem dla rolnika, niż pieski ziemne, zwane chomikami, są wiewiórki ziemne których miljony żyją w całym kraju. Wielkie obszary gruntu w niektórych okolicach zryte są przez te małe zwierzątka, a tysiące nor pokrywa uprawne i zasiane pola.

Wiercąc swe chodniki pod powierzchnią ziemi, zjadają korzonki roślin i niszczą warzywa. Kopiąc swe nory, wypychają ziemię na wierzch i robią kopce, podobnie jak krety, przez co zasypują młode rośliny. — Kiedy zboże rośnie, robią w niem podobne spustoszenie, a gdy dojrzaje, łuskają ziarno i znoszą w ogromnych ilościach do swoich nor, jako zapasy na zimę. W ogrodach warzywnych wygryzają dziury w dyniach, baniach, melonach i innych warzywach i wybierają nasiona ze źródła, które chowają do swych nor.

W roku 1867 para tych wiewiórek ziemnych, które złapana gdzieś w zachodnich stanach, uciekła z klatki w Tuckerton, N. J. Rozmnożyły się one wnet, pomimo nieustannej wojny, jaką prowadzą przeciw nim farmerzy, chłopcy szkolni i psy, i dziś znaleźć je można prawie wszędzie po polach w południowej części stanu New Jersey.

Wytruto całe masy i znacznie zmniejszono ich liczbę, ale mnożą się one w takich ilościach, że wytępienie ich jest rzeczą niełatwą. Ziarnem namoczonem w rozczynie strychniny — wytruto ich wielką moc, a tysiące podusiły się po norach, których otwory zatkano szmatami nasyconemi dwusiarczkiem węgla.

Istnieje około trzydzieści pięć gatunków wiewiórek ziemnych, ale najwięcej szkody wyrządza pewien gatunek prążkowy tych szkodników, który wygrzebuje ziarno zasadzonej kukurydzy.— Zdarzało się, że całe obszary pola, obsiane kukurydzą, były skopane przez tych szkodników i trzeba było kilka razy siać.

Wielu farmerów popełnia błąd, zabijając lisy, jastrzębie, sowy i niejadowite węże, które właśnie niszczą te wiewiórki ziemne i są ich naturalnymi wrogami. Szkody przez lisy, jastrzębie i inne drapieżne ptaki w ptactwie domowem farmera nie dadzą się porównać ze szkodami, wyrządzonemi przez wiewiórki ziemne na polach.

Obliczono, iż w niektórych okolicach, gdzie te wiewiórki ziemne bardzo się rozpleniły, wyrządają one szkodę wynoszącą dziesięć procent ogólnych zbiorów.

Wiewiórki ziemne i lis.

M. PAWLAK
PIERWSZORZĘDNY
SKLEP ŁOKCIOWY
Wełna i bawełna na swedry.
Przyjmuję również zamówienia na damskie suknie, które szyję podług najnowszej mody.
HEMSTICHING.
52 Belmont Ave.
Newark, N.J.

Pierwsza Polska Fabryka Skrzypie
Wyrób Skrzypiec najlepszego gatunku
Franciszek Gibaś, właśc.
Posiadam na składzie mandoliny, gitary i inne muzyczne instrumenty, jak również wszelkie muzyczne przybory, a więc doborowe struny, futerały, podstawki i t p
Reperacje instrumentów uskuteczniam szybko, tanio i fachowo. Za instrumenty muzyczne gwaratntuję, w razie niezadowolenia zwrócę chętnie pieniądze.
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
CENY UMIARKOWANE.
SPECJALNE CENY DLA PROFESORÓW MUZYKI.
Sprzedaje Foretepjany znane z dobroci i Pionole, na łatwe spłaty. Zawsze świeży wybór rolek do pianoli. Kupcom i agentom udzielę dobry rabat na wszelkich instrumentach.
Po bliższe informacje i katalogi proszę pisać lub zgłosić się do:
THE VIOLIN SHOP
127 EAST 7-TH STREET, NEW YORK, N. Y.

Polski dom Muzyczny dla Polaków
RADOŚĆ I SZCZĘŚCIE W WASZYM DOMU
Bardzo małym kosztem przy pomocy naszej oferty możecie słyszeć wszystkich dobrze znanych artystów w domu waszy. Jeżeli od nas kupicie nasz
SPECJALNY FONOGRAF
najnowszego modelu z trąbą lub bez tylko za
$2
$27.50
Wraz z fonografem otrzymacie darmo 24 śpiewów lub tańców na podwójnych rekordach, do wyboru z naszego katalogu, 100 igieł i gwarancję na 15 lat. Przyślijcie $5.00 zadatku. Resztę zapłacicie C.O.D. Napiszcie po katalog z maszynami i rekordami. Przysyłamy go darmo.. — N.B.— przysyłamy zamówienie na C.O.D. po całych Stanach Zjednoczonych. — Jeżeli już macie fonograf, zamówcie u nas tylko rekordy.
EUROPEAN PHONOGRAPH CO.
10-TH STREET & AVENUE A, NEW YORK CITY, DEPT. N. S.

NIC LEPSZEGO jak być naszym przedstawicielem dla zbierania prenumeraty. Wiele z naszych współpracowników właśnie teraz już osiąga znakomite wyniki, zarabiając więcej niż się spodziewali, i używając tylko czasu wolnego od innych zajęć. Każden ma przez to dodatkowy dochód, prócz tego co zarabia gdzieindziej. — Potrzebujemy więcej jeszcze pracowników, mężczyzn kobiet i chłopców, lub dziewcząt. Wytnij niniejszy kupon i wypełwszy go, wyślij pod adres:
Director of Publicity
American Polish Chamber
of Commerce and Industry, Inc.,
953 Third Avenue, New York, N. Y.
Proszę o wszystkie szczegóły, co do oferty Panów dla przedstawicieli zbierających prenumeraty. Wysłanie niniejszego kuponu, nie zobowiązuje mnie do niczego.
Imię i Nazwisko ....
Ulica ....
Miejscowość .... Stan ....
....

POLAND
JEDYNY ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK poświęcony życiu gospodarczemu, przemysłowemu i handlowemu Polski.
Jej sprawom politycznym, artystycznym, wychowaniu i t.p. Wydawany w języku angielskim i polskim przez
AMERYKAŃSKO POLSKĄ IZBĘ HANDLOWĄ
w Stanach Zjednoczonych
Każdy numer zawiera wiele zajmujących i ciekawych fotografji, w których widzimy Polskę. Czytelnicy "POLAND" są wszyscy zachwyceni. Zostań jednym z nich. Zaprenumeruj "POLAND"
Wypełń załączony odcinek i prześlij go nam z dwoma dolarami.
Rocznie tylko $2.00 Zeszyt pojedynczy 25c.

ODCINEK
do Miesięcznika „POLAND"
953 Third Ave , New York
Załączam $2.00 czekiem, (—) przez money order (—) jako prenumeratę roczną — (12 zeszytów) — począwszy od bieżącego miesiąca.
Imię i Nazwisko ....
....
Ulica ....
Miasto ....
Stan ....
....

SPRAWY S. M. P.

Ważne dla wszystkich członków Stow. Mechaników Polskich z wypłaconemi akcjami

Ostatni Zjazd Stow. Mechaników Polskich, odbyty w stycznia br. w Toledo, Ohio przeprowadził następującą uchwałę tyczącą się wszystkich członków Stow. Mechaników Polskich:

> **„Wobec tego, że Stowarzyszenie Mechaników Polskich będące jeszcze w stadjum organizowania się przemysłowego, nie jest w możności wypłacenia dywidendy swym akcjonarjuszom, uchwala się zamiast dywidendy wydać każdemu członkowi po jednej akcji Banku Stowarzyszenia Mechaników w Warszawie, na każdą całkowicie wypłaconą akcję Stowarzyszenia Mechaników".**

Ponieważ wszystkie przywiezione z Polski akcje bankowe zostały rozsprzedane, więc wydawanie członkom akcji uchwalonych przez Zjazd Stow. Mech. Polskich nastąpi dopiero po otrzymaniu certyfikatów z Warszawy, o czem postaramy się w dziale tym ogłosić.

STOWARZYSZENIE MECHANIKÓW POLSKICH.
Felix Popławski, sekretarz.

REORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW W STOWARZYSZENIU MECHANIKÓW W POLSCE

Ostatni Zjazd Stow. Mech. Polskich, odbyty w styczniu w Toledo, Ohio, powziął nader ważną uchwałę tyczącą się działalności naszej w Polsce. Ze sprawozdań Zarządu, p. Gwiazdowskiego, jakoteż plenipotentów z Polski, okazało się, że obecna organizacja nasza w Polsce jest nader kosztowną, skomplikowaną i niepraktyczną.

Główne biuro w Warszawie, zatrudniające kilkudziesięciu urzędników kosztowało wielkie sumy pieniędzy. Gdy tymczasem biuro to duplikowało pracę każdej z poszczególnej wytwórni w celu pewnej kontroli. Drugą z przyczyn niepraktyczności obecnej organizacji był brak odpowiedzialności. Każdy z urzędników starał się odpowiedzialność zwalać na innych itp.

Delegaci po rozpatrzeniu różnych projektów przyszli do przekonania, że przedsiębiorstwa nasze w Polsce powinny być w ten sposób zorganizowane, aby każde z nich stanowiło osobną jednostkę administracyjną i miało swój zarząd odpowiedzialny za dane przedsiębiorstwo.

Dla urzeczywistnienia tego Komisja reorganizacyjna, wybrana przez Zjazd, opracowała projekt, który w streszczeniu przedstawia się jak następuje:

1) Każde z przedsiębiorstw Stow. Mechaników w Polsce, jakoto;

a) fabryka maszyn i narzędzi w Pruszkowie,

b) fabryka krawiecka,

c) cegielnia w Zbikowie,

d) cegielnia białej cegły w Bydgoszczy,

e) cegielnia czerwonej cegły w Bydgoszczy,

e) wydawnictwo „Mechanika",

g) kolonja i fabryka sprowadzona z Wiednia do Poręby, — ma być zorganizowane w osobną spółkę akcyjną lub też spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

UWAGA: Tow. Akc. „Poręba" w którem Stow. Mech. posiada większość akcyj, pozostanie przy obecnej formie administracji.

2) Każda z tych spółek będzie miała zarząd i kierownika z ludzi wyznaczonych zgodnie z uchwałą Zjazdu.

3) Dyrekcja Stow. Mechaników będzie miała trzech swych reprezentantów, którzy z ramienia Dyrekcji S. M. P. i zgodnie z jej poleceniem będą głosować na zebraniach tych spółek i zależnie od instrukcji dyrekcji będą członkami Zarządu poszczególnych spółek.

4) Akcje każdej spółki będą własnością Stow. Mechaników i gdyby interes wymagał dodatkowych kapitałów, którychby Zarząd S. M. P. nie mógł zebrać od członków, to wtenczas część akcji danej spółki, nie więcej jednak, jak 30 procent może być rozsprzedaną za specjalną uchwałą Dyrekcji S. M. P. i po cenie przez Dyrekcję ustaloną.

5) Wszystkie udziały spółek— należących do S. M. P. mają się znajdować w Banku Stowarzyszenia Mechaników w Warszawie i Bank załatwić ma wszystkie finansowe tranzakcje tychże spółek.

Dla przeprowadzenia tej reorganizacji i wyznaczenia trzech reprezentantów z ramienia Dyrekcji S. M. P. Dyrekcja na posiedzeniu swem odbytem dnia 11-go lutego 1923 roku, uchwaliła wysłać do Polski w pierwszych dniach marca, trzech członków, którzyby w myśl uchwały Zjazdu przejęli władzę od obecnych plenipotentów, przeprowadzili reorganizację i wyznaczyli członków, którzy będą pełnomocnikami i wykonawcami poleceń Dyrekcji S. M. P.

Posiadłości Stow. Mech w Polsce są olbrzymie o przedsiębiorstwa nasze zreorganizowane z odpowiedniem kierownictwem, będą przynosić poważne dochody i stale się rozwijać.

4,000 członków nie wypłaciło dotychczas swych akcyj, robiąc tem zawód Zarządowi S. M. P., aby więc zdobyć potrzebne pieniądze na kapitał obrotowy i wykończenia rozpoczętych budowli — przy przedsiębiorstwach naszych, Zjazd uchwalił rozsprzedać te akcje starym członkom po $25.00, tak, że obecnie każdy członek ma prawo nabyć **SOBIE** jedną akcję premjową za $25.00 na każdą dotychczas wypłaconą. Wszyscy członkowie, którzy zadatkowanych akcyj nie spłacą, stracą prawo do wpłaconych pieniędzy, które zaliczone zostaną przez Zarząd na rachunek akcyj premjowych.

Spodziewamy się więc, że ogół członków skorzysta z tej nadzwyczajnej sposobności i akcje premjowe bezwłocznie rozkupi przez co zrobi świetny interes, a jednocześnie pomoże Zarządowi do zebrania potrzebnych do Polski pieniędzy. Dotychczas już sprzedanych zostało kilka set tych akcji premjowych i radzimy pośpiech, aby uniknąć zawodu.

Jako reprezentanci Dyrekcji wyjadą do Polski: prezes S. M. P., prof. F. W. Pawłowski, wice prezes ob. A. Zwoliński z Cleveland, Ohio i inż. W. Kosicki z Detroit, Michigan. Prezes Pawłowski jako inżynier pracował przed wojną w różnych przedsiębiorstwach w Polsce, a między innemi był przez dwa lata naczelnym inżynierem zakładów w Porębie; ma szerokie znajomości w kołach technicznych i handlowych w Polsce i wspólnie z inż. Kosickim, będąc fachowcami, dają rękojmię, że ogół członków naszych nie zawiedzie się na nich. Ob. Zwoliński przez kilkanaście lat prowadził w Cleveland różnego rodzaju interesy, gdzie jest znany jako energiczny i spryty byznesista i jego znajomości handlowe bez wątpienia pomogą wysłannikom naszym do należytego załatwienia spraw naszych w Polsce.

F. P.

31,447 osób
będzie mogło przyjechać z Polski do Ameryki od 1-go lipca 1923 roku, do 30-go czerwca, 1924 roku
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

TERAZ
jest czas na porobienie przygotowań do sprowadzenia swych krewnych z Polski
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

PODZIĘKOWANIE

Czuję się zobowiązany publicznie podziękować Agencji Kart Okrętowych Stowarzyszenia Mechaników, 224 East 57 Street, New York, za szybkie sprowadzenie z Polski mego nieletniego syna.

Karta okrętowa zakupiona została 20-go listopada 1922 roku. Zarządca Agencji p. Popławski, wysyłając kartę okrętową z papierami przyrzekł sprowadzić syna w ciągu 3 miesięcy, zdawało się to dla mnie nieprawdopodobnem, Pan Popławski słowa jednak dotrzymał, bo syn mój Henryk, lat 8, wylądował szczęśliwie i zdrów w New Yorku, dnia 6go lutego, przyjeżdżając okrętem „Hellig Olav", tak więc w 10 tygodni od zakupna karty okrętowej syn mój szczęśliwie przyjechał i w kwadrans został wypuszczony z okrętu bez najmniejszego kłopotu, za co składam Agencji Stowarzyszenia Mechaników podziękowanie za szybkie i uczciwe załatwienie mej sprawy, i polecam wszystkim, którzy mają podobną sprawę, aby udali się do Agencji Kart Okrętowych Stowarzyszenia Mechaników, a mogą być pewni, że będą obsłużeni jak najlepiej.

A. Gruszczak,
136 First Avenue,
New York.

Do organizatorów, przedstawicieli i sekr. Filij

Aby zaoszczędzić czasu na szukanie adresów w biurze Stowarzyszenia Mechaników Polskich w New Yorku, prosimy podawać dokładne adresy zamawiających — czy to akcje Stowarzyszenia Mechaników Polskich, czy też akcje bankowe, lub przesyłających pieniądze do Polski.

Do członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Filadelfji, Pa.

Ponieważ okręg filadelfijski nie miał swego delegata na ostatnim Zjeździe Stow. Mech. Polskich, odbytym w Toledo, Ohio, a członkowie polecili sekretarzowi F. Popławskiemu z New Yorku, aby ich na Zjeździe reprezentował, zwołujemy więc walne zebranie wszystkich członków Stow. Mechaników w okręgu filadelfijskim na niedzielę, dnia 25-go lutego 1923 roku do sali Domu Polskiego, 211 Fairmount Avenue, Philadelphia, Pa. Początek o godz. 10-ej rano.

CZŁONKOWIE! Wykażcie zrozumienie swych obowiązków — względem organizacji i stawcie się jaknajliczniej na to zebranie. Niechaj okręg filadelfijski nie pozostanie w tyle, lecz wspólnie z całą organizacją pracuje nad dokończeniem rozpoczętego dzieła.

W. Balczarek, organizator.

NIE ZAPOMNIJCIE!

o swych krewnych w Polsce i wyślijcie im pomoc pieniężną na Święta Wielkanocne.

Teraz jest czas na to

Możecie wysłać w markach polskich lub czekami wypłacanemi w dolarach, przez

**Agencję Stow. Mechaników
224 East 57th Street, New York**

„MECHANIK"

Największe polskie pismo techniczne, wydawane w Warszawie przez Stow. Mechaników, wychodzi w zwiększonej formie od Nowego roku, co dwa tygodnie. — Prenumerata roczna $2.00.

**The Polish Mechanics Co., Inc.
224 East 57th St.,
New York, N. Y.**

DO POLSKI
karty okrętowe
na najlepsze linje po cenach kompanijnych, napiszcie po rozkład jazdy i informacje do:
Agencji Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

JEŻELI
ZAMIERZACIE JECHAĆ DO POLSKI, SPROWADZIĆ KREWNYCH Z POLSKI
lub wysłać pieniądze, to udajcie się do
NAJWIĘKSZEJ AGENCJI W AMERYCE
AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street
New York, N. Y.
Szyfkarty do Polski i z Polski oraz przesyłka pieniędzy w markach i dolarach.

PROTOKUŁ ZE ZJAZDU STOW. MECH. POLSKICH

(*Ciąg dalszy*).

Po odczytaniu sprawozdania p. Pawłowski przedstawił Izbie do rozpatrzenia dwa polecenia Dyrekcji. 1) Aby Zjazd w celu zaoszczędzenia na wydatkach w Ameryce wziął pod uwagę sprawę przeinkorporowania Stowarzyszenia ze stanu Ohio do stanu New York, na czem zaoszczędzilibyśmy kilka tysięcy dolarów rocznie; 2) aby Zjazd uchwalił ostateczny termin dla tych, którzy zadatkowanych akcji dotychczas nie spłacili i aby pozostałe niewypłacone akcje dać sposobność starym członkom nabyć takowe po zniżonej cenie.

Po skończonem sprawozdaniu komisja powołana do zredagowania depesz do prez. Hardinga i prez. Wojciechowskiego, przedstawia do zatwierdzenia depesze następującej treści:

To the President of the United
States,
Washington ,D. C.

„The fifth Annual Meeting of the Polish Mechanics Company Inc. extends most cordial greetings to you, Mr. President, We shall do or share in the work for the succes of good will and brotherly spirit in these our United States".

* * *

Do Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej, Warszawa, Polska.

„Piąty Zjazd Stow. Mechaników Polskich, dziś otwarty w mieście Toledo, Ohio, wita Ciebie Panie Prezydencie na najwyższym urzędzie Rzeczypospolitej Polskiej w przeświadczeniu, że wieloletnia praca Twoja na polu kooperatywy i uświadomienia społecznego i politycznego jest gwarancją rozwoju moralnego i materjalnego najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

Depesze te przyjęto jednogłośnie i polecono prezydjum je podpisać i wysłać.

P. Banachowicz zabiera głos i oświadcza, że jeżeli ktoś ma jakiekolwiek zapytania co do sprawozdania p. Pawłowskiego, to teraz jest czas na to.

P. A. Zwoliński wypowiada się, aby p. Bisek, który sprawował urząd wice-prezesa przez pierwsze półrocze, także zdał sprawozdanie ze swej działalności.

Przewodniczący p. Skalski wyjaśnia, że interepelacje Dyrekcji rozpoczną się po zdaniu sprawozdania przez wszystkich dyrektorów.

Na wniosek p. Ostrowskiego, poparty przez p. Kułakowskiego, uchwalono, aby zamknąć interpelacje dyrektorów i przyjąć sprawozdanie dopiero po sprawozdaniu p. Gwiazdowskiego i Rayzachera.

Następnie zdaje sprawozdanie wice-prezes Bisek za czas swego urzędowania to jest do 17-go lipca 1922 roku. Oświadcza on, że w Dyrekcji były dwa odmienne kierunki, które w zasadniczych sprawach nigdy się nie zgadzały. Zrezygnował z urzędu wice-prezesa i dyrektora, bo nie będąc w Polsce nie miał dokładnego wyobrażenia o naszych przedsiębiorstwach i z tego powodu nie chciał brać na siebie odpowiedzialności. Nie mógł się naocznie przekonać o sprawach Banku Poręby, Bydgoszczy i t. p., i nie chcąc być drewnianym dyrektorem, podał swą rezygnację.

P. Bisek mówi, że chodziły pogłoski jakoby on miał zamiar jechać do Polski na wakacje za pieniądze Stowarzyszenia,; wyjaśnia on, że tu nie rozchodziło się o wakacje, lecz o ład, porządek i kontrolę, a jeżeli prezes jest w Warszawie, wice-prezes w Chicago, skarbnik w Milwaukee, a sekretarz w New Yorku, to współpraca i kontrola jest bardzo utrudniona.

Skarbnik p. Banachowicz następnie zdaje sprawozdanie i oświadcza, że cała jego czynność ograniczała się do podpisywania czeków na pieniądze wysyłane do Polski, bo tak sekretarz jak i Biuro Główne znajdują się w New Yorku, niemożliwą więc rzeczą jest urząd ten, zgodnie przepisami wykonywać.

Następny sprawozdawca dyrektor Zwoliński, który oświadcza, że był przeciwny prezesowi Gwiazdowskiemu i tylko wtedy zgodził się na jego wybór na prezesa, gdy Dyrekcja uchwaliła płacić prezesowi w markach, a gdy p. Gwiazdowski oświadczył, że chce być prezesem, aby mógł dopilnować spraw Banku w Warszawie. Zaznacza on dalej, że był zawsze w opozycji do p. Gwiazdowskiego, oświadcza on także, że jest przeciwny przeinkorporowaniu Stowarzyszenia z Ohio do New Yorku.

Następnie zdaje sprawę dyrektor Ostrowski — przedstawia sprawę wysłania plenipotentów do Polski i nieprozumienia, jakie zaszły pomiędzy p. Gwiazdowskim a plenipotentami. Wypowiada się za przeinkorporowaniu z Ohio do New Yorku w celu zaoszczędzenia wydatków.

Z kolei dyr. Karasiewicz w sprawozdaniu oświadcza, że był w Dyrekcji St. M. dwa lata nie po to, aby brać po $10,00 za posiedzenie, lecz aby być stróżem interesów Stow. Mechaników, aczkolwiek nie ma żadnego patentu, to jednak prosty chłopski rozum dyktował mu co ma robić. Był przeciwny usuwaniu prezesa Gwiazdowskiego i uważa plenipotentów za zupełnie nieodpowiednich, nazywa szopką intrygi politykierów w Dyrekcji i poza Dyrekcją, którzy przez dwa lata intrygowali, przeciwstawiając p. Gwiazdowskiemu Rayzachera, który przyszedł po „job" do gotowego, a wtedy gdy Gwiazdowski przez rok po 16 godzin dziennie pracował bezpłatnie dla Stow. Mechaników, to obrońców w Stowarzyszeniu nie było. Twierdzi że nie może o rzeczach tych milczeć, bo uważa, że ludzie z zaufaniem powierzyli mu urząd dyrektora i winien im jest uczciwe sprawozdanie.

Sprawozdaje dyr. Kunicki. Jest jeszcze młodym człowiekiem i żadnemu z Dyrekcji nic zarzucić nie może, poza tem, że w Dyrekcji zawsze była polityka i były dwie partje.

(*Ciąg dalszy nastąpi*)

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
połączone ze sprowadzeniem krewnych z Polski załatwia szybko, tanio i uczciwie
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

PRAKTYCZNY KURS

JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DLA ROBOTNIKA

M. F. Węgrzynek

Lekja Szesnasta

THE OX AND THE FROG
Thê ôks änd thê Frôg
WÓŁ I ŻABA

An Ox, grazing in a swampy meadow,
än ôks, grejzing yn ej suâmpi medou.
Wół, pasąc się na bagnistej łące,

chanced to set his foot among a crowd of
ćänsd tu set hiz fut ámáng ej kraud ôw
przypadkiem postawił nogę pomiędzy gromadę

young Frogs, and crushed nearly the whole
jáng frôgz, änd kráśd nirłi thê houł
młodych żabek i zmiażdżył prawie całe

brood to death. One that escaped ran off to
bruud tu deth. Uán thät eskejpd rän, ôf tu
stadko na śmierć. Jedna, która uciekła pobiegła

his mother with the dreadful news; „And O
hiz máthêr uyth thê dredfuł njuz; „änd, ou
do matki ze straszną wieścią: „O

mother! said he, „it was a beast — such a big,
máthêr! sed hij, "yt uâz ej bijst — sáć ej byg
matko!" — rzekła — „to była bestja, taka wielka,

four-footed beast! — that did it." „Big"
four-futed bijst! — thät dyd yt". „Byg?"
czworonożna bestja!--co to zrobiła". „Wielka?"--

quoth the old Frog, „how big? was it as big—"
kuoth thê oułd frôg, „hau byg? uâz yt äz byg—"
rzekła stara żaba, „jak wielka? czy taka?"—

and she puffed herself out to a great degree—„as
änd śij páfd hêrsełf out to ej grejt degrij — „äz
i nadęła się w ogromny sposób — „czy

big as this?" „Oh!" said the little one, „a
byg äz thys?" „Ou! sed thê łytł uán, „ej
taka wielka?" „O!" powiedziała mała — „o

great deal bigger than that". „Well, was it
grejt dijł bygêr thän thät". „Ueł, uâz yt
wiele większa". „A więc, czy była

so big?" and she swelled herself out yet more.
sou byg? änd śij suełd hêrself aut jet mour.
taka wielka?" — i nadęła się jeszcze więcej.

„Indeed, mother, but it was; and if you were
„Yndyjd, máthêr, bát yt uâz; änd yf juu uêr
„Z pewnością, matko, że była; ale gdybyś miała

to burst yourself, you would never reach half
tu bêrst juurself, juu uud newêr ryjć haf
nawet pęknąć, to nigdybyś nie osiągnęła połowy

its size". Provoked at such discouragement
yts sajz". Prowoukd ät sáć dyskáradżment
jej wzrostu". Sprowokowana takiem powątpiewa-

of her powers, the old Frog made one more
ôw hêr pauêrz, thê oułd frôg mejd uán mour
niem w jej siły, stara żaba zrobiła jeszcze jedną

trial, and burst herself indeed.
trajał, änd bêrst hêrself yndijd.
próbę i pękła rzeczywiście.

Do not imitate the greatness to which you
Du nôt ymytejt the grejtnes tu huyć juu
Nie naśladujcie wielkości, których

cannot attain.
kännôt átejn.
nie możecie dosięgnąć.

ŚWIATOWY PRZEMYSŁ BARWNIKOWY A WOJNA

Przed wojną Niemcy posiadały wszechświatowy monopol na fabrykację barwników, co im pozwoliło na kolosalne rozwinięcie przemysłu chemicznego Rzeszy.

Przemysł barwnikowy był jednocześnie podstawą — na której Niemcy oparły wojnę gazową, zastosowaną po raz pierwszy pod Ypres.

Składniki chemiczne, potrzebne do fabrykacji gazów trujących były dostarczane przez laboratorja wytwórni barwników.

Podczas wojny Niemcy zostały nagle odcięte od rynku wszechświatowego, co wywołało u innych państw konieczność stworzenia własnego przemysłu barwnikowego.

Było to trudno, ale osiągnięte po pewnym czasie, wyniki usilnej pracy, wykazały, iż można się pod tym względem w zupełności obywać bez Niemiec.

Wobec stworzenia, postawionego na wysokim poziomie przemysłu barwnikowego w Anglji, wydano tam obecnie rozporządzenie, zabraniające na przeciąg lat 10 wwozu barwników, co pozwoli rozwinąć się krajowej ich fabrykacji.

Troska, jaką otaczają rządy państw zachodu, tę gałęź przemysłu, wywołana jest, oczywiście łatwością zastosowania laboratorjów i fabryk farb anilinowych do wyrobu gazów, stanowiących podstawy nowoczesnej techniki wojennej.

To stało się powodem, iż przemysłu bawarskiego Niemiec, nie udało się odbudować w rozmiarach przedwojennych, co stanowi dla Rzeszy klęskę finansową, do samej bowiem Anglji eksportowano dawniej 40 procent ogólnej wytwórczości.

Obecnie odbiorcami Niemiec są pod tym względem, jedynie jeszcze: Polska, Czechosłowacja, Chiny i Rosj

EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI

KOŃ NA WZGÓRZU

(Ciąg dalszy).

Gdy inteligenci pod wpływem chwili tradycyjnej pogrążyli się w cichem roztęsknieniu, czynna natura Hurmy wyjawiła się w innym kierunku. Hurma rozumował: przychodzi Wigilja, to jest Wigilja i zachować ją trzeba, jak należy. Więc wszystko ma się odbyć pod biegunem, tak samo jak pod Inowrocławiem, jak u polskiego chłopa odbywało się od wieków.

Tedy zabrał się do rozładowania przywiezionych sań. Sam pracował, inteligentów poganiał. Rozkazy wygrzmiewał, jak kapitan statku, mówiący z tuby żeglarskiej. A urządzenie blokhauzu do święta odprawował z taką powagą, a godnością, jak co najmniej komendant flagmańskiego pancernika, gdy rzuca ze swego pomostu krótkie zlecenia, wlot przez majtków wykonywane.

Wnet stół nakryto sztuką namiotu. Nie omieszkano pod improwizowany obrus nasłać siana. W kącie lokalu ustawiono snopek żytniej słomy, zdradzający jednak, że go wydarto po barbarzyńsku z nowego poszycia cudzej strzechy. Na okrytym stole porządnie rozłożono pożyczone od tubylców talerze i sztućce. Trochę tylko dziwnie wyglądał ten wigilijny stół polskiego żołnierza: w pośrodku nakryć stał kulomiot na sprytnie rozstawionych nóżkach rusztowania firmy Wickers and Co., niby potworny konik polny, wysuwający na dwór przez strzelnicę jadowity pyszczek lufy z muszką na końcu. Z boku trajkotliwego owadu zwieszała się, niby pięknie fryzowany pas —wstęga nabojów, lśniąca niklem i mosiądzem.

Po dokonaniu urządzeń, Hurma zlustrował rzecz jednym rzutem oka i coś takiego sobie przypomniał, aż się ręką w czoło uderzył. Poszedł do wioski, poleciwszy na odchodnem, aby czekano go z wieczerzą, a on „przed pierwszą gwiazdą” wróci.

O zmierzchu powrócił, niosąc pieczołowicie pod pachcą coś zawiniętego w ręcznik.

— Te, inteligent, rozstąp się, kiej sierżant idzie! — upomniał malarza od Syreny —robiącego na progu fachowe spostrzeżenia, co do gam fioletu, który wieczorem zakwitł na śniegu długiemu strugami, jak grządki astrów barwy lila.

Hurma, przystąpiwszy do stołu, jął odwijać owo coś. Oczom zaciekawionych żołnierzy ukazał się omszały starością obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zatulonej z Dzieciątkiem w metalowe „rizy” w stylu bizantyjskiego prawosławia. Lecz podwójna blizna, wymalowana na Jej obliczu, świadczyła o przynależności do innego Kościoła.

— Wzionem tu u popa tych brodaczów — pojaśnił Hurma. — Gadają, że święty jakiś obraz i cuda rozliczne okazywał. Hale! Jeszczeby cudów nie było — toż nasza polska Matka Boska!

— Pan sierżant, widzę, chce w blokhauzie mieć kaplicę, gdziebyśmy godzinki przez noc śpiewali — ozwał się z przekąsem malarz od Syreny, którego dotknęło owo „rozstąp się”.

— Nie wiesz zgoła, co gadasz, panie malijarz — odrzekł Hurma. — Otbyś świętych malował, zamiast smarować po ścianach te golaski, na które janglik zęby szczyrzy i poślinia się, a grzeszny katolik, gdy je użrzy, to drepta w miejscu, jak cietrzew w zalotach.

— To się rozumie — dodał — że jutro obraz odniosę, bobyście go strefnili waszem tureckiem gadaniem. Ale wy, rekruty, nie wiecie tego, co wiem ja. Bom, choćta w akademijach waszych nie uczony, ale swoje poniarkowanie mam. Jeszcze, kaj się uczyłem na książce, w szkole we Wrześni — ojcowizna tam moja — tom się dowiedział, że dawnym czasem polskei wojsko na swoich choręgwiach miało obraz Częstochowskiej. I przez to samo tłukło szwabów na potęgę. I nie dziw. Nasza Maryja wojenna to Pani. Popatrz jeden z drugim: po twarzy siablą je pocięta, jak gemajny, co się do trenu w czas fornarszu nie chował. Czy wam opowiadałem, jagem ze szwabskiego regimentu wiał do tych bagnisk przez matuszkę Rosję?

— O powiadał pan sierżant, opowiadał! — w jednomyślnym pośpiechu zawołali inteligenci.

— To jeszcze raz posłuchajcie. — Złapali mie, psiawiary, w tej tam ich Moskwie. Po „ichnemu” nie umiałem ani słowa. (Ciąg dalszy nastąpi).

SNY ZDŁAWIONE

Napisał
FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

— Związek małżeński w mojem zdaniu jest połączeniem tęskniących do siebie dusz, jest zlaniem dwu połów ciał ciążących do siebie bezgranicznie, aby podtrzymać ród ludzki. Małżeństwo ma być wytęsknionem szczęściem i wrotami do zadowolenia życiowego... Czy te rzeczy może mi dać miss Lilian Murphy, będąc zepsutą do szpiku kości?... I w taki tylko, a nie inny związek ja wstąpię, czy się to durnym wyższym sferom będzie podobać czy nie!

Wyrzucił z siebie wulkan oburzenia i odpoczął.

Matka wpadała już w spazmy. Siostra wyła. Mimo, iż żal mu było tych naiwnych istot, niemiał litości. Nie zważając na lamenta wyczytywał dalej ich błędy:

—Śmierć ojca, jak widzę, nic was nie obchodzi... Cieszycie się, że usunął się ten, co wejście pomiędzy trutniów wam zagradzał... Żadnej żałoby nigdzie po nim nie widzę. Któż zaś, jak nie on, wyciągnął was z nizin biedoty i wysiłkami niezmordowanymi postawił w rzędzie bogaczy? Lecz was nie stać nawet na żal po nim! Taka już wdzięczność wasza...

— Nie kłam, niewdzięczniku! — wrzaskła pani Rails. — Wyprawiliśmy ojcu piękny i bogaty pogrzeb... Płakałyśmy na pogrzebie... Widzieli nas ludzie. Pozatem dałyśmy na msze we wszystkich kościołach...

I dalej udawała boleść, jaką niewdzięczny syn jej sprawił... Udawała, ponieważ reguły wyższego towarzystwa wymagały delikatności uczuć. W rzeczywistości zaś kobieta ta oprócz wycieńczonych mrzonek i gruboskórnych napadów złości — uczuć żadnych nie posiadała. To samo odnosiło się do Ester, która niedaleko spadła od macierzy — jabłoni...

George nie oburzył się na wyskok matki, ale zwrócił tylko uwagę:

— Mniejsza ze sposobem, w jaki pokazujecię swą żałobę.. Jest to waszą rzeczą — i jest to najlepszem świadectwem przeciwko wam! Chcę mówić o sobie...

— Mów!... Mów za te wszystkie miesiące, które byłeś w Paryżu! Wygadaj się. Ulżyj sobie! — docinała Ester.

George śmiał się z politowaniem i kpił.

— I kogo wybieracie mi za żonę?... Starą pannę... Do licha, nie jestem przecież kaleką!... Żołnierzem byłem! Miss Lilian... Ha! ha, ha... Koścista, długa, watą wypchana figurka z wyższego towarzystwa!... O sztucznych żębach, cudzych włosach i kąpiąca się w domu w wannie!... Wstydliwa i boi się pokazać kształty — na pośmiewisko... Pachnąca młodością perfum... Piękna, jak modnie się ubiera... Niewinna, gdy śpi z buldogiem... Zato mająca milion dolarów za sobą... I ona mię kocha! Tysiące razy innym to mówiła, ale nikt dotąd nie złakomił się na pieniądze... Niebiosa i wy nie grzmicie!... Miss Lilian kocha mię!...

Śmiał się tak drwiąco, że matkę i siostrę przyprowadził do równowagi. Uderzając rękami w kolana z zachwytu, zawołał:

— I zgadza się na zaręczyny ze mną... I chce mi dać miejsce jednego z jej kochanych piesków... Tfu!... Nie chcę takich ożenków, senzacji, rozwodów i zgnilizny!... Nie chcę widzieć nawet tego świata, do którego ona należy... Gdyby nawet patenta miała na pięknotę, nie chcę jej, bo ona nie będzie szczęściem dla nikogo!

— George, — ozwała się po długiem milczeniu matka. — Nikt cię nie zmusza. Nie chcesz, to nie... Lecz, gdyby nie moja oszczędność, nigdyby ojciec nie dorobił się bogactwa i ty nie byłbyś zmądrzał tak w Paryżu... Pamiętaj zatem, byś nie żałował, gdy będzie zapóźno...

Siostra zabrała głos z kolei:

— Tyś jest bez serca!... Nie zdajesz sobie sprawy, ile narobiłeś nam kłopotu i wstydu... Jak my będziemy wyglądać wobec tych ludzi?... Co o nas pomyślą wyższe sfery i miss Lilian?... A gdzie dopiero koszta i wydatki, które dla ciebie poniosłyśmy... Co my nieszczęśliwe będziemy teraz robić...

Co będziecie robić? — odrzekł otwarcie. — Pomagajcie tym, z których wyszliśmy, to znaczy, nieście pomoc biednym i potrzebującym... Buntujcie upośledzonych stosunkami i pocieszajcie waszą wyższą sferę, że przyjdzie czas, gdy lud powstanie i zmiecie ich...

(Ciąg dalszy nast.).

TRZYDZIEŚCI LAT PRACY POSZŁO Z DYMEM

300,000 dolarów i 30 lat pracy zużyto na wybudowanie kościoła dla murzynów w Atlanta. Kościół, po jednym roku istnienia został zniszczony przez pożar

Wiadomości z Polski

Jubileusz prof. Morawskiego.

Kraków, 3 lutego. — Przedwstępna uroczystość jubileuszu półwiekowej pracy naukowej prof. Kazimierza Morawskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, odbyła się wczoraj popołudniu w teatrze miejskim im. Słowackiego. Koło akademickie miłośników dramatu klasycznego uczciło jubilata przedstawieniem „Króla Edypa” Sofoklesa w pięknym przekładzie prof. Morawskiego. Przed podniesieniem kurtyny wygłosił z proscenium akademik J. Przyboś przemówienie o zasługach naukowych, poetyckich, wychowawczych i obywatelskich jubilata, któremu publiczność zgotowała gorącą owację. Prolog prof. Morawskiego do „Króla Edypa” oddeklamował ślicznie artysta z Bagateli p. Solarski.

W „Królu Edypie” główne role Edypa i Jokasty odegrało dwoje artystów z Bagateli: p. Żelawski (który także reżyserował) grał Edypa, zachowując umiar klasyczny i nie popodając w sztuczny patos, czem bardzo zbliżył publiczności dzisiejszej tę tragiczną postać; rolę Jokasty dobrze odegrała p. Trojanowska, która trafnie umiała deklamować wiersz Sofoklesa naturalnie i z uczuciem, nie zacierając jednak jego koturnowości. Resztę ról odegrali amatorzy, z których wyróżnił się p. Ego piękną deklamacją.

Jubileusz prof. Krzywickiego

Warszawa. — W związku z jubileuszem 40-letniej pracy prof. Ludwika Krzywickiego odbyła się na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie uroczystość wręczenia jubilatowi dyplomu członka honorowego Wszechnicy. Po przemówieniu rektora prof. Kalinowskiego i dziekana wydziału nauk politycznych i społecznych, prof. Górskiego, oraz przedstawicieli studentów, odbył się raut w gronie wykładających i przedstawicieli zrzeszeń słuchaczów, podczas którego wręczono jubilatowi upominek od kolegów. Fundusz jubileuszowy, zebrany przez słuchaczów, przeznaczony został na powiększenie bibljoteki seminarjum socjologicznego Wolnej Wszechnicy, którego kierownikiem jest prof. Krzywicki.

SOSNOWIEC

Zjazd inteligencji pracującej zawodowo.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w zagłębiu Dąbrowskiem, jeden z najruchliwszych i najrozleglejszych związków, stawiający sobie zadanie znacznie szersze i głębsze, niż proste zawieranie umów zbiorowych, podjął ostatnio ciekawą próbę scementowania poszczególnych związków zawodowych, próbę utworzenia Związku Polskich Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. — Gdyby inicjatywa ta powiodło się i powstałby związek związków, zrzeszenie obejmujące ogół pracowników umysłowych—zrodziłaby się nowa siła społeczna o niepośledniej wadze. Być może nawet, iż siła ta zaważyłaby znacznie, a dodatnio na życiu gospodarczem i stosunkach ekonomicznych Polski — samym faktem swego istnienia zapobiegając niejednemu konfliktowi, uniemożliwiając niejedne dną krzywdę społeczną. Znając energję, sprężystość i ruchliwość kierowników rzeczonego związku, którego motorem i główną siłą jest Władysław Ludwik Evert, odnosi się wrażenie, iż inicjatywa ta da poważny skutek. Zjazd delegatów wszystkich związków, zwołany jest na 18 b. m. do Sosnowca. Inicjatorzy zwrócili się do 30 blizko związków z listem, streszczającym program i cele Zjazdu.

GDAŃSK

Klub cudzoziemców.

Z inicjatywy konsula angielskiego zakupiono na Jopengasse kamienicę, w której ma się urządzić klub cudzoziemców. Ponieważ wstępne i miesięczne członkowie opłacać będą w funtach szterlingów, przeto towarzystwo będzie się składało z obcokrajowców z państw o walucie wspólnej. Pomyślane jest skupienie przez wspomniany klub ciała dyplomatycznego, bawiącego w Gdańsku.

POLSKI LOTNICZY ZWIĄZEK MŁODZIEŻY

Warszawa. — W roku 1919 grono młodzieży żywo interesującej się lotnictwem, powzięło myśl stworzenia organizacji, któraby ułatwiła szerszym masom młodzieży zapoznanie się z tą tak niezmiernie ciekawą dziedziną, a zarazem wyszkoliła pod względem teoretycznym i praktycznym kadry młodych lotników.

Pierwsze dwa lata istnienia, wskutek nader niepomyślnych warunków, zupełnego braku poparcia ze strony czy to społeczeństwa, czy to sfer rządowych, z powodu wojny i ciężkich warunków finansowych związek nie mógł rozwijać się pomyślnie i praca postępowała w dość szczupłem gronie. Udało się zaledwie uruchomić sekcję budowy modeli oraz wykładową

Jednakże już w roku 1921 praca poszła w szybszem tempie.

Związek wyszkolił większą ilość instruktorów i nawiązał stosunki z Aeroklubem, wojskowością oraz szkołami średniemi.— Wystawa w gmachu im. gimn. Reja, zamykająca ten okres pracy, swemi ciekawemi eksponatami wzbudziła ogólne zainteresowanie i przysporzyła związkowi wielu członków.

Ówczesny zarząd potrafił wykorzystać pomyślne okoliczności, to też w bieżącym roku szkolnym widzimy P. L. Z. M. jako poważną, na mocnych fundamentach opartą organizację.

Członkowie związku pracują w sekcjach: torowej,, płatowcowej i modelowej, dalej w kreślarni, dziale propagandy i na 3-ch kursach lotniczych, prowadzonych przez fachowców i dawnych instruktorów związku.

Zebrania odbywają się w lokalu gmin. Reja, łaskawie udzielonym przez dyrekcję.

Dzięki przychylności linji „Aerolloyd”, która bezinteresownie ofiarowała członkom P. L. Z. M. loty nad Warszawą, znaczna ilość młodych zwolenników lotnictwa korzysta z przejażdżek napowietrznych. Pozatem „Aerolloyd” zaofiarował zniżki w cenie biletów na linji Gdańsk—Warszawa—Lwów dla członków, a w lecie r. b. obiecał kilku maturzystom zw. dać praktykę lotniczą.

Związek liczy obecnie kilkuset członków z pośród młodzieży płci obojga szkół średnich i wyższych.

Obecnie organizacja pod kierownictwem dawnych założycieli i związku pp.: Sznycera, jako wiceprezesa, Tymińskiego, sekretarza, Rusiewicza skarbnika oraz Falkiewicza członka zarządu, przystępuje do realizacji spopularyzowania żeglugi powietrznej wśród najszerszych sfer młodzieży. Przygotowania są już na ukończeniu i w najbliższym czasie rozpoczną się ogólne wykłady o lotnictwie w szkołach, przyczem wznowione zostaną zapisy nowych członków.

Sekretarjat czynny jest od 5 do 7 popołudniu w piątki, Marszałkowska 118/3 t. 205.79.

Odznaką związku jest metalowy aeroplan na srebrnym łańcuszku.

Spodziewać się możemy, że sympatyczny i żywotny „Polski Lotniczy Związek Młodzieży”, który już tyle dokonał, nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i przełamie lody uprzedzeń naszego społeczeństwa do lotnictwa, — jednej z największych zdobyczy współczesnej cywilizacji.

KRAKÓW

Opór wikarego

„Głos Narodu” donosi:

„Miasteczko i parafja Nowy Wiśnicz już od siedmiu miesięcy przedstawia widowisko nie wiadomo, czy więcej śmieszne, czy też gorszące, w każdym razie groźne na przyszłość. Powodem stał się ks. Faron, wikary tamtejszy, który swemi ekscentrycznemi występami, umiał sobie zjednać znaczną część parafjan i ufny w jej zaufanie, nie chce słuchać rozkazu biskupa przenoszącego go na inną parafję. Zorganizowano straż złożoną z kobiet i dziewcząt, która już od kilku miesięcy pilnuje ks. Farona dzień i noc, by im rzekomo nie uciekł. Równocześnie ślą deputacje na wszystkie strony z prośbą, by ks. Faron został proboszczem w Nowym Wiśniczu. — Nawet do Rzymu wysłano delegata, a kiedy nadszedł dekret rzymski, zbuntowani parafjanie uznać go nie chcą, twierdząc, że jest przez biskupa sfałszowany. Zbierają znowu składki na nową deputację do Rzymu, by koniecznie postawić na swojem. Proboszcza prawnie ustanowionego uznawać nie chcą i przeszkadzają w nabożeństwach parafjalnych.

Smutną rolę w całej tej sprawie odegrał p. Kazimierz Lubecki z Krakowa, zwący się księciem na Lubyczy, który narzucił się zbuntowanym parafjanom na protektora, za ich pieniądze odbył podróż do Rzymu i powróciwszy z tamtąd zwodzi parafjan, że papież już mianował ks. Farona proboszczem w Wiśniczu. Sprawa zaognia się coraz więcej.”

Szczera naiwność

Młoda panienka wyszła za mąż za wdowca.

W kilka dni potem przyszła do niej w odwiedziny przyjaciółka i widząc młodą mężatkę smutną i milczącą zapytała ją o przyczynę.

— Moja droga — odparła zagadniona — jakże nie mam się smucić? Słyszałam zawsze, że jak panna idzie za mąż za radcę, to zostaje radczynią, jak za doktora, to doktorową — myślałam więc, że idąc za wdowca,, zostanę wdową, ale widzę żem się zawiodła.

ZŁAMCIE ZAZIĘBIENIE W KILKU GODZINACH

"Pape's Cold Compound" działa szybko, kosztuje mało i nigdy nie osłabia

Każdy tutejszy aptekarz gwarantuje, że każde pudełko "Pape's Cold Compound" przełamie każde zaziębienie i zakończy cierpienia grypy w kilku godzinach albo zwróci pieniądze. Ociężałość, kolki, ból głowy, gorączka, zapalony albo zapchany nos i głowa doznają ulgi po pierwszej dozie. Te bezpieczne, przyjemne tabletki kosztują tylko kilka centów, a są teraz używane przez miljony, zamiast osłabiającej kwininy.

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer” i dopominaj się

BAYER

Prawdziwa

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu przepisywanego przez lekarzy, przez przeszło dwadzieścia dwa lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Neuralgię — Ból głowy
Ból zębów — Lumbago
Ból uszu — Reumatyzm
Zaziębienie — Ból, Ból.

Przyjmujcie tylko "Bayer" paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monoaceticacidester Salicylicacid.

PRYWATNA
KLINIKA PŁATNA
Prowadzona przez
DR. N. SCHWARTZ
na choroby nerek, pęcherza, żołądka, płuc, serca, reumatyzmu, skóry, krwi, a także na choroby nerwowe, astmę i „diabetes”
Instrumenty do elektrycznych i medycznych traktowań — kompletne.
GODZINY:
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 do 2.
Dr. N. SCHWARTZ
124 E. 81 ST. — NEW YORK
Każdy pacjent otrzyma osobistą uwagę Porada darmo. Ceny umiarkowane.

ROSALIE F. JANOER
Polski Adwokat
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw.
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

Telefon: Gramercy 2831.
AGENCJA BELWEDER INC.
Wysyłamy pieniądze do Polski w markach i dolarach. — wyrabiamy wszelkie dokumenta prawne. — Wszelkie informacje, a także kurs kurs marek wysyłamy na żądanie bezpłatnie.
359 — 2nd Ave., pomiędzy 20 i 21 ul. New York, N. Y.

$$! DOLARY $$!
Wypłacamy w Polsce pod gwarancją. Wysyłając w markach, dajemy najtańszy kurs. Sprowadzamy krewnych z Polski, tanio i prędko.

SZYFKARTY
Sprzedajemy do wszystkich portów. Już czas zamawiać kajuty. sumiennie opiekujemy się podróżnymi z innych miast. Piszcie do nas lub przyjeżdżajcie.

POLISH TRAVEL BUREAU
136 East 42nd Street.
(INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU)
New York, N. Y.

STRONA Nowy Swiat HUMORU

THE POLISH MORNING WORLD

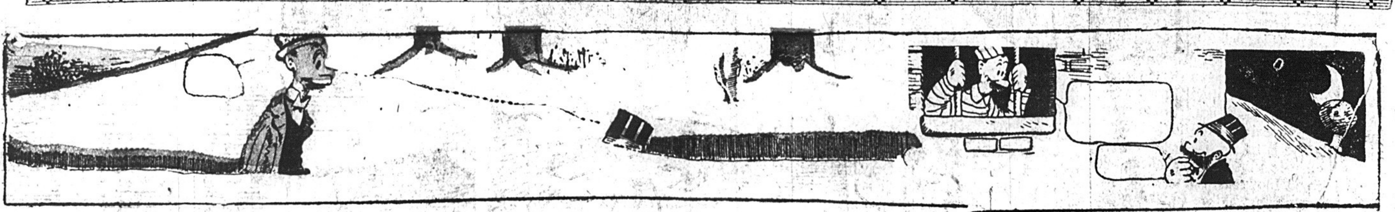

MUTT I JEFF -:- Na podobieństwo Mutta -:- BUD FISHER

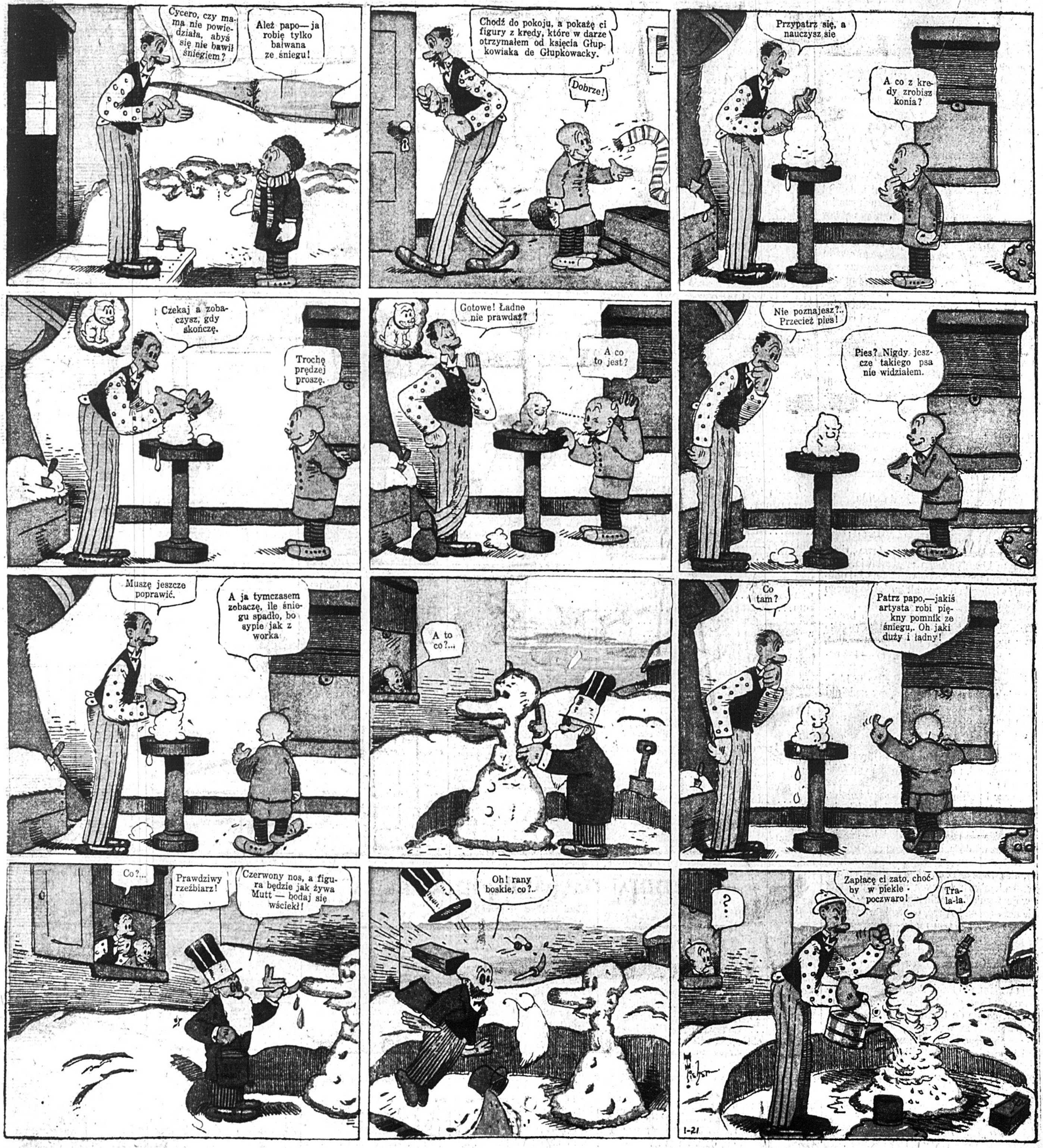
Cycero, czy mama nie powiedziała, abyś się nie bawił śniegiem?
Ależ papo— ja robię tylko bałwana ze śniegu!
Chodź do pokoju, a pokażę ci figury z kredy, które w darze otrzymałem od księcia Głupkowiaka de Głupkowacky.
Dobrze!
Przypatrz się, a nauczysz się
A co z kredy zrobisz konia?
Czekaj a zobaczysz, gdy skończę.
Trochę prędzej proszę.
Gotowe! Ładne nie prawdaż?
A co to jest?
Nie poznajesz?.. Przecież pies!
Pies? Nigdy jeszcze takiego psa nie widziałem.
Muszę jeszcze poprawić.
A ja tymczasem zobaczę, ile śniegu spadło, bo sypie jak z worka
A to co?...
Co tam?
Patrz papo,—jakiś artysta robi piękny pomnik ze śniegu,. Oh jaki duży i ładny!
Co?...
Prawdziwy rzeźbiarz!
Czerwony nos, a figura będzie jak żywa Mutt — bodaj się wściekł!
Oh! rany boskie, co?..
?..
Zapłacę ci zato, choćby w piekle poczwaro!
Tra-la-la.
1-21